

Tajemnica świętości Jana Pawła II >>10-11

Ks. kardynał Stanisław Dziwisz opowiada o 40 latach spędzonych u boku Ojca Świętego

Białystok >> Ełk >> Łomża >> Suwałki

GAZETA SPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

www.wspolczesna.pl

22 kwietnia 2014
wtorek
77(18018)
2,00 zł (w tym 8% vat)

DZIŚ
po południu / w nocy
22° 11°

Podlaskie/Watykan >> Franciszek zaprosił delegację z gm. Mielnik na audiencję

Z tą palmą jadą do papieża

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Ten wyjazd to dla nas prawdziwe przeżycie – mówili nam przed wyjazdem Danuta i Marek Kaczmarczykowie z Niemirowa w gm. Mielnik, którzy wczoraj wyjechali do Watykanu. Wiozą prezent dla papieża Franciszka – specjalnie zrobioną, blisko dwumetrową, palmę wielkanocną, która swoimi kolorami nawiązuje do naszych barw narodowych i Zielonych Płuc Polski.

– Dowiedziałem się, że palma stanie się elementem dekoracji podczas kanonizacji papieża Jana Pawła II – mówi pan Marek.

List do papieża przekazał biskup

Palma została wykonana przez panią Danutę i jej sąsiadkę Weronikę Janowską, sołtys Niemirowa.

– Nasza wieś od lat słynie z robienia przepięknych palm i ozdób wielkanocnych, które rokrocznie zdobywają laury na konkursach, m.in. na konkursie palm wielkanocnych w Ciechanowcu – mówi pan Marek. – Wpadłem więc na pomysł, że moglibyśmy przygotować taką palmę papieżowi.

W styczniu napisał list, zaczynający się od słów: „Szanowny Ojcze Święty, myślę, że ten list dotrze do Waszej Świątobliwości, a piszę w sprawie Palmy Wielkanocnej". Pismo, za pośrednictwem biskupa drohiczyńskiego Antoniego Dydycza,. trafiło na początku kwietnia do nuncjatury apostolskiej w Polsce, a stamtąd po przetłumaczeniu do Watykanu. Papieżowi pomysł musiał przypaść do gustu, ponieważ przysłał panu Markowi zaproszenie na osobistą audiencję. W delegacji – oprócz niego i twórczyń palmy – jadą też Urszula Tomasik, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Mielniku, która organizacyjnie przygotowała wyjazd i Szczepan Lewkowicz, przewodniczący rady parafialnej w Niemirowie. Towarzyszy im ks. Mariusz Boguszewski z kurii drohiczyńskiej, który będzie jednocześnie tłumaczem. Idei od początku sprzyjał Adam Tobota, wójt gminy, który dofinansował wyjazd delegacji.

– Oprócz przekazania palmy wielkanocnej, odbierzemy także błogosławieństwo Ojca Świętego dla naszej parafii, gminy, regionu i całego kraju – podkreśla Kaczmarczyk.

Delegaci gminy spotkają się z papieżem w środę. Zaraz po tym wracają jednak do domu, więc nie wezmą udziału w niedzielnej kanonizacji Jana Pawła II.

Palma w barwach symbolicznych

Pani Danuta była bardzo przejęta wyjazdem.

– Zamiast świętować, szykuję się do tej podróży – opowiadała. – Mamy już specjalne podlaskie stroje ludowe, w których spotkamy się z papieżem.

To właśnie pani Danuta zaprojektowała palmę.

– Przeważają w niej barwy narodowe, czyli biel i czerwień, a ukoronowaniem są niebieskie i żółte kwiaty, nawiązujące do barw papieskich – opisuje Kaczmarczyk. – Dół palmy jest zielony, jak łodyga kwiatu. To z kolei nawiązuje do tego, że jesteśmy regionem nazywanym Zielonymi Płucami Polski.

Panie Danuta i Weronika nauczyły się robienia palm i wielu ozdób świątecznych podczas warsztatów organizowany Halinę Chwojko z GOKSiR, która też nadzorowała prace nad palmą dla papieża Franciszka.



Fot. A. Zdanowicz

Praca nad palmą trwała kilka miesięcy. Jej „szkielet" tworzą trzy bambusowe kijki owinięte papierem. Do nich za pomocą specjalnego pistoletu przyklejone zostały białe i czerwone kwiaty z marszczonej bibuły. Jest ich prawie 200. Do tego dołączone są ozdobniki z wikliny papierowej, którą tworzy się m.in. z gazet. – Kwiaty, będące koroną palmy, zrobiłyśmy z kolorowego papieru przepuszczonego przez gminną niszczarkę – wyjaśnia Danuta Kaczmarczyk. Obok – jej mąż Marek, który wpadł na pomysł napisania listu do Franciszka.

997

Podczas świątecznego weekendu, na drogach woj. podlaskiego doszło do sześciu wypadków, w których cztery osoby straciły życie, a osiem zostało rannych. Za to na Warmii i Mazurach sytuacja do wczorajszego popołudnia był najlepsza od czterech lat. Na drogach nikt nie zginął. Było mniej wypadków, mniejsza jest także liczba osób poszkodowanych.

▲ **Pow. białostocki.** Do najtragiczniejszego wypadku doszło w sobotę, około godz. 14.30, w miejscowości Sokołda. 45-letni kierowca fiata jechał od strony miejscowości Krynki w kierunku Supraśla. W pewnym momencie, na prostym odcinku drogi, zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z nadjeżdżającym mitsubishi. W wyniku wypadku, podczas którego doszło do pożaru, siedzący za kierownicą lancera 62-latek zginął na miejscu, a kierujący fiatem w ciężkim stanie został śmigłowcem przetransportowany do szpitala. Tam niestety zmarł.

▲ **Pisz/Łomża.** Przed sądem odpowie 30-letni Tomasz G. z Łomży, który z parkingu hotelu w Piszu ukradł kabriolet. Podejrzany został zatrzymany przez policjantów niedługo po dokonanej kradzieży. Samochód vw golf wart 14 tys. zł wrócił do właściciela. Do zdarzenia doszło 18 kwietnia. Jeszcze tego samego dnia podejrzany 30-letni Tomasz G. został zatrzymany w Karwicy, gm. Ruciane Nida. Zatrzymanie nastąpiło w wyniku pościgu, ponieważ 30-latek, widząc radiowóz, podjął próbę ucieczki.
Tomasz G. przyznał się do kradzieży auta. Po przedstawieniu zarzutów, prokurator zastosował wobec podejrzanego policyjny dozór.

opr. (es)

>> Podlaskie

▲ **Nawierzchnia lepsza, ale szerzej nie będzie.** Po latach zapowiedzi zostanie wyremontowana droga z Katrynki do Przewalanki. To kolejna inwestycja na „ósemce" w woj. podlaskim. W tym roku ma rozpocząć się przebudowa brakujących fragmentów z Białegostoku do Warszawy. >>2

>> Mazury

▲ **Azbest zniknie z 1133 miejsc w regionie.** 75 gmin na Warmii i Mazurach chce usunąć tony materiałów, zawierających azbest. W tym roku ma zniknąć blisko 3,4 tys. ton tego groźnego dla zdrowia minerału. Okazuje się, że – jak rok temu – najlepiej z ekologiczną bombą walczy gm. Wieliczki. >>2

>> Białystok

▲ **Hiszpanie bez kar, bo niewinni.** Spółka OHL nie zapłaci kar za ubiegłoroczne opóźnienia w budowie pierwszej połowy białostockiego stadionu. Władze miasta zgodziły się również na przedłużenie terminu zakończenia całości inwestycji: z lipca do 19 sierpnia. >>3

>> Sport

▲ **Piłka nożna.** Drugoligowe zespoły Wigier Suwałki i Olimpii Zambrów osiągnęły taki sam wynik ze swoimi rywalami. Obie drużyny zremisowały 0:0 i obie nie są zadowolone z jednego punktu. Od Wigier oddala się bowiem szansa awansu, a od Olimpii utrzymania się. >>24

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata@wspolczesna.pl

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jazembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

Opinie

Tuż przed świętami, w Białymstoku padła rekordowa wygrana w Lotto. Zwycięzca otrzyma prawie 17 mln zł. Niektórzy internauci chyba nieco zazdroszczą szczęśliwcowi. Oto ich komentarze z naszego forum (pisownia oryginalna):

▲ **Nick: aaa**
www.wspolczesna.pl
Gratulujemy! To jest dopiero ładna stopa zwrotu.

▲ **Nick: gość**
www.wspolczesna.pl
Kurde, a byłam tak blisko...

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
To się chłopu życie odmieni.

▲ **Nick: anonimouse**
www.wspolczesna.pl
Chciałbym poznać chociaż jedną osobę, która wygrała. Mam wrażenie, że tylko tak gadają, że ktoś trafił, a tak naprawdę nikt nie trafił.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Jak nikomu się nie pochwali oprócz rodzinie, to nikt nie będzie wiedział, a ty zazdrościsz człowiekowi.

▲ **Nick: AAA**
www.wspolczesna.pl
A jakbyś ty wygrał tyle kasy, to chciałbyś, żeby Twoje dane osobowe zostały ujawnione? Mógłbyś wtedy spać bezpiecznie, nie martwiąc się, że ktoś pazerny na Twoją wygraną mógłby zrobić krzywdę Tobie i Twojej rodzinie? Nie sądzę...

▲ **Nick: Patryk**
www.wspolczesna.pl
Koleś wygrał, to mu szczerze gratuluję i cieszę się jego szczęściem, widać Bóg tak chciał. Mam nadzieję, że nikomu się nie pochwali i będzie żył długo i szczęśliwie ze swoją fortuną. Nie mogę patrzeć na te zawistne komentarze.

▲ **Nick: Patryk**
www.wspolczesna.pl
Żeby czasem z radości do Cocomo nie trafił, bo długo się nie pocieszy wygraną.

(azda)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz coś pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok

21° 5°

Ciśnienie 1000 hPa

Łomża

15° 6°

Ciśnienie 1003 hPa

Suwałki

19° 4°

Ciśnienie 998 hPa

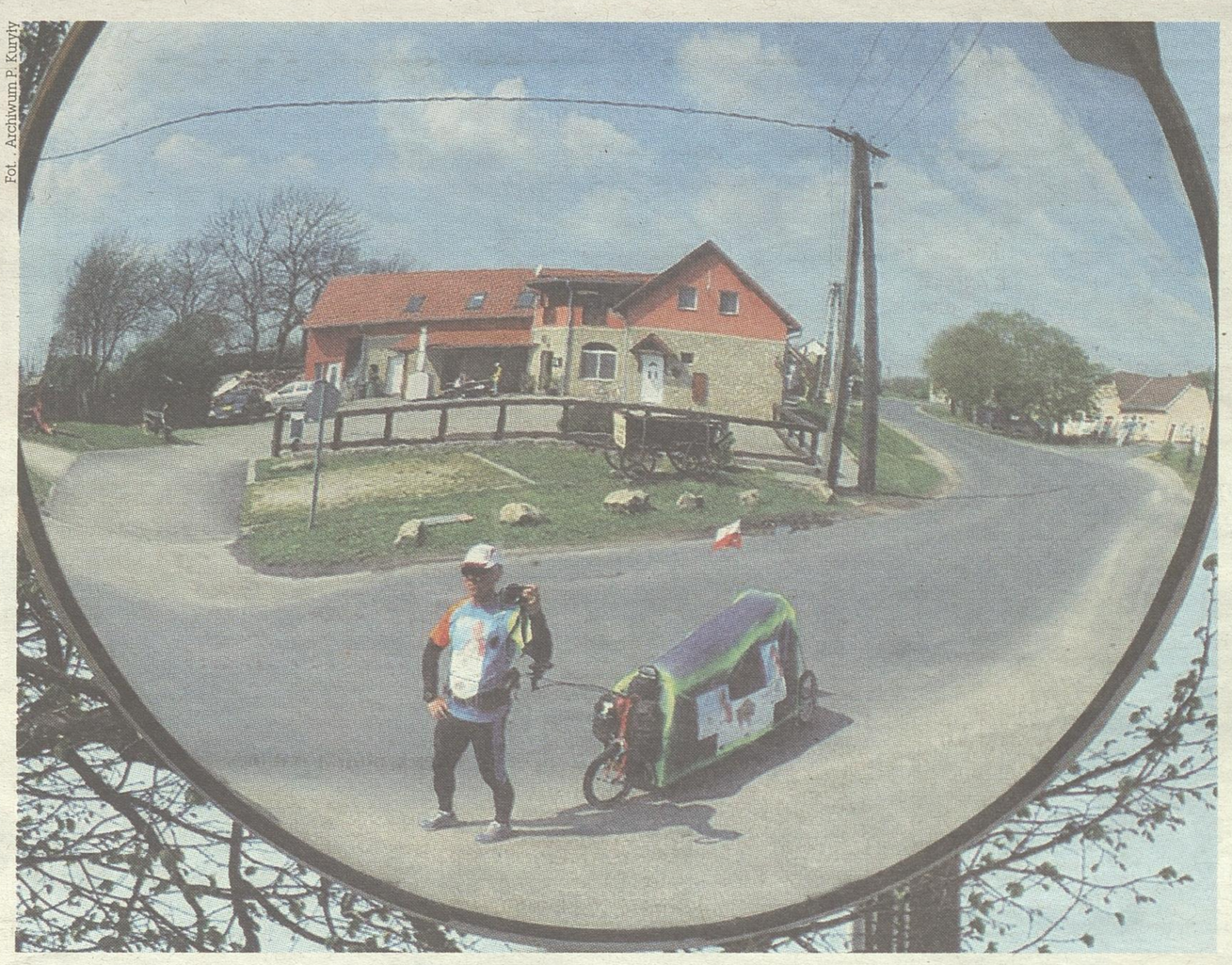
Ełk

20° 4°

Ciśnienie 1002 hPa

W dzień zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu, lokalnie możliwe burze. Wiatr słaby, podczas burz w porywach osiągający 55 km/h, północno-wschodni. W nocy pogodnie. Wiatr słaby, północno-wschodni.

Kuryło zapewnia, że dotrze do Watykanu choćby na jednej nodze



Fot. Archiwum P. Kuryły

Piotr Kuryło z podaugustowskiej wsi Pruska Wielka, który biegnie do Watykanu na kanonizację Jana Pawła II, większość trasy ma za sobą. Wystartował 15 marca ze Studzienicznej. Pokonał już ponad 1800 km. Przez Polskę, Słowację, Węgry i Austrię dotarł do Włoch. W Watykanie planuje być najpóźniej w sobotę, a więc dzień przed kanonizacją. Biegacz, jak zwykle podczas swoich wypraw, ciągnie wózek z najpotrzebniejszymi rzeczami. W nim też śpi. Już wcześniej narzekał, iż wózek jest trochę za ciężki. Teraz okazało się, że konstrukcja zaczęła się rozlatywać – przetarły się obręcze kół. Kuryło musiał dokupić części i dokonać stosunkowo poważnych napraw. Ze zdrowiem też nie jest najlepiej. Boli go noga i ma problemy z bieganiem. Część trasy pokonuje więc idąc. – Ale dotrę na czas do Watykanu choćby na jednej nodze – zapewnia.

(tom)

Podlaskie >> Rozpocznie się remont odcinka drogi krajowej nr 8

Nawierzchnia lepsza, ale szerzej nie będzie

Po wielu latach zapowiedzi w końcu zostanie wyremontowana droga z Katrynki do Przewalanki. Jednak poszerzona nie będzie. To kolejna inwestycja na krajowej „ósemce" w województwie podlaskim. W tym roku ma rozpocząć się przebudowa brakujących fragmentów z Białegostoku do Warszawy. Kierowcy i mieszkańcy doczekają się też obwodnicy Augustowa.

– Mogę potwierdzić, że zabiegamy o pieniądze na gruntowny remont odcinka Katrynka – Przewalanka. Jeśli nasze starania odniosą skutek, jeszcze w tym roku zostanie on wykonany – mówi Rafał Malinowski z białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że pieniądze z centrali są już pewne. Chodzi o 10 mln zł.

Drogowcy ulegli ekologom

Remont 11,7-kilometrowego odcinka drogi nr 8 z Białegostoku do Augustowa to konieczność. Trasa jest bardzo ruchliwa. W Katrynce kończy się wygodna dwupasmowa wylotówka z Białegostoku w stronę Augustowa i dalej do granicy. Zaczyna się droga, która jest w kiepskim stanie.

– W ramach remontu przewidujemy sfrezowanie nawierzchni, ułożenie trzech warstw: wyrównawczo-wzmacniającej, wiążącej i ścieralnej. Planujemy zrobienie poboczy z kruszywa oraz wykonanie nowego oznakowania – wylicza Rafał Malinowski.

O remoncie tego odcinka „ósemki" mówi się od lat. Miał być poszerzony, planowano dodatkowy pas do wyprzedzania. Na to jednak nie zgodzili się ekolodzy. Drogowcy poszli na ustępstwa. Zrezygnowali też z planowanych poważnych korekt zakrętów. Została naprawa nawierzchni i pobocza.

Zaczną się prace na trzech odcinkach

Inaczej jest z modernizacją „ósemki" z Białegostoku w stronę Warszawy. Tu powstaje droga ekspresowa. W piątek mają zostać otwarte oferty na przebudowę trasy od Mężenina do obwodnicy Zambrowa. Trwają też przetargi dotyczące pozostałych odcinków w Podlaskiem: Jeżewo – Mężenin oraz obwodnica Zambrowa – granica województwa.

– Prace na tych trzech odcinkach powinny rozpocząć się w tym roku – dodaje przedstawiciel GDDKiA.

W 2017 roku roboty budowlane mają się zakończyć. Białostocki oddział GDDKiA zajmuje się również odcinkami w województwie mazowieckim: Ostrów Mazowiecka – Wyszków oraz granica województwa podlaskiego – Ostrów. Ich przebudowa mogłaby się rozpocząć w przyszłym roku.

Po wielu latach starań, udało się też doprowadzić do budowy 34-kilometrowej obwodnicy Augustowa. Gotowa ma być pod koniec tego roku.

– Wykonano już 64 procent zaplanowanych robót. Teraz trwają prace przy podbudowie nawierzchni oraz przy mostach i wiaduktach – wymienia Rafał Malinowski.

GDDKiA przymierza się też do modernizacji pozostałych odcinków na trasie Białystok – Suwałki. W tym roku chce uzyskać decyzję środowiskową dotyczącą drogi Korycin – Augustów. Przebudowa ruszy, pod warunkiem, że znajdą się na nią pieniądze.

(mg)

Pow. suwalski >>

Mimo usterek wożą dzieci

Co czwarty gimbus przewożący dzieci do szkół w powiecie suwalskim jest niesprawny – stwierdzili policjanci.

– Jest coraz gorzej – mówi wprost Arkadiusz Bobowicz, naczelnik wydziału ruchu drogowego KMP w Suwałkach. – Będziemy prosili wójtów, by poważnie zajęli się tym problemem. Na bezpieczeństwie nie można bowiem oszczędzać.

Funkcjonariusze sprawdzają autokary, które przewożą dzieci do szkół, co kilka miesięcy. Jesienią ub.r. odebrali kierowcom cztery dowody rejestracyjne. Teraz – 11. Biorąc pod uwagę fakt, że skontrolowali 45 gimbusów, to zastrzeżenia dotyczyły co czwartego.

– Uchybienia były poważne – dodaje Bobowicz. – Samochody miały np. luzy w układach kierowniczych czy niesprawne oświetlenie.

W kilku pojazdach stwierdzono też „łyse" opony i usterki w układzie chłodniczym. W wielu przypadkach mundurowi zauważyli, że dzieci podróżują bez pasów bezpieczeństwa, a w jednym – kierowca podczas jazdy rozmawiał przez telefon komórkowy.

Policja nie chce wskazywać, w których gminach sytuacja była najgorsza.

– Nie chodzi o to, by prowadzić nagonkę medialną na wójtów, ale o to, by załatwić problem – argumentuje naczelnik „drogówki". Choć przyznaje, że podejmowane do tej pory próby załatwienia sprawy nie przynoszą zbyt dobrych rezultatów. Wójtowie rzekomo obiecują, że samochody zostaną naprawione i nic z tym nie robią.

– Będziemy częściej kontrolować – zapowiada naczelnik. – Nie – jak do tej pory – dwa czy trzy razy w roku, ale znacznie częściej. Może to zachęci do naprawy aut.

Gminy muszą wydać pieniądze na badania techniczne. Tylko na tej podstawie zwracane są bowiem dowody rejestracyjne.

(hel)

Warmia i Mazury >> Gm. Wieliczki najlepiej walczy z ekologiczną bombą

Azbest zniknie z 1133 miejsc w regionie

Aż 75 gmin na Warmii i Mazurach zdecydowało się usunąć tony materiałów, zawierających azbest. W tym roku z regionu ma zniknąć blisko 3,4 tys. ton tego groźnego dla zdrowia minerału.

Azbest od wielu lat – jako składnik eternitu – zalega na dachach budynków mieszkalnych i gospodarczych. Największym zagrożeniem dla zdrowia są cienkie włókna azbestu, które przenikają do dolnych dróg oddechowych, wbijają się w płuca, gdzie pozostają i drażnią komórki, przez co wywołują nowotwory. Szacuje się, że w Polsce ten minerał występuje w jeszcze około 15,5 mln ton różnego rodzaju wyrobów. Dlatego co roku samorządy starają się uporać z tą bombą ekologiczną.

Jak informuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie, wśród samorządów najwięcej w tym roku – bo aż 155 ton – planuje usunąć gmina Wieliczki, ubiegłoroczny rekordzista, który w 2013 r. pozbył się 236 ton materiałów zawierających azbest. Z kolei Dobre Miasto usunie ze swojego terenu 122 tony.

W tym roku na Warmii i Mazurach na ten cel przeznaczono 3,86 mln zł, z czego blisko 1,6 mln zł to środki z WFOŚiG w Olsztynie. Pozostała kwota, czyli 2,27 mln zł pochodzi z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

O dotacje mogły starać się samorządy, które przeprowadziły inwentaryzację wyrobów, zawierających azbest na swoim terenie oraz posiadające opracowany i przyjęty uchwałą rady odpowiedni program. W ramach konkursu można było otrzymać dofinansowanie do 85 proc. kosztów, jednak cena za jedną tonę azbestu nie mogła być wyższa niż 680 zł.

W ub.r. na częściowe uporanie się z problemem azbestu zdecydowało się 57 samorządów z Warmii i Mazur. Usunięto wówczas 3,4 tys. ton materiałów zawierających ten groźny minerał. **kow**

Suwałki >> Na umowie-zleceniu

Mniej niż 50 gr za dzień pracy

Kobieta, która przez miesiąc sprzątała dwie siedziby banków, przed świętami otrzymała wypłatę. Na jej konto wpłynęło... 5 zł i 84 gr.

– To nie mieści się w głowie! – denerwuje się suwalczanka. – Codziennie myłam stosy brudnych filiżanek i ponad 500 mkw. posadzek.

Zofia B. (nazwisko do wiadomości redakcji) nie może znaleźć stałej pracy, więc podejmuje się różnych zajęć na umowę-zlecenie. W styczniu br. odpowiedziała na ogłoszenie Inwemeru – spółki, która działa w całym kraju. Ma swoje przedstawicielstwa w kilku większych miastach, także w Białymstoku i świadczy m.in. usługi porządkowe. Reklamuje się jako rzetelna oraz solidna firma.

– Po rozmowie telefonicznej z osobą, która prowadziła rekrutację, otrzymałam druki potrzebne do zawarcia umowy – mówi nasza Czytelniczka. – Podpisałam je i – zgodnie z dyspozycją koordynatora spółki – odesłałam. Do dziś nie otrzymałam kopii tego dokumentu, więc nie wiem, ile faktycznie zarabiam.

Pierwszą wypłatę dostała w połowie marca. Wówczas na konto wpłynęło 354 zł.

– Nie jest to duża kwota, ale dobre i to – komentuje Zofia B.

Jednak w miniony piątek przeżyła szok. Chciała wziąć z banku pieniądze, by zrobić przedświąteczne zakupy. Okazało się jednak, że na koncie ma tylko kilka zł. Początkowo sądziła, że nie otrzymała jeszcze wypłaty, jednak wydruk z konta bankowego wyprowadził kobietę z błędu. Pensja za marzec właśnie wpłynęła.

– Próbowałam skontaktować się ze swoim koordynatorem, by wyjaśnić sprawę, ale jego telefon milczy – dodaje rozmówczyni.

Nam też nie udało się z nim skontaktować. Dodzwoniliśmy się na infolinię, której pracownica wyjaśniła, że „pewnie wszyscy mają wolne". Zasugerowała, by wysłać zapytanie do działu promocji, ale odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Skontaktowaliśmy się natomiast z Tomaszem Waszyńskim, kierownikiem białostockiego oddziału spółki. Uznał on, że wysokość wypłaty naszej Czytelniczki to nie nasza sprawa.

– Ta pani powinna zadzwonić do nas, a nie biegać po gazetach – tak skwitował pytania i nie wyjaśnił, czy i kiedy Zofia B. otrzyma pieniądze za pracę.

(hel)

Gm. Nowinka >> Wyremontowana droga pełna dziur

Jezdnia pęka pod ciężarem

Na remont wydano prawie 5 mln zł. Dzisiaj drogę w Nowince znowu trzeba naprawiać.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Dziury i nierówności w asfalcie są w wielu miejscach zaledwie 1,5-kilometrowego odcinka. A jest on częścią drogi krajowej nr 8 prowadzącej od granicy z Czechami przez centrum kraju i Białystok do Suwałk, a potem – do litewskiej granicy.

Jezdnia nie wytrzymuje dużego obciążenia tirów szczególnie na swoich skrajach. Znaczna część tych fragmentów była już zresztą naprawiana. Teraz widać, z jakim skutkiem.

Na zlecenie białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad trasa przeszła w 2010 r. gruntowny remont. W zakresie robót znajdowało się m.in. wzmacnianie poboczy szosy.

Rafał Malinowski, rzecznik prasowy oddziału GDDKiA mówi, że choć tego typu remonty nie są wykonywane powierzchownie, to i tak jakość nie jest taka jak w przypadku dróg ekspresowych. Na ich budowę przeznacza się po prostu więcej pieniędzy. Choć i inne, nowe inwestycje powstają według wyższych standardów. Np. gwarancja na obwodnicę Bargłowa Kościelnego, która niedługo zostanie oddana do użytku, będzie wynosiła aż 10 lat.

Jak się okazuje, droga w Nowince też jest jeszcze na gwarancji. Tyle, że wykonawca nie kwapi się do napraw. Szczególnie takich, które problem rozwiązałyby na dłuższy czas.

GDDKiA próbuje skłonić wykonawcę do powrotu do Nowinka. Na razie – bezskutecznie. Czym się to skończy, a przede wszystkim – kiedy droga zostanie naprawiona, nikt dzisiaj nie potrafi powiedzieć.



T. Kubaszewski

Pęknięcia i nierówności są szczególnie na obrzeżach jezdni

Suwałki >> Agencja zlikwidowana

Piątka dzieliła się kasą z prostytucji

Pięcioro suwalczan zostało zatrzymanych pod zarzutem sutenerstwa. Prokuratura utrzymuje, że w minionym miesiącu czerpali korzyści z uprawiania prostytucji.

– Działali w celu osiągnięcia korzyści i z góry powziętym zamiarem – mówi Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach.

Agencja funkcjonowała na osiedlu domów jednorodzinnych. Śledczy ustalili, że podejrzani zatrudniali co najmniej jedną osobę, która świadczyła usługi seksualne i dzieliła się zyskami ze swoimi szefami. Sprawa jest rozwojowa, więc trudno mówić, jak duże zyski osiągnęli sutenerzy. Wiadomo jedynie, że do przestępstwa dochodziło co najmniej kilka razy, ale te informacje będą weryfikowane w toku śledztwa.

Wojciech K. został tymczasowo aresztowany, pozostali – Danuta U., Adam O., Edyta R. i Jacek K. są na wolności. Mają dozór policyjny i zakaz opuszczania kraju. Zatrzymani do tej pory nie byli karani.

(hel)

Białystok >> Druga połowa stadionu będzie gotowa później

Hiszpanie bez kar, bo niewinni

Hiszpańska spółka OHL nie zapłaci kar za ubiegłoroczne opóźnienia w budowie pierwszej połowy białostockiego stadionu. Władze miasta zgodziły się też na przedłużenie terminu zakończenia całości inwestycji.

– Długo to analizowaliśmy. Ostatecznie jednak stwierdziliśmy, że opóźnienia nie powstały z winy wykonawcy. Potwierdziła to opinia prawna i menadżer projektu – zaznacza Adam Popławski, prezes spółki Stadion Miejski.

Połowa stadionu miała być gotowa na początku lipca ub.r. Powstała 42 dni później.

– Stało się tak z dwóch powodów. Wykonawca musiał uzupełnić projekt o pewne elementy funkcyjne. Pojawił się też problem z podłączeniem mediów. Chodzi o zeszłoroczne protesty drogowców przy budowie ul. Ciołkowskiego – mówi Popławski.

Czynniki te były niezależne od spółki OHL, dlatego nie ponosie ona konsekwencji opóźnień.

Spółka Stadion Miejski podpisała z OHL aneks do umowy, który wydłuża termin zakończenia prac na drugiej połowie stadionu: z lipca do 19 sierpnia. Dokładnie rok wcześniej został bowiem przekazany plac budowy pierwszej części, a zgodnie z umową czas na realizację drugiego etapu to 12 miesięcy.

– Na razie prace przebiegają zgodnie z planem. Ostatnio montowane były dźwigary. Miejmy nadzieję, że tym razem termin zostanie zachowany – liczy Adam Popławski.

W drugiej części stadionu będą trybuny na blisko 15 tys. miejsc (cały obiekt ma pomieścić ok. 22,5 tys. widzów). Powstanie także ok. 4 tys. mkw. powierzchni administracyjno-biurowych i komercyjnych.

Budowa stadionu rozpoczęła się w czerwcu 2010 r. Wyłonione jako wykonawca konsorcjum Eiffage nie dotrzymało terminu, a umowę zerwano. Trwa proces między miastem a Eiffage. OHL został liderem inwestycji po tym, jak w połowie 2012 r. upadłość ogłosiła Hydrobudowa. To ta firma (wspólnie z OHL) wygrała przetarg po zerwaniu umowy miasta z Eiffage.

(art)

Region >> Plebiscyt

Wybierzmy projekty

Budowa obwodnicy Zambrowa, Opery i Filharmonii Podlaskiej, Centrum Nowoczesnego Kształcenia Politechniki Białostockiej, Białostockiego Parku Naukowo-Technologicznego oraz utworzenie terenów inwestycyjnych w Białymstoku to inwestycje w woj. podlaskim, na które można głosować w ogólnopolskim plebiscycie „Ale się zmieniło!". Park Naukowo-Technologiczny w Ełku, budowa ekologicznych mini przystani żeglarskich oraz drogi ekspresowej S7 (odcinek Olsztynek – Nidzica), rewitalizacja blokowisk przez Spółdzielnię Mieszkaniową Pojezierze w Olsztynie, a także modernizacja i wyposażenie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego to z kolei projekty z Warmii i Mazur.

W konkursie, zorganizowanym z okazji 10. rocznicy przystąpienia Polski do UE, internauci wyłonią najlepsze projekty dofinansowane z funduszy europejskich we wszystkich regionach. Głosowanie potrwa do 29 kwietnia na www.10latwUE.pl. **(mg)**

Karetka dla Łomży od Fundacji



fot. P. Chojnowski

Ambulans wart około pół mln zł otrzymało łomżyńskie pogotowie od Fundacji TVN „Nie jesteś sam". W całym kraju fundacja obdarowała w ten sposób 11 stacji pogotowia. Karetka na bazie mercedesa sprintera jest świetnie wyposażona, m.in. w specjalną deskę do masażu serca. Nowy pojazd poświęcił ks. Marian Mieczkowski, proboszcz parafii katedralnej w Łomży. **(PCh)**

Warmia i Mazury >> Mieszkania po PGR-ach szły za bezcen

Zostały lokale w pałacach i na uboczu

Prawie wszystkie, bo 97 proc. mieszkań w dawnych osiedlach popegeerowskich na Warmii i Mazurach, przejętych przez Agencję Nieruchomości Rolnych, wykupili byli pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych. Za mieszkania o powierzchni 30-50 mkw. płacili – dzięki zniżkom – od 10 do 15 tys. zł.

Jak poinformował Jan Rzeszutek z olsztyńskiego oddziału ANR, Agencja, przejmując majątek PGR-ów w 1992 r., przejęła też osiedla, w których mieszkali pracownicy. Do zasobu oddziału trafiło wtedy 59 tys. mieszkań.

W ciągu 22 lat zdecydowaną ich większość, bo 46 tys. mieszkań wykupili dotychczasowi użytkownicy, część (2,2 tys. mieszkań) przejęły gminy, a mieszkania znajdujące się w najgorszym stanie ANR zlikwidowała. W zasobach pozostało wciąż około 1300 mieszkań. 800 z nich to lokale, których najemcy nie chcą ze względów najczęściej finansowych wykupić, nie chcą ich też przejąć wiejskie samorządy.

– Najemcy mieszkań, należących do Agencji, często są zadłużeni, to ludzie w ciężkiej sytuacji, bez pracy. Nawet gdy z powodu długów wydane są już nakazy zapłaty, wychodzimy im naprzeciw, rozkładamy spłatę zadłużenia na raty – powiedział Rzeszutek.

Około 300 mieszkań to pustostany. Lokale opustoszały, bo ludzie wyjechali do miast w poszukiwaniu pracy. Pustostany są też w pałacach, które na Warmii i Mazurach często były siedzibami PGR-ów. Znajdowały się w nich także mieszkania. Lokali mieszkalnych w pałacach ANR nie wystawia na sprzedaż.

– Nie ma zainteresowania zakupem mieszkań położonych z dala od miast, od dróg, na uboczu – dodał Rzeszutek.

Byli pracownicy PGR-ów mieli możliwość wykupienia mieszkań na preferencyjnych warunkach, za każdy przepracowany rok naliczana była 4-proc. zniżka. **(PAP)**

nekrolog

Wyrazy serdecznego żalu
i współczucia
w wielkim smutku
po śmierci
Ś.P.
KAZIMIERZA KOLENKIEWICZA
Renii, Gabrysi,
Piotrkowi ,Rodzicom
i całej
Rodzinie Kolenkiewiczów

przyjaciele z Warszawy

Sokółka >> Prace z całej Polski na konkursie poetyckim o Janie Pawle II

Czytali wiersze przy relikwiach

37 osób zgłosiło swoje wiersze na konkurs poetycki o papieżu Janie Pawle II.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Konkurs zorganizowało sokólskie Gimnazjum nr 1, którego patronem jest polski papież. O tym, czyje wiersze zostały ocenione najwyżej, było wiadomo w minioną środę. Właśnie tego dnia zebrała się licząca siedem osób komisja. Jurorzy mieli do przeczytania 52 utwory nadesłane z różnych zakątków Polski.

Zadanie nie było łatwe

Komisja obradowała w sali katechetycznej Gimnazjum nr 1 w Sokółce. Od kilku miesięcy w tym pomieszczeniu – w specjalnej gablocie – znajdują się relikwie Jana Pawła II. Jest to fragment sutanny Papieża Polaka.



D. Biziuk

Komisja konkursowa obradowała ponad cztery godziny. Na ocenę jurorów czekały 52 wiersze.

– Nie mieliśmy łatwego zadania – przyznali członkowie komisji zaraz po tym, jak zakończyli ocenianie wierszy.

Nagrody zostały przyznane w czterech kategoriach.

Oni są zwycięzcami

Wśród uczniów podstawówek pierwsze miejsce zajęły wiersze Klaudii Szody z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Lipinie oraz Julii Szomko ze SP nr 3 w Sokółce. W kategorii gimnazjalistów zwyciężył wiersz autorstwa Kingi Kozłowskiej z sokólskiego Gimnazjum nr 1. W gronie uczniów szkół z kolei ponadgimnazjalnych przyznano wyróżnienie. Otrzymała je Martyna Wilczewska z Zespołu Szkół Rolniczych w Sokółce. Wśród osób dorosłych zaś pierwszą lokatę zdobyła twórczość Erazma Stefanowskiego z Augustowa.

Pow. sejneński >>

Proponował seks 14-latkom

Na dwa lata więzienia w zawieszeniu skazał sąd mężczyznę, który molestował czternastoletnie siostry. Wyrok nie jest prawomocny, ale prokuratura nie zamierza go skarżyć. Zgodziła się bowiem na taki wymiar kary.

Sprawa dotyczy 37-letniego mieszkańca powiatu sejneńskiego. W minionym roku mężczyzna, będąc pod wpływem alkoholu, molestował dwie siostry. Całował je, przytulał i namawiał do uprawiania seksu. Oferował za to pieniądze. Po tym incydencie jedna z nastolatek poskarżyła się matce, a ta zawiadomiła organy ścigania. Zatrzymany przyznał się do winy. Sąd wyznaczył mu 4-letni okres próby, dozór kuratora i zakazał zbliżać się do pokrzywdzonych. Zobowiązał też mężczyznę do podjęcia leczenia odwykowego. **(hel)**

Jest wyrok

▲ **Gm. Krasnopol**. Dwa lata w więzieniu spędzi mężczyzna, który zgwałcił niepełnosprawną kobietę. Do zdarzenia doszło w minionym roku. Oskarżony zauważył pracującą w polu kobietę, mieszkankę tej samej wsi. Uderzył ją kilka razy, przewrócił na ziemię, a następnie zgwałcił. Na sądowy wyrok czekał w tymczasowym areszcie. **(hel)**

promocja

Już do kupienia w Biurze Ogłoszeń Gazety Współczesnej

II TOM BESTSELLERA

Zmarli mówią

Autobiografia jasnowidza Krzysztofa Jackowskiego

> Najbardziej znany polski jasnowidz opowiada o niezwykłym darze kontaktu z tymi, którzy odeszli

> Rozwiązane zagadki kryminalne i nigdy nieodkryte tajemnice



TOM I i II
dostępny
w Biurze Ogłoszeń
Gazety Współczesnej
(Białystok, ul. św. Mikołaja 1)
każdy za jedyne
19,90 zł

Oba tomy możesz także zamówić w sprzedaży wysyłkowej

Wybierz jedną z opcji:

> Wyślij na nr 72069 SMS-a o treści: zamawiam (koszt 2,46 zł z VAT)

> Wypełnij formularz na stronie: wspolczesna.pl/jasnowidz

Po dokonaniu zamówienia,nasz przedstawiciel skontaktuje się z Tobą w celu ustalenia szczegółów dostawy i formy płatności.

Region >> Trzy dni sprawdzania wiedzy młodych ludzi

Jutro zaczyna się egzamin gimnazjalny

Od jutra do 25 kwietnia uczniowie ostatnich klas gimnazjów napiszą egzamin, kończący ten etap nauki. Podlaskie szkoły już są do niego przygotowane.

– Wszystko jest dopięte na ostatni guzik – mówi Eugeniusz Saczko, dyrektor Gimnazjum z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Hajnówce. – Już dawno odbyły się szkolenia nauczycieli, którzy będą nadzorowali egzamin. Wyznaczone są zespoły, nadzorujące jego przebieg. W środę między godziną 5 a 70.30 odbieramy arkusze testowe. Uczniowie zaczynają pisać o godz. 9.

23 kwietnia (pierwszy dzień egzaminu) uczniowie sprawdzą swoje umiejętności w części humanistycznej – z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie oraz języka polskiego. Dzień później zostanie przeprowadzona część matematyczno-przyrodnicza.

Trzeciego dnia, młodzież przystąpi do egzaminu z języka obcego nowożytnego na poziomie podstawowym albo na poziomie rozszerzonym. Egzamin zostanie przeprowadzony w 221 placówkach w województwie podlaskim. Napisze go 11957 uczniów. Ponad 9,6 tys. gimnazjalistów zadeklarowało, że chce zdawać egzamin z języka obcego na poziomie rozszerzonym.

Egzamin gimnazjalny piszą uczniowie klas trzecich. Jest on powszechny i obowiązkowy, co oznacza, że musi przystąpić do niego każdy uczeń kończący szkołę. Jest bowiem jednym z warunków jej ukończenia. Ma formę pisemną. Nie określa się minimalnego wyniku, jaki zdający powinien uzyskać, toteż egzaminu w praktyce nie można nie zdać. **(ab)**

Głosowanie na konkursowe zespoły do 23 maja


www.3wegorzewo.pl

Napalm Death i Chemia to dwa kolejne zespoły, które zagrają podczas tegorocznego Seven Festival w Węgorzewie. Pierwsze koncerty już 10 lipca. Na scenie wystąpią też takie gwiazdy jak Kazika Na Żywo, Luxtorpeda czy Raz, Dwa, Trzy.

Podczas festiwalu, jak co roku, odbędzie się finał Konkursu Grand Prix. Jego pierwszy etap mamy już za sobą. Spośród nadesłanych zgłoszeń jury wybrało 15 zespołów m.in. Black Diamond z Zakopanego (na zdj.). Teraz do 23 maja trwa SMS-owe głosowanie. Szczęśliwa ósemka zagra w Węgorzewie. Szczegóły na temat konkursu, głosowania i biletów na stronie sevenfestival.com.

stef

Rozmowa >> z Maciejem Wilczyńskim z Siemiatycz, twórcą popularnego fanpage'a

Stawiamy na Polskę nieznaną i magiczną

▲ Kto tworzy fanpage „Miejsca w Polsce, o których nie miałeś pojęcia"?

– Maciej Wilczyński: Tworzę go samodzielnie na podstawie wiedzy turystycznej, jaką zdobyłem podczas nauki (jestem laureatem olimipiady turystycznej) oraz pracy w branży turystycznej. Mam 33 lata. Jedyna pomoc, jaką otrzymuje z zewnątrz, to fantastyczne zdjęcia utalentowanych fotografów, których poprzez ten niekomercyjny projekt staram się również wypromować. Piękno musi być ukazane w piękny sposób, dlatego już na początku założyliśmy, że umieszczane zdjęcia muszą mieć w sobie coś wyjątkowego i artystycznego. Czasem jeden obraz zastępuje tysiąc słów.

▲ Pochodzisz z Siemiatycz. Co w tej miejscowości jest wyjątkowe i dlaczego?

– To kulturalny tygiel (dwie cerkwie, dwa kościoły). Jest tu bardzo dużo przyjezdnych z powiatu, jak również z Białorusi. To mieszanka wybuchowa, ale także festiwal różnorodności. Myślę, że jest to pierwsze większe miasto po drodze z przejścia granicznego w Połowcach i dla niektórych w związku z tym nawet docelowe.

▲ Skąd pomysł na prezentowanie magicznych i często jeszcze nieodkrytych miejsc?

– Działam trochę w turystyce i natknąłem się na niesamowity konkurs pod auspicjami Komisji Europejskiej – EDEN – European Destinations of Excellence (Modelowe Ośrodki Turystyczne Europy). To projekt promujący zrównoważony rozwój turystyki w państwach Unii Europejskiej. Opiera się na cyklicznych konkursach, których zwycięzcami w każdym z krajów zostają modelowe ośrodki turystyczne. Projekt EDEN popularyzuje wciąż mało znane szerszemu gronu turystów miejsca w Europie. Jest również platformą wymiany dobrych praktyk i sprzyja nawiązywaniu kontaktów oraz współpracy między zwycięzcami konkursów. Każdego roku wybierany jest inny temat przewodni, ustalany wspólnie przez Komisję i krajowe instytucje odpowiedzialne za turystykę. Chodzi głównie o odciążenie turystyczne miejsc szeroko znanych na rzecz tych mniej znanych, turystycznie nieskażonymi, a prezentującymi co najmniej porównywalne walory turystyczno-krajoznawcze.



Maciej Wilczyński sam uwielbia podróże

▲ Czy opisywane miejsca znasz z własnego doświadczenia podróżniczego, czy propozycje podsyłają znajomi czy fani strony na Facebooku?

– Większość to miejsca, które znamy i kochamy – głównie jest to Polska Wschodnia. Są to więc nasze propozycje. Oczywiście fani podsyłają swoje, ale – przynajmniej na początku – chcemy promować te naprawdę istotne, które przedstawiają mniej komercyjne, a bardziej uniwersalne walory. Jak tylko dostaniemy jakiś ciekawy „smaczek" – publikujemy go. Tak było w przypadku zdjęć paralotniarza z wisłoujścia – jedynego miejsca na polskim wybrzeżu, gdzie bytuje dużo fok szarych.

▲ Co robisz na co dzień?

– Wożę ludzi po najdziwniejszych zakątkach naszego kraju i krajów ościennych. Działam w branży turystycznej, gdzie razem ze znajomymi promujemy nieznane miejsca i innowacyjne produkty turystyczne. Zajmujemy się głównie turystyką aktywną.

▲ Gdzie warto wybrać się na majówkę?

– Polecamy zdecydowanie Suwalski Park Krajobrazowy. Zainteresowanie fanów, możliwość aktywnego wypoczynku na rowerze, kajaku czy podczas pieszej wędrówki potwierdzają ten wybór. Ma najwięcej lajków i udostępnień ze wszystkich dotąd pokazanych – szczególnie Suwalska Fudżijama (Góra Cisowa). Nic dziwnego, gdyż region ten jest dalej w Polsce (centralnej i zachodniej) praktycznie nieznany, a piękna jego opisać nie mógłby chyba nawet sam Mickiewicz.

▲ Czy łatwo zdobyć fanów na Facebooku?

– Najważniejsze to fajna nazwa, uniwersalne przesłanie i uaktualniane, wartościowe treści. Przydają się dobre fotografie i odrobina promocji. Dalej wszystko działa na zasadzie wirusowej – ciekawe miejsca, fotografia, opisy są udostępnianie dalej i tak dociera się do szerokiej rzeszy odbiorców.

▲ Na czym polega prospołeczna funkcja Waszej strony?

– Stawiamy na Polskę i edukujemy osoby, który myślą, że nasz kraj ogranicza się do turystycznej sztampy typu Tatry czy Kraków. Tym, których nie stać na przykład na wylot do Egiptu, pokazujemy, że nie warto siedzieć w domu. Czasem prawdziwe nieodkryte perełki turystyczne są bardzo niedaleko – wystarczy mieć świadomość ich istnienia, a wtedy do decyzji o wyjeździe już tylko kroczek.

▲ Na co powinien zwracać uwagę podróżnik?

– To już pytanie indywidualne do każdego – co człowiek to inne potrzeby. Jedni zwrócą uwagę na zaplecze hotelowe, inni na oryginalne kwatery agroturystyczne czy udogodnienia i atrakcje dla dzieci. My tak uniwersalnie podpowiemy, by w okresach tak zwanych długich weekendów szukać „Miejsc w Polsce, o których nie miałeś pojęcia" – miejsc, do których nie jedzie pół Polski i gdzie można w otoczeniu pięknych krajobrazów i wspaniałych ludzi naprawdę odpocząć!

Rozmawiała Urszula Krutul

Ełk >> Tylko do piątku czekamy na zgłoszenia kandydatów do naszego plebiscytu

Warto doceniać najlepszych specjalistów

Twój Lekarz 2014 Twoja Pielęgniarka/Położna

Taki plebiscyt to świetna inicjatywa. Lekarze, pielęgniarki towarzyszą nam już od narodzin, jednak nie zawsze możemy im podziękować za ich pracę. Zgłaszając ich do plebiscytu doceniamy, to co dla nas robią, a często ratują nam życie – mówi pani Olga z Ełku.

To właśnie pacjenci w naszym plebiscycie mają decydujący głos. Dlatego zachęcamy wszystkich, aby zgłaszali swoich kandydatów, a potem na nich głosowali. W tym roku wybieramy nie tylko najlepszego lekarza, ale również stomatologa, pielęgniarkę/położną oraz przychodnię roku. Przypomnijmy, że w plebiscycie mogą wziąć udział medycy pracujący w Ełku oraz na terenie powiatu ełckiego.

Jak zgłosić kandydata? Wystarczy wypełnić kupon, zadzwonić lub wysłać maila. Swoje zgłoszenia warto uzasadnić. Napiszcie więc, dlaczego cenicie akurat tego medyka. Warto także poinformować swojego lekarza czy pielęgniarkę, że zostali zgłoszeni do naszego plebiscytu, aby zgodzili się wziąć w nim udział.

Wciąż napływają do nas nowe zgłoszenia, w których nie brakuje pozytywnych opinii o ełckich specjalistach.

– Mój lekarz rodzinny jest wspaniałym człowiekiem. Zawsze jest uśmiechnięty i uprzejmy, dlatego postanowiłam go zgłosić to tego plebiscytu – mówi pani Katarzyna z Ełku.

Na zgłoszenia czekamy jeszcze do piątku. Jednak nie warto zwlekać z decyzją, bo już od 9 maja, będzie można głosować na wybranych kandydatów poprzez smsy oraz kupony.

Dokładne opisy wszystkich kandydatów, z przyporządkowanymi im numerami i zasadami jak na nich głosować, będziemy publikować na naszej stronie internetowej. Głosowanie zakończy się 30 maja o godz. 21. Kupony zostaną podliczone, a lista zwycięzców ukaże się na łamach naszej gazety.

Medycy, którzy otrzymają największą liczbę głosów, zostaną zaproszeni na uroczystą galę, która odbędzie się w czerwcu.

W czasie uroczystości zwycięzcy otrzymają dyplomy. Regulamin plebiscytu znajduje się na stronie internetowej www.wspolczesna.pl/twojlekarz

kow

Jak zgłaszać kandydatów

Zgłoszenia uczestników plebiscytu można dokonać do 25 kwietnia 2014 roku:

▲ na wyciętym z „Gazety Współczesnej" kuponie zgłoszeniowym (wydrukowanym obok);

▲ telefonicznie pod nr 87 610 85 05;

▲ mailowo pisząc na adres: lekarz@wspolczesna.pl.

Kupony w wersji papierowej należy wysyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300 Ełk, z dopiskiem „Twój Lekarz". Poprawne zgłoszenie powinno zawierać:

▲ Imię i nazwisko kandydata lub nazwę przychodni;

▲ Nazwę placówki;

▲ Wykonywany zawód oraz specjalność lub rodzaj przychodni.

Spośród zgłoszonych lekarzy, pielęgniarek, stomatologów i przychodni powstanie lista kandydatów do naszych tytułów. O tym, kto wygra, zadecydują oddane głosy. Głosowanie odbywać się będzie za pomocą smsów oraz oryginalnych kuponów publikowanych w „Gazecie Współczesnej", w terminie od 9 maja do 30 maja 2014 roku, do godz. 21.W czerwcu na uroczystej gali ogłosimy, kto wygrał w plebiscycie.

GAZETA WSPÓŁCZESNA



Twój Lekarz 2014
Twoja Pielęgniarka/Położna
Ełcki Plebiscyt Gazety Współczesnej

Kto dba o Twoje zdrowie?

Zgłoś swoich kandydatów do plebiscytu w kategoriach:
Lekarz Roku, Lekarz Stomatolog Roku,
Pielęgniarka/Położna Roku i Przychodnia Roku 2014.

Zadzwoń pod nr 87 610 85 05, napisz na adres: lekarz@wspolczesna.pl lub wyślij wypełniony kupon na adres redakcji: ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300 Ełk (z dopiskiem TWÓJ LEKARZ).

Szczegółowe informacje o akcji znajdziesz w Gazecie Współczesnej oraz na stronie www.wspolczesna.pl/twojlekarz.

Twój Lekarz 2014
Twoja Pielęgniarka/Położna
Ełcki Plebiscyt Gazety Współczesnej
KUPON

ZGŁASZAM KANDYDATA

☐ LEKARZ ROKU
Imię i nazwisko kandydata | Miejscowość/adres placówki | Specjalność

☐ LEKARZ STOMATOLOG ROKU
Imię i nazwisko kandydata | Miejscowość/adres placówki | Specjalność

☐ PIELĘGNIARKA/ POŁOŻNA ROKU
Imię i nazwisko kandydata | Miejscowość/adres placówki | Specjalność

☐ PRZYCHODNIA ROKU
Miejscowość/adres placówki

Zadzwoń pod nr 85 748 96 00, napisz na adres: lekarz@wspolczesna.pl lub wyślij wypełniony kupon na adres: Gazeta Współczesna ul. Mickiewicza 9B, lok 5, 19-300 Ełk (z dopiskiem TWÓJ LEKARZ)

Społeczeństwo >>

Przedszkola: zabrakło miejsc

Optymistyczne szacunki miasta nie sprawdziły się. W białostockich przedszkolach zabraknie miejsc nie dla 200, jak przewidywano, a dla ponad 600 kilkulatków.

Białostockie przedszkola wywiesiły już listy zakwalifikowanych dzieci.

– U nas zainteresowanie było dwa razy większe niż możliwość przyjęć – przyznała Anna Sołowiej, dyrektorka PS nr 82.

Do białostockich przedszkoli od września pójdzie 8736 dzieci. Na razie nie zostało przyjętych 620 maluchów, w większości 3- i 4-latków. To i tak mniej niż rok temu, kiedy było ich ponad 900. Wciąż jest też 230 wolnych miejsc w niektórych placówkach – w większości w oddziałach przedszkolnych w szkołach.

– Teraz mamy 17 wolnych miejsc – mówiła Katarzyna Szostak-Król, wicedyrektorka SP 26. – Choć mogą jeszcze zostać zajęte przez dzieci, które nie dostały się do innych placówek.

Wolne miejsca ma jeszcze PS 22 (ul. Łąkowa 17), PS 23 (ul. Konopnickiej 1), PS 25 (ul. Waszyngtona 4i), PS 71 (ul. Dziesięciny 10) oraz większość szkół podstawowych.

Nieco mniej dzieci niezakwalifikowanych do przedszkoli niż wcześniej to efekt tego, że we wrześniu połowa rocznika sześciolatków obowiązkowo pójdzie do pierwszej klasy. Jednak wielu rodziców nie chce tego. I próbuje uzyskać odroczenie obowiązku szkolnego. Co w praktyce oznacza, że dziecko jeszcze rok spędzi w przedszkolu.

Do 7 kwietnia dwie miejskie poradnie pedagogiczno-psychologiczne w Białymstoku wydały już 186 opinii odraczających pójście sześciolatków do szkoły. To olbrzymi skok w porównaniu do ubiegłego roku – wtedy do września miało je zaledwie 15 dzieci. A do rozpoczęcia roku szkolnego zapewne jeszcze przybędzie odroczeń.

Teraz rodzice, których dzieci zostały zakwalifikowane do przedszkoli, będą musieli potwierdzić, że chcą, by rzeczywiście chodziły do tej placówki. 28 kwietnia znów wywieszone zostaną listy dzieci przyjętych i nieprzyjętych. W czerwcu przeprowadzony zostanie jeszcze nabór uzupełniający.

(ab)

Niezwykły koncert w Niepamięci już 26 kwietnia. Musicie tam być!



Materiały organizatora

GW patronat

NOVIKA i MR. Lex wystąpią już w sobotę w białostockiej Niepamięci (ul. Spółdzielcza 8). Początek imprezy o godz. 21. Jako support wystąpi BLADE. NOVIKA i Mr. Lex to członkowie kolektywu Beats Friendly. Od lat są aktywni na scenie klubowej. Wyróżnia ich otwartość i eklektyzm, są zawsze skuteczni w przyciąganiu ludzi na parkiet. Mają na swoim koncie dwie części kompilacji „Friendly Beats", grali na najważniejszych festiwalach w kraju (Open'er, Audioriver, Tauron Nowa Muzyka, No Border), regularnie odwiedzają najciekawsze kluby. Novika jako wokalistka zadebiutowała z zespołem Futro, później pojawiała się na płytach Smolika, współpracowała z wieloma producentami. Najnowsza płyta „Heart Times" wydana w kwietniu 2013 roku zebrała bardzo pozytywne recenzje jako najdojrzalsza w dorobku artystki. **(uk)**

Nauka >> Rejestracja przyszłych studentów prowadzona jest elektronicznie

Uczelnie czekają na kandydatów

Nowe kierunki i specjalizacje, kilka tysięcy miejsc. To oferują białostockie uczelnie. Przyszłych studentów zaczną zapisywać już maju.

Najwcześniej, bo 12 maja, rejestrację kandydatów rozpoczyna Uniwersytet w Białymstoku. Na studia stacjonarne I, II stopnia oraz jednolite magisterskie zamierza przyjąć łącznie 4235 osób.

Rekrutacja na UwB potrwa do 3 lipca. Kilka dni później – 11 lipca, zostaną ogłoszone listy z nazwiskami wstępnie przyjętych kandydatów.

Przyszłym studentom uczelnia proponuje ponad 20 kierunków studiów od prawa, przez pedagogikę, matematykę, po ekonomię. Są też nowości. Jest wśród nich kryminologia na wydziale prawa. – To studia I stopnia dla tych, którzy myślą o pracy w organach ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także innych instytucjach zajmujących się rozpoznawaniem i zwalczaniem różnych przejawów przestępczości – mówi Katarzyna Dziedzik, rzeczniczka UwB.

Nowe są także studia wschodnie. Absolwenci będą przygotowani do nawiązywania i rozwijania gospodarczych czy kulturalnych kontaktów ze Wschodem. Od października ruszą też przyroda oraz język angielski stosowany z rosyjskim.

UwB czeka także na osoby 40 plus. Na kierunkach historia oraz studia wschodnie powstaną grupy dla starszych studentów niż tegoroczni maturzyści. Bezpłatne zajęcia będą odbywać się popołudniami.

Są też kierunki, na które UwB zawiesza w tym roku rekrutację. To m.in. biologia z geografią, informacja naukowa i bibliotekoznawstwo, europeistyka, czy wszystkie specjalności filologii białoruskiej. – W każdym przypadku powód jest ten sam: zbyt mała liczba chętnych do studiowania. Nie likwidujemy tych kierunków, tylko zawieszamy rekrutację. Może za jakiś czas zainteresowanie nimi znowu wzrośnie – dodaje Katarzyna Dziedzik.

Swoją ofertę zmienia też Politechnika Białostocka. Od października chce prowadzić zajęcia na nowym kierunku ekoenergetyka. Zastąpi on energetykę. Zmiana związana jest z budowanym jeszcze centrum dydaktyczno-badawczym, które zajmie się energią odnawialną i energooszczędnym budownictwem. Nowości jest więcej. Na wydziale budownictwa pojawią się ekoinżynieria oraz inżynieria rolno-spożywcza i leśna.

Z kolei wydział informatyki chce u siebie prowadzić kierunek informatyka i ekonometria. Czeka jeszcze na zgodę Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jeśli resort się zgodzi, ruszy też zarządzanie i inżynieria usług oraz broker biotechnologii na studiach drugiego stopnia.

– Kandydatów zaczniemy rejestrować od 20 maja. Pozostałe terminy rekrutacyjne nie są jeszcze ustalone, podobnie jak limity przyjęć – mówi Justyna Grodzka, przedstawicielka PB.

Dokładne terminy rekrutacyjne ustalił już Uniwersytet Medyczny w Białymstoku. – Na kierunkach: farmacja, lekarski, lekarsko-dentystyczny rekrutacja rozpocznie się 2 czerwca i potrwa do 3 lipca. Natomiast od 5 do 27 maja mogą zgłaszać się osoby ze starą lub zagraniczną maturą – wyjaśnia prof. Lech Chyczewski, rzecznik UMB.

Nieco inne terminy obowiązują na pozostałych medycznych kierunkach np. kosmetologii, zdrowiu publicznym czy pielęgniarstwie. Osoby z nową maturą mogą zapisywać się od 2 czerwca do 9 lipca, a kandydaci ze starym egzaminem dojrzałości – od 5 do 27 maja. UMB nie uruchamia w tym roku nowych kierunków. **(mg)**

Społeczeństwo >> Wiedza, współpraca i wsparcie, czyli kolejne spotkanie w ramach Centrum Sedna

Dowiedz się czegoś o sobie i pomóż chorym dzieciom



P. Lawreszuk

Spotkania z cyklu Centrum Sedna to rozwój osobisty i możliwość wsparcia potrzebujących dzieci

Chcesz pozytywnie odmienić swoje życie, nawiązać nowe znajomości i pomóc potrzebującym? Najbliższa okazja ku temu nadarzy się już w środę.

Tego dnia odbędzie się bowiem kolejne spotkanie w ramach charytatywnej inicjatywy Centrum Sedna.

Jest to cykl spotkań związanych z rozwojem osobistym. Odbywają się one co 21 dni, ponieważ tyle właśnie czasu potrzeba, żeby wykształcić w sobie nawyk, a każde spotkanie poświęcone jest innej umiejętności przydatnej w życiu. Pierwszym tematem była interpretacja (która wpływa na to, jak postrzegamy świat), drugim – rezygnacja (jak odpuszczać sobie to, co nam nie służy), trzecim akceptacja (bo nie ze wszystkiego można zrezygnować). Środowy wykład poświęcony będzie zasobom (które każdy z nas ma, ale nie każdy zdaje sobie w tego sprawę) oraz zasadom (według których należy z tych zasobów korzystać).

Wykład wygłosi Lechosław Chalecki, organizator i jeden z pomysłodawców Centrum Sedna, doświadczony trener oraz coach. Biletem wstępu na spotkanie jest wpłata co najmniej 10 zł na rzecz Fundacji Pomóż Im, prowadzącej w Białymstoku hospicjum dla dzieci. Do tej pory uczestnicy zebrali ponad 10 tysięcy złotych.

Po wykładzie każdy chętny będzie mógł krótko zaprezentować swój biznes, hobby czy pasję w sesji networkingowej.

Spotkanie zaczyna się o godz. 18, w auli Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania, ul. Ciepła 40. Wcześniej należy się zapisać na spotkanie

(ew)

Utrudnienia

▲ **Sygnalizacja będzie wyłączona.** W związku z wymianą sterowników dziś światła nie będą działać przy skrzyżowaniu ul. Baranowicka – Obrębowa. Mają zostać włączone tego samego dnia. W środę sygnalizacja zostanie wyłączona przy skrzyżowaniu ul. Wysockiego – Raginisa, Al. Jana Pawła II – Sikorskiego – Konstytucji 3 Maja, Kopernika – Bohaterów Monte Cassino, natomiast w czwartek – przy skrzyżowaniu ul. Hetmańska – Promienna – wyjazd z CH Auchan, Poleska – Jagienki, Wiejska – Kawaleryjska – Pułaskiego. Sygnalizacja ma zostać włączona tego samego dnia. **(mg)**

Manewry >> Takich nie było w Polsce od lat 70-tych XX w.

Wariant dramatyczny

Jutro rozpoczynają się największe od ponad 40 lat ćwiczenia antykryzysowe służb mundurowych z udziałem 3 tys. osób.

W manewrach wezmą udział strażnicy graniczni, policjanci, strażacy i żołnierze. Wykorzystywane będą m.in. śmigłowce i myśliwce.

Scenariusz trzydniowych ćwiczeń, podzielony na szczegółowe epizody, jest znany ćwiczącym tylko w ogólnych założeniach, jednak dowódca manewrów przygotował elementy zaskoczenia. Wiadomo, że na pograniczu woj. mazowieckiego i świętokrzyskiego zostanie wyznaczona granica, którą uczestnicy manewrów będą patrolować i ochraniać; funkcjonariusze będą musieli reagować na incydenty graniczne oraz poważne wypadki.

Scenariusz zakłada kilkanaście epizodów, w tym nielegalne przekroczenie granicy, konflikt między mieszkańcami ośrodka dla uchodźców a mieszkańcami pobliskiej miejscowości, awaryjne lądowanie śmigłowca, wypadek masowy z cudzoziemcami i napływ cudzoziemców chcących ubiegać się w Polsce o status uchodźcy. Wspólnym motywem wszystkich epizodów jest udział cudzoziemców.

Podczas ćwiczeń sprawdzona zostanie koordynacja poszczególnych służb, łączność, logistyka oraz zastosowanie nowych technologii dla wspomagania dowodzenia i zarządzania kryzysowego. Zweryfikowany zostanie również przepływ informacji między służbami na poszczególnych szczeblach: od podejmowania do realizacji decyzji – zapowiada MSW.

– W ćwiczeniach weźmie udział niemal 2 tys. funkcjonariuszy: prawie 700 policjantów, ponad 500 strażaków z Państwowej Straży Pożarnej oraz 400 funkcjonariuszy SG, a także psy służbowe – poinformowała rzecznik prasowa SG, zarazem rzeczniczka ćwiczeń Agnieszka Golias.

Oprócz służb MSW w manewry będzie zaangażowanych około tysiąca żołnierzy oraz dwa myśliwce MiG-29, samolot transportowy CASA C-295 i śmigłowiec W-3.

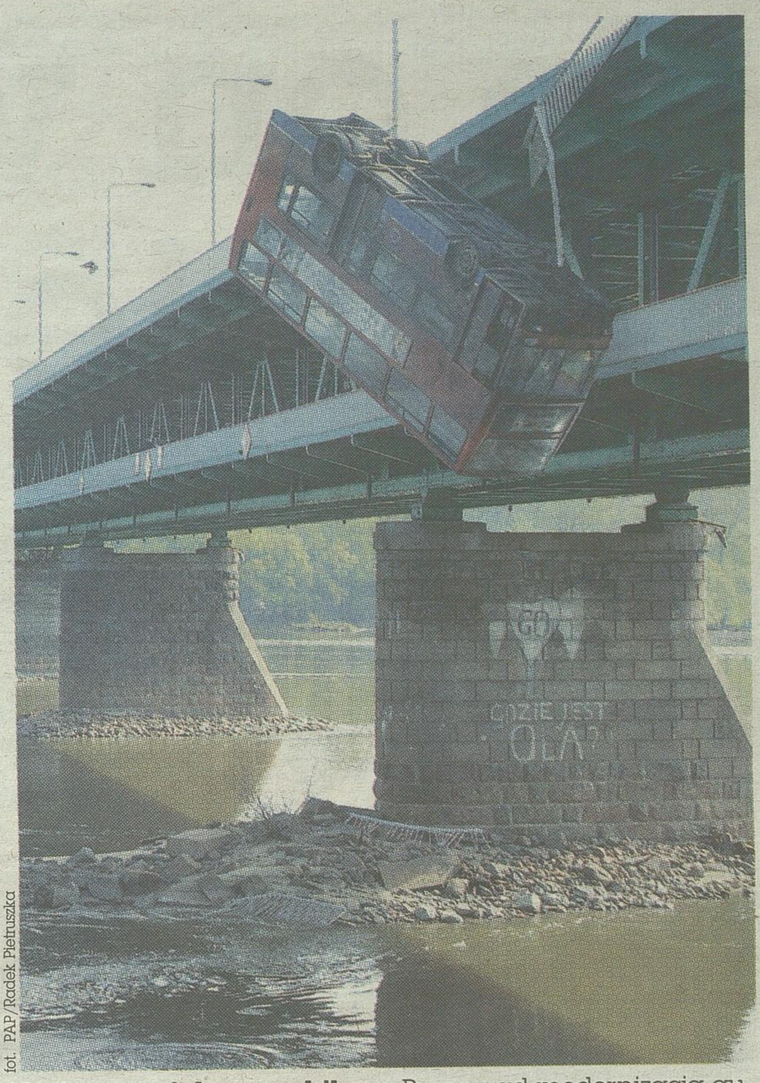
– W ramach ćwiczenia siły zbrojne uczestniczyć będą w elementach poszukiwania i ratownictwa lotniczego, sprawdzenia procedur współdziałania i przeciwdziałania zagrożeniom terrorystycznym z powietrza oraz lądu – poinformował rzecznik prasowy Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych ppłk Piotr Walatek.

O potrzebie przeprowadzenia ćwiczeń mówił w niedawnym wywiadzie dla minister spraw wewnętrznych, koordynator służb specjalnych, Bartłomiej Sienkiewicz.

– Granice są teraz stabilne, bezpieczne, ale musimy być przygotowani na bardziej dramatyczne warianty. Chcemy przetestować pewną wewnętrzną odporność państwa polskiego na sytuacje ekstremalne – mówił Sienkiewicz.

(PAP)

Bollywood nad Wisłą



fot. PAP/Radek Pietruszka

Piętrowy autobus przebił barierki mostu Gdańskiego, spadł do Wisły i zatonął – to scena z sensacyjnego filmu produkcji indyjskiej, której kręcenie oglądali wczoraj warszawiacy zgromadzeni nad Wisłą.

Jak powiedział członek ekipy filmowej, odpowiedzialny za akcję Stefan Richter, autobus został specjalnie przygotowany do kręconej sceny.

– Wyciągnęliśmy z niego silnik, wypuściliśmy wszystkie płyny i oleje, usunęliśmy styropianowy dach, który mógłby przedostać się do rzeki. Przednia, szklana szyba została zastąpiona materiałem z pleksiglasu. Jesteśmy profesjonalnie przygotowani, żeby nie zanieczyścić rzeki – podkreślił.

Prace nad modernizacją autobusu trwały cztery dni. Zajęła się tym ekipa specjalistów i kaskaderów z Niemiec. Przed nakręceniem sceny specjaliści usunęli metalowe barierki chroniące przed upadkiem z mostu i zastąpili je atrapami, które zostały w łatwy sposób przerwane przez autobus. Około godz. 10 autobus spadł z mostu i po kilkudziesięciu sekundach zatonął. Nad miejscem akcji krążył dron z kamerą. Pojazd po upadku wyłowiono z Wisły.

Za zamknięcie ruchu na moście i niektórych ulicach miasto zarobi 75 tys. zł. Dodatkowo filmowcy zapłacą Zarządowi Transportu Miejskiego za objazdy. **(PAP)**

Krótko

▲ **Warszawa** W Sejmie, który zbiera się po świętach, zapowiada się spór o uchwałę z okazji kanonizacji Jana Pawła II. Na uczczenie tego wydarzenia nie zgadza się Twój Ruch. Projekt uchwały Sejmu „w sprawie uczczenia papieża bł. Jana Pawła II w dniu Jego kanonizacji" złożył klub PSL. Na zaproponowaną przez PSL treść nie zgadza się Twój Ruch.

– Sejm RP, jako instytucja państwowa, nie jest od tego, żeby zajmować się różnego rodzaju aktami religijnymi. Jeżeli już chcemy uczcić Karola Wojtyłę, to uczcijmy go jako osobę, jako człowieka, który przyczynił się do tego, że odzyskaliśmy w 1989 r. niepodległość, a nie czcijmy jakiś faktów religijnych, bo nie od tego jest Sejm – powiedział rzecznik TR Andrzej Rozenek.

▲ **Finlandia** Osiem osób zginęło w katastrofie przewożącego spadochroniarzy samolotu, który rozbił się w niedzielę koło lotniska w miejscowości Jamijarvi. Według policji, trzech spadochroniarzy zdołało przed wypadkiem wyskoczyć z samolotu i doznali oni tylko lekkich obrażeń. Przyczyny katastrofy jednosilnikowego samolotu Comp Air 8 nie są na razie znane.

▲ **Rosja** Prezydent Władimir Putin podpisał wczoraj ustawę o uproszczonych zasadach przyznawania obywatelstwa osobom rosyjskojęzycznym. Ustawa, którą wcześniej zaakceptował parlament, określa też procedurę ustalenia, kogo można uznać za osobę rosyjskojęzyczną. **(PAP)**

reklama

Rogowski DEVELOPMENT
Mieszkanie dla Młodych

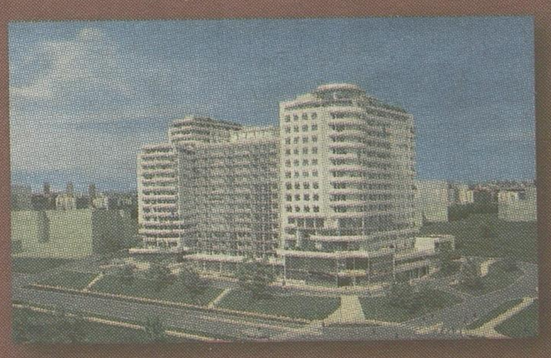
On chce własny pokój.
A my, trochę spokoju...

Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl



Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bogata infrastruktura
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II

Ludzie >> Stefan Sobierajski był wspaniałym pedagogiem – ocenia Andrzej Lechowski

To on wychował pokolenia muzyków



Profesor uczył muzyki najpierw w Żeńskim Gimnazjum im. ks. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej – dziś II LO



Archiwum

Stefan Sobierajski od 1921 roku był nauczycielem. Zdjęcie pochodzi z archiwum Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

Stefan Sobierajski był znakomitym nauczycielem muzyki. To on tworzył białostockie chóry i orkiestry.

Stefan Sobierajski był wspaniałym człowiekiem i pedagogiem – chwali Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

Warto o wspomnieć i jego życiu oraz zasługach. Do Białegostoku przyjechał z Łodzi.

– Na nieistniejącej już ulicy Majowej, równoległej do obecnej św. Wojciecha (łączyła Warszawską i Skorupską), pod numerem 6 stał parterowy, drewniany, ale otynkowany dom. Jego połowę zajmowało mieszkanie profesorostwa Stefana i Leokadii Sobierajskich – opowiada Andrzej Lechowski.

Ona rozgadana, on skryty

Było ono gustownie urządzone. W jadalni-saloniku stał masywny i owalny stół. Natomiast w rogu kredens z kryształowymi szybkami, otomana pod oknem i pianino zawalone stertą nut.

– Z tego reprezentacyjnego pokoju wchodziło się do osobnych sypialni profesorostwa i ich dzieci Romy i Leszka. Dopełnieniem przytulnego wnętrza był wspaniały ogródek kwiatowy – opisuje Andrzej Lechowski.

Ogródek był oczkiem w głowie Sobierajskiego. Czegóż w nim nie było – lwie paszcze, maki, nasturcje, maciejka i piwonie.

– Moja babcia mawiała, że takich jak u „Sobierajów" nie ma nigdzie – zachwala dyrektor muzeum.

Andrzej Lechowski z sentymentem wspomina smak kwasu chlebowego robionego przez panią Leokadię, żonę Sobierajskiego. Był on wyjątkowy. Lechowski miał okazję poznać Sobierajskich.

– Ona była rozgadana, wesoła, wręcz rubaszna i niezwykle gospodarna. On z kolei stateczny, małomówny z nieodłącznym papierosem w szklanej fifce. Ożywiał się, gdy rozmawiano o muzyce. Była jego pasją – opisuje Andrzej Lechowski.

Od 1921 roku Stefan Sobierajski był nauczycielem. Ta praca była zresztą jego jedynym źródłem utrzymanie. Profesor uczył muzyki najpierw w Żeńskim Gimnazjum im. ks. Anny z Sapiehów Jabłonowskiej, a później w Męskim Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego. Jednak prawdziwym jego zajęciem było społeczne umuzykalnianie. Przez całe życie tworzył bowiem chóry i orkiestry.

Zapamiętano go, bo w 1925 roku zorganizował w Białymstoku Święto Pieśni, na którym występowały „jego" chóry: Seminarium Nauczycielskiego, obu gimnazjów i prowadzony przez Feliksa Ślączkę międzyszkolny chór szkół powszechnych. Była to ciekawa impreza.

– Zapowiedziano ją na 6 i 7 czerwca 1925 roku. Wcześniej, bo jeszcze wczesną wiosną, powołano komitet organizacyjn,y w którego skład weszli kierownicy białostockich szkół – opowiada dyrektor Andrzej Lechowski.

Publiczność oklaskiwała chóry, a ich występy zrobiły na niej niesamowite wrażenie.

Koncerty na Plantach

W 1934 roku Stefan Sobierajski stworzył 180-osobowy chór przy Uniwersytecie Ludowym. – Ten megazespół, istniejący do 1939 roku, był białostocką wizytówką – przypomina Andrzej Lechowski.

Sobierajski komponował dla tych zespołów pieśni. Utrzymane były one w postromantycznej stylistyce, a publiczność przyjmowała je ciepło.

– Szkoda, że dziś uległy całkowitemu zapomnieniu. Przecież to jedyne takie białostockie pamiątki. „Dobranoc", „W Białowieży", „Szumiący bór", „Łomży gród"– stwierdza dyrektor Muzeum Podlaskiego.

Miał także profesor „własną" salę koncertową. Była nią muszla na Plantach. Od wiosny do jesieni we wszystkie niedzielne popołudnia rozbrzmiewały z niej, a to chóry, a to orkiestry, które Sobierajski z równym powodzeniem prowadził.

Po zakończeniu II wojny światowej, w 1944 roku wspomagał starania księdza Antoniego Zalewskiego w ocaleniu i przejęciu opuszczonej świątyni ewangelickiej (obecny kościół św. Wojciecha).

Sobierajski dyskretnie angażował się także w sprawy związane z Kościołem. Takie zresztą były czasy.

– Dopiero po latach widać w jego twórczości kompozytorskiej, jak mocne to były związki. Świadczą o nich cykl kolęd napisanych na chór, „Msza ku czci Św. Teresy", „Credo", cykl 6 pieśni jednogłosowych „ku czci Królowej Polski – w Roku Maryjnym 1656-1956" i wiele drobnych utworów sakralnych – wylicza Andrzej Lechowski.

I było widać wspaniałe efekty jego pracy oraz zaangażowania. Otóż 15 sierpnia 1944 roku odbył się pierwszy koncert założonej i poprowadzonej przez Sobierajskiego Orkiestry Symfonicznej. Składała się ona z kilkunastu muzyków. Ale pojawiły się problemy.

– Pomimo początkowej przychylności władzy komunistycznej, która przyznała orkiestrze dotację, rychło okazało się, że właśnie ta władza wie, jak i co trzeba grać. W efekcie tej „wiedzy" w 1946 roku dotację cofnięto – opowiada Andrzej Lechowski.

Założył Kurpie Zielone

Tymczasem Sobierajskiego pochłonęła nowa pasja. Było nią tworzenie zespołu folklorystycznego. I tak, w 1953 roku powstały „Kurpie Zielone".

Początkowo funkcjonował jako dwie odrębne grupy – chór „Echo" oraz zespół pieśni i tańca ludowego „Podlasie", lecz z czasem pierwsza z nich rozbudowała się o sekcję taneczną pod kierownictwem Barbary Sołtysek. Członkowie zespołu objeżdżali okoliczne wsie, tworząc unikalny zapis ginącego folkloru ziemi białostockiej.

Dziełem profesora było stworzenie repertuaru. Jeździł i spisywał przyśpiewki, notował obyczaje. Powstały wówczas cykle kilkudziesięciu pieśni kurpiowskich, suita „Wesele na Kurpiach" czy „Wieczornica kurpiowska"

Warto przypomnieć, że w 1963 roku pod jego egidą powstało Białostockie Towarzystwo Muzyczne, którego po kilku latach został honorowym prezesem.

W 1971 roku Sobierajscy podjęli zaskakującą decyzję o wyjeździe z Białegostoku.

– Wydaje się, że poza gronem przyjaciół nic ich tu nie zatrzymywało. Na domiar złego ruszyła budowa osiedla „Piasta". Już wiadomo, że za kilka miesięcy pod buldożerami zniknie Skorupska, Majowa,... ogrody, domy – kontynuuje historyk.

Profesor Stefan Sobierajski zmarł w Łodzi w 1973 roku.

(jul)

reklama

Bank odmówił Ci kredytu?
Przyjdź do nas!

Pożyczki Gotówkowe
od 20 do 500 tys.

dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię 22 266 86 86

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

160914eis-js

mecenas wiedzy

Kampania „Czytam, więc wiem"

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców.

Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości.

Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem. Nauka, Polska, Świat". Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Na naszych łamach prezentujemy najciekawsze akcje czytelnicze, pomysły bibliotekarzy na rozwijanie pasji czytania i zdobywania wiedzy przez uczniów.

Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl

Mecenas Wiedzy >> Pomaga szkole w Zambrowie

Dzięki pasji i wiedzy rośnie szalona petunia

Jolanta Wielgat z Woli Zambrowskiej już w dzieciństwie wiedziała, co jest jej największą pasją. Swoje fascynacje uzupełniła wykształceniem i 14 lat temu założyła Garden Studio. To firma, która projektuje i zakłada ogrody oraz prowadzi sprzedaż roślin ozdobnych.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Jest wśród nich np. Crazytunia, czyli szalona petunia. To nowa odmiana rośliny balkonowej, której nazwa wzięła się od pełnego fantazji wybarwienia jej kwiatów.

– Crazytunia ma pokrój typowy dla swojego gatunku, ale ta odmiana ma tę właściwość, że kiedy kwitnie, to na jednej roślinie każdy kwiat potrafi być inny – wyjaśnia Jolanta Wielgat, właścicielka Garden Studio.

Jeden jest żółty, drugi – różowy, trzeci – łaciaty. Nie ma dwóch takich samych na jednej roślinie.

– Co roku, poza klasycznymi odmianami najczęściej poszukiwanymi przez klientów, wprowadzamy też nowe – dodaje pani Jolanta. – Przyglądamy się, jak rosną, co im najlepiej służy. Cały czas trzeba szukać nowych trendów, odmian. Nie można i nie da się stać w miejscu. Trzeba też ciągle czytać, doszkalać się, bo na rynku pojawiają się nie tylko nowe rośliny, ale i nowe choroby, szkodniki. Trzeba być na bieżąco pod każdym względem.

Jak opowiada, powstanie Garden Studio w Woli Zambrowskiej jest konsekwencją jej ogromnego – widocznego już w dzieciństwie, gdy buszowała w ogrodzie babci – zamiłowania do roślin. Potem były studia w Warszawie na kierunku: architektura krajobrazu i powrót w rodzinne strony na gospodarstwo rodziców.

– Ogród warzywny zamieniłam już wcześniej na plantacje kwiatów rabatowych, balkonowych i roślin ozdobnych – mówi właścicielka Garden Studio. – A po studiach założyłam firmę, zajmującą się projektowaniem i zakładaniem ogrodów, terenów zieleni.

Garden Studio włączyło się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem", fundując III LO w Zambrowie od kwietnia do końca roku szkolnego prenumeratę naszych wydawnictw, związanych z akcją. Wybór tej szkoły był dla pani Jolanty naturalny: w liceum uczy się jej córka, a w gimnazjum (w tym samym budynku) – syn.

– Jednym słowem – znam te szkoły i ich wartość. A z drugiej strony – myślę po prostu, że zwłaszcza w naszym regionie warto promować zainteresowanie młodzieży otaczającym ją światem – mówi Jolanta Wielgat.

Garden Studio realizuje zamówienia zarówno indywidualnych klientów, zakładając im np. przydomowe ogrody, jak i dużych firm czy samorządów. Np. wszystkie nasadzenia na rondach w Zambrowie są komponowane i obsadzane przez firmę pani Jolanty.

To stanie biznesu na „dwóch nogach" – uprawy roślin i projektowania terenów zielonych – jest Garden Studio równie niezbędne, jak oparcie działalności na ciągle poszerzanej wiedzy.

– Myślę, że nasze przetrwanie tych 14 lat zawdzięczamy właśnie temu, że raz mogliśmy się oprzeć na jednej, raz – na drugiej z tych branż – ocenia Jolanta Wielgat. – Przykładowo miniony rok, generalnie słabszy gospodarczo, był też mało łaskawy dla projektowania ogrodów. W tym roku już widzimy ożywienie.

A jakie style wybierają klienci?

– Najczęściej jest to stylizacja na ogrody japońskie, z zastosowaniem kolorowych żwirków, wypełniających przestrzenie między roślinami – wyjaśnia pani Jolanta. – Albo sielskie, wypełnione malwami czy innymi gatunkami kwiatów z ogrodów babuni. Niemniej jeszcze nigdy nie zrobiłam dwóch takich samych ogrodów. Każdy musi być przede wszystkim dopasowany do charakteru właścicieli domu i jego stylu.

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

238 szkołom pomagają w kwietniu przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji społecznych lub kulturalnych, którzy włączyli się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem". Ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie prenumeraty naszych wydawnictw. Nadajemy im tytuły Mecenasów Wiedzy i bardzo dziękujemy za pomoc!

Promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy pełną listę Mecenasów Wiedzy. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych.

Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.porany.pl/wiem.

Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne i modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz w „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto).

Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 74.

(peż)

promocja



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

czytam, więc wiem – II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PARTNER MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Rozmowa >> Ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski, opowiada o 40 latach

Tajemnica świętości

▲ Przypomina sobie Ksiądz Kardynał moment, gdy 35 lat temu kard. Pericle Felici wygłosił tradycyjną formułę „Habemus Papam"? I później, gdy powiedział „Carolum...", zawiesił głos, a potem odczytał z kartki nazwisko „Wojtiła"?

– Oczywiście. Stałem wówczas na placu św. Piotra obok fontanny, tej po lewej stronie, patrząc w stronę Bazyliki. Gdy usłyszałem imię kardynała Wojtyły, ciarki przeszły przeze mnie. Niewątpliwie było to ogromne, wielkie wzruszenie. Wszystko we mnie zadrgało. Chociaż rezultatu konklawe w jakiejś mierze się spodziewałem. Kardynał Wojtyła przed konklawe był jednym z tych, których kandydatura była brana pod uwagę. W Watykanie przygotowywano chyba 10 życiorysów potencjalnych kandydatów i wśród nich był także biogram kard. Wojtyły. Wiedziałem o tym, bo zwrócono się do mnie o uzupełnienie niektórych szczegółów biograficznych. Prasa światowa także pisała o możliwości wyboru kard. Wojtyły, choć podkreślano, że jest to mało prawdopodobne.

Faworytami z pewnością byli kardynałowie włoscy. To wszystko nie zmienia jednak faktu, że moment ogłoszenia wyboru przeżyłem niezwykle głęboko. Przecież wybierano i powoływano następcę Piotra. Miałem także świadomość, jakie będą konsekwencje tego wyboru dla Kościoła, dla świata i oczywiście dla Polski.

▲ Papież-Polak wprowadził nowe zwyczaje w Watykanie. Mam na myśli odejście od uświęconego przez wieki ceremoniału. Był prekursorem zmian, które kontynuował Benedykt XVI i które w jeszcze większym zakresie wprowadza w życie papież Franciszek...

– To prawda. Jako metropolita krakowski Karol Wojtyła cenił prostotę. Jako papież starał się żyć i zachowywać tak samo. To była duża nowość wewnątrz Watykanu, ale także na zewnątrz. Chociażby taki drobiazg. Gdy przechodził papież, Gwardia Szwajcarska przyklękała. Jan Paweł II od razu im powiedział: „Przecież jesteście żołnierzami, nie wypada wam klękać. Jeśli chcecie okazać mi szacunek, to musicie znaleźć jakąś inną formę, ale nie klękanie". Takich drobiazgów było dużo. Można powiedzieć, że Jan Paweł II starał się temu życiu, które miało swój protokół, nadać większą zwyczajność. W Watykanie, tak samo jak w Krakowie, wprowadził na przykład zwyczaj zapraszania różnych osób na posiłki. Bardzo chciał się spotykać z ludźmi i wykorzystywał do tego każdą okazję. Chciał z ludźmi rozmawiać. W czasie audiencji nie mógł sobie pozwolić na długie rozmowy. Dlatego zapraszał współpracowników, znajomych, a także inne osoby na prywatne spotkania przy posiłkach, które miały często roboczy charakter.

▲ Jego Eminencja był u boku papieża codziennie przez niemal 40 lat. Przeżyliście razem wiele chwil radosnych i wiele smutnych. „Stasiu Dziwisz, czy Ty się nie dziwisz?" – powiedział dowcipny jak zawsze Karol Wojtyła tuż po konklawe w 1978 r. To była radosna chwila. A którą zapamiętał Ksiądz Kardynał jako tę najtrudniejszą?

– Najtrudniejszą dla mnie chwilą było zasłonięcie chustą twarzy Ojca Świętego w dniu pogrzebu 8 kwietnia 2005 r. Twarzy tak bliskiej, tak przyjaznej, tak ludzkiej. To było dla mnie wstrząsające doświadczenie. Nie mogę go zapomnieć. Zakrywałem twarz, w którą byłem wpatrzony przez tyle lat. Jakby coś nieuchronnie się kończyło, skazane było na zapomnienie. Ja wiem, że czytane w tym momencie teksty liturgiczne mówią o czymś zupełnie innym. Ale tak po ludzku, wszystko we mnie było bólem.

▲ W homilii, wygłoszonej w związku z kolejną rocznicą śmierci Papieża-Polaka, powiedział Ksiądz Kardynał, że odejście Jana Pawła II nie było smutnym wydarzeniem...

– Odejście Jana Pawła II do domu Ojca, choć wzbudziło szczery żal i łzy, nie było smutnym wydarzeniem. Było wydarzeniem paschalnym. Śmierć Jana Pawła II pokazała, w jaki sposób Bóg może zwyciężyć w człowieku, który swoje życie oddał na służbę miłości. Ojciec Święty zostawił nam wszystkim i następnym pokoleniom wzruszającą katechezę o życiu, cierpieniu i umieraniu człowieka, który cały swój los zawierzył Bogu. W ostatnich latach jego życia cały świat patrzył, jak cierpiał i heroicznie zmagał się z chorobą. Pokazywał, że cierpienie i choroba też mają sens.

▲ Wiem, że Ksiądz Kardynał robił w Watykanie notatki.

– Codziennie, przez 27 lat, pisałem jedną stronę. Mam 27 tomów zapisków z tamtego czasu. Korzystałem z tych notatek, gdy pracowałem nad książką „Świadectwo", a ostatnio nad książką „U boku Świętego". Chciałem, żeby były mocno osadzone w realiach i faktach.

▲ Będziemy mogli te notatki kiedyś przeczytać?

– Trudno mi w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie. W tej formie, w jakiej są, nie nadają się do druku. Wymagają opracowania.

▲ W czasie beatyfikacji Papieża-Polaka do Rzymu przybyło kilka milionów ludzi z całego świata. Na kanonizację ma przybyć nawet 5 mln pielgrzymów. Co sprawiało, że Jan Paweł II cieszył się takim szacunkiem, że ludzie lgnęli do niego?

– Ludzie do niego lgnęli, bo czuli, że on kochał każdego i starał się go zawsze zrozumieć. Fascynowała ich jego osobowość, jego człowieczeństwo, ale dostrzegali w nim coś więcej. Dostrzegali w nim obecność Boga. Szczególnie młodzi ludzie widzieli mistrza w Papieżu-Polaku. Uczył ich autentycznego życia. Był wymagającym nauczycielem, bo przede wszystkim wymagał od siebie. Jan Paweł II nigdy nie przeszedł obojętnie obok drugiego człowieka, nawet zamiatającego ulice, żeby go nie pozdrowić, nie podać mu ręki. Pierwszy ślub, jakiego udzielił w Watykanie, to był ślub córki śmieciarza. Prostym ludziom służył zawsze, szanując wszystkich innych. To widać było choćby w jego kontaktach z chorymi.

▲ Postulator procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Jana Pawła II powiedział, że do jego biura niemal codziennie przychodzą informacje o nadzwyczajnych łaskach za wstawiennictwem nowego polskiego świętego. Z tego, co wiem, Ksiądz Kardynał też ma coś do powiedzenia na ten temat...

– Mogę z całą odpowiedzialnością potwierdzić, że jest wiele znaków z nieba, informacji o cudach, które napływają z całego świata. Szczególne łaski za wstawiennictwem bł. Jana Pawła II otrzymują bezdzietne małżeństwa i kobiety, które mają trudności z zajściem w ciążę, a także chorzy na nowotwory. Kult Jana Pawła II szerzy się na całym świecie. Codziennie otrzymuję prośby o jego relikwie. Jednocześnie rośnie zainteresowanie postacią Jana Pawła II i jego nauczaniem. Coraz bardziej widzimy, że był on niezwykły – jako człowiek i jako papież. Do Krakowa przyjeżdża wiele osób, grup z całego świata po to, by poznać kulturę i kraj, z którego on wyrósł.

▲ Księże Kardynale, jaka jest, gdzie tkwi tajemnica świętości Jana Pawła II?

– Głęboka więź z Bogiem i wypływająca z niej żarliwość służby Kościołowi i ludziom to tajemnica świętości Jana Pawła II. On stawał się świętym od młodości. Karol Wojtyła był normalnym chłopcem, bystrym i wrażliwym, pełnym energii i radości życia. Ale od samego początku było w nim coś więcej. To była miłość do Chrystusa, której pozostał wierny aż do śmierci. Wyrażała się w modlitwie i służbie. Karol Wojtyła prowadził dialog ze swoim Stwórcą i Zbawicielem. Spotykał się z Nim przede wszystkim w sanktuarium swego serca. Szukał Go również w stworzeniu, w pięknie przyrody, ale zwłaszcza w drugim człowieku. Głębia kontemplacji przyszłego papieża owocowała żarliwością jego służby Kościołowi. On był człowiekiem modlitwy. Wiele już o tym powiedziano i napisano, bo przecież ten rys jego postawy rzucał się wszystkim w oczy. Karol Wojtyła modlił się szczerze od swojej młodości. Słyszałem z ust robotników, z którymi pracował podczas wojny, że odmawiał modlitwę Anioł Pański w południe, a także o północy, kiedy przyszło pracować nocą. Nie zważał przy tej okazji na komentarze towarzyszy pracy, zresztą mu życzliwych.

Przez kilkadziesiąt lat, dzień po dniu, byłem bliskim świadkiem modlitwy metropolity krakowskiego i Ojca Świętego. Mogę tylko tyle powiedzieć, że on rzeczywiście żył Bogiem cały czas, również podczas pracy i spotkań z ludźmi. Jan Paweł II był człowiekiem kontemplatywnym nie tylko w kaplicy i na klęczniku, ale także w działaniu. Potrafił się modlić nie tylko z wielkimi rzeszami wiernych, dla których sprawował liturgię w Rzymie i podczas podróży apostolskich. Modlił się sam. Modlił się również z nami, swoimi najbliższymi współpracownikami. Posługiwał się modlitwami należącymi do skarbnicy modlitw Kościoła, a takimi są między innymi różaniec, śpiew litanii loretańskiej i do Serca Pana Jezusa. Te proste, ale głębokie modlitwy są w zasięgu każdego z nas. Mówię o tym, by wskazać na praktyczny sposób modlitwy w naszych rodzinach. Ożywienie takiej modlitwy byłoby pięknym darem dla Ojca Świętego.

▲ Czy zdaniem Księdza Kardynała potrafimy w dostatecznym stopniu korzystać z dziedzictwa, jakie nam zostawił święty Jan Paweł II?

– Trudno w kilku zdaniach odpowiedzieć na to pytanie. Ta sprawa rośnie, dojrzewa. Jesteśmy na początku tej drogi. Na pewno wszyscy zdajemy sobie sprawę, że w dokumentach Jana Pawła II, w jego encyklikach, adhortacjach, homiliach i przemówieniach jest ogromne bogactwo i świeżość. Nie wszyscy natomiast mamy świadomość, że czytając te dokumenty, ubogacamy się jego sposobem przeżywania wiary w Boga. Mottem posługi Jana Pawła II były słowa: „Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi". To hasło wciąż działa. Jeśli przyjmiemy do końca to, czego nauczał Jan Paweł II, możemy patrzeć spokojnie w przyszłość. On nas wszystkich prowadził i będzie to robił nadal. Jego charyzmat polegał na tym, że nawet nie zdawaliśmy sobie sprawy, iż nami kieruje.

▲ Wszyscy bardzo cieszymy się z kanonizacji Jana Pawła II. Ksiądz Kardynał chyba w sposób szczególny. Wszak 27 kwietnia to dzień urodzin Waszej Eminencji...

– Przede wszystkim pragnę powiedzieć, że jestem wdzięczny następcom Jana Pawła II – Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI za rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego oraz samą beatyfikację, a papieżowi Franciszkowi – za decyzję o kanonizacji, która jest ostateczną pieczęcią autentyczności świętości papieża, który przybył do Rzymu „z dalekiego kraju", z Polski.

▲ Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Grażyna Starzak

Jan Paweł II:

Nigdy jeden naród nie może rozwijać się kosztem drugiego, nie może rozwijać się za cenę drugiego, za cenę jego uzależnienia, podboju, zniewolenia, za cenę jego eksploatacji, za cenę jego śmierci.

Oświęcim, 7 czerwca 1979
(z homilii na terenie byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau)

Jan Paweł II:

Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam trzeba niż w jakiejkolwiek epoce dziejów.

Kraków, 10 czerwca 1979
(z homilii na Błoniach)

Jan Paweł II – żywot świętego

▲ 18 maja 1920
W Wadowicach rodzi się syn państwa Emilii i Karola Wojtyłów, Karol Józef. Zostaje ochrzczony.

▲ 20 czerwca
Dla odróżnienia od ojca rodzina nazywa chłopca Lolkiem.

▲ 15 września 1926
Karol-Lolek rozpoczyna naukę w szkole podstawowej.

▲ 13 kwietnia 1929
Umiera matka Karola, Emilia z Kaczorowskich Wojtyłowa.

▲ Maj 1929
I Komunia Święta Karola.

▲ 5 grudnia 1932
Umiera starszy brat Karola, Edmund Wojtyła.

▲ 3 maja 1938
Bierzmowanie Karola.

▲ Sierpień 1938
Lolek z ojcem przenoszą się do Krakowa, gdzie młodszy Wojtyła rozpoczyna aktywne życie studenckie na Uniwersytecie Jagiellońskim.

▲ Wiosna 1939
Wojtyła kończy, niewydany wówczas, tomik poezji pt. „Renesansowy psałterz".

▲ Czerwiec-lipiec 1939
Lolek zalicza pomyślnie egzaminy kończące I rok na filologii polskiej na UJ i przechodnie szkolenie wojskowe w Legii Akademickiej.

▲ 6 listopada 1939
Karol Wojtyła rozpoczyna konspiracyjne studia polonistyczne i działalność w podziemnym ruchu oporu.

▲ Luty 1940
Lolek poznaje Jana Tyranowskiego, który wprowadza go w mistykę karmelitańską.

▲ Wielki Post 1940
Wojtyła pisze dramat „Hiob: Drama narodowe we trzech działach".

▲ Lato 1940
Wojtyła pisze „Jeremiasz: Drama narodowe we trzech działach".

▲ Wrzesień 1940
Karol zaczna pracować jako robotnik w kamieniołomach na Zakrzówku.

▲ 18 lutego 1941
Umiera ojciec Lolka, Karol Wojtyła senior.

▲ 22 sierpnia 1941
Mieczysław Kotlarczyk zakłada Teatr Rapsodyczny.

▲ Październik 1941
Wojtyła rozpoczyna pracę w fabryce chemicznej Solvay.

▲ 1 listopada 1941
Wojtyła gra króla Bolesława Śmiałego w pierwszym konspiracyjnym przedstawieniu Teatru Rapsodycznego.

▲ Jesień 1942
Karol Wojtyła zostaje przyjęty przez archidiecezję krakowską jako zakonspirowany seminarzysta i rozpoczyna podziemne studia filozoficzne.

▲ 19 lutego1944
Wojtyła, potrącony przez niemiecką ciężarówkę, jest hospitalizowany.

▲ 6 sierpnia 1944
Abp Adam Sapieha umieszcza podziemne seminarium w swojej rezydencji.

▲ 1 listopada 1946
Karol Wojtyła zostaje wyświęcony na księdza.

▲ 15 listopada 1946
Ks. Wojtyła wyjeżdża na teologiczne studia do Rzymu.

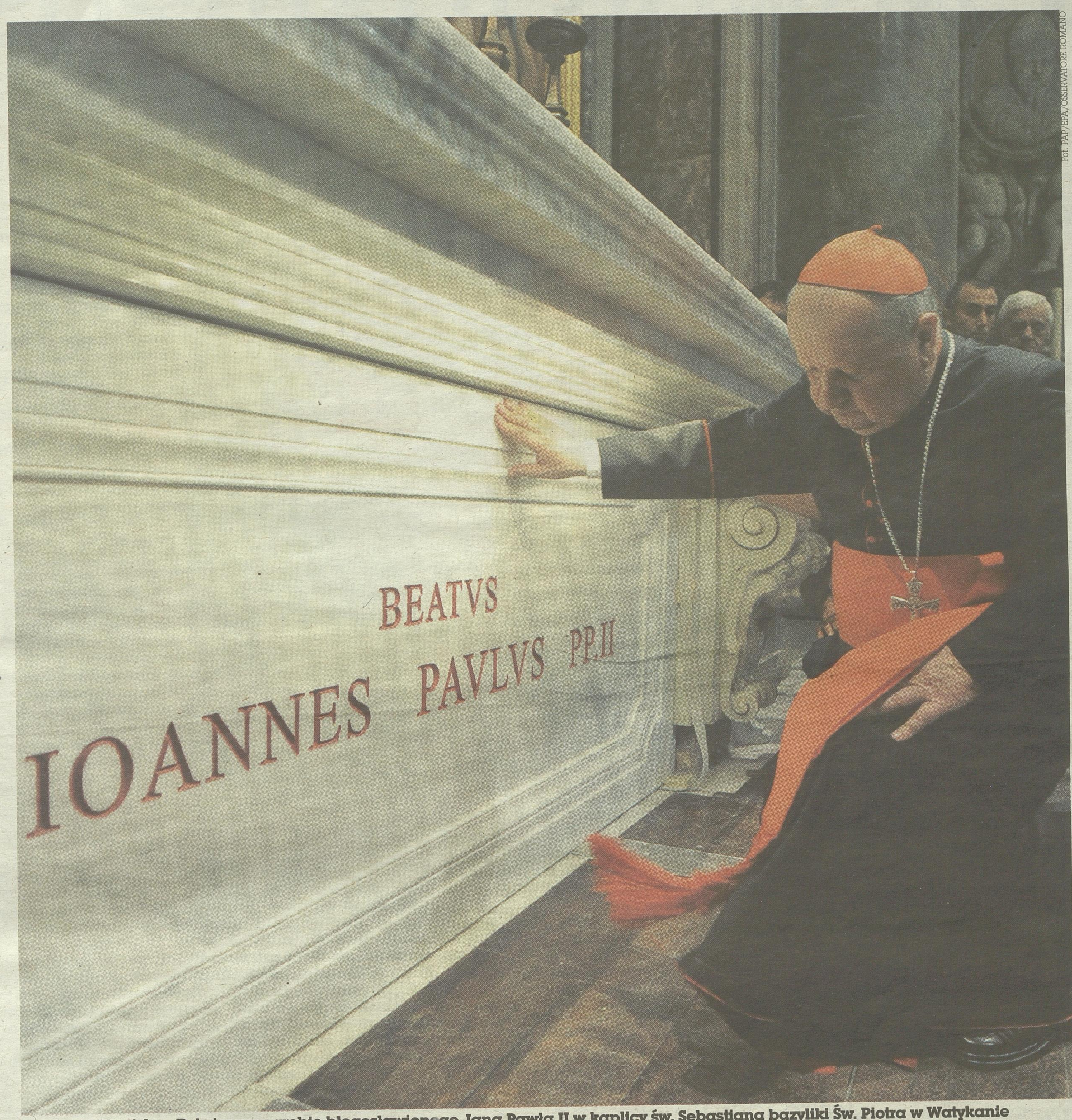
▲ Czerwiec 1948
Ks. Wojtyła kończy doktorat.

▲ 15 czerwca 1948
Ks. Karol Wojtyła wraca do Polski po studiach w Rzymie.

▲ 28 lipca 1948
Ks. Wojtyła przybywa do Niegowici, pierwszej swojej parafii.

spędzonych u boku Ojca Świętego

Jana Pawła II



Fot. PAP/EPA/OSSERVATORE ROMANO

Kardynał Stanisław Dziwisz przy grobie błogosławionego Jana Pawła II w kaplicy św. Sebastiana bazyliki Św. Piotra w Watykanie

Tak Go zapamiętali

Papież Benedykt XVI:
Pierwsze moje w pełni świadome spotkanie z kard. Wojtyłą miało miejsce dopiero w czasie konklawe, na którym został wybrany papież Jan Paweł II. Wprawdzie podczas soboru pracowaliśmy razem nad konstytucją duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym, jednak w różnych sekcjach i dlatego nie spotkaliśmy się z sobą. Ku swemu wielkiemu żalowi, straciłem okazję osobistego spotkania się wtedy z krakowskim arcybiskupem. Słyszałem, oczywiście, o jego pracy filozoficznej i duszpasterskiej, od dawna pragnąłem się z nim poznać. Ze swej strony Karol Wojtyła czytał moje „Wprowadzenie w chrześcijaństwo", a także przytaczał je w rekolekcjach, które w Wielkim Poście w roku 1976 głosił dla Pawła VI i Kurii. W duchu więc niejako czekaliśmy obaj na spotkanie ze sobą. Metropolitę krakowskiego od początku darzyłem głębokim szacunkiem i serdeczną sympatią. Podczas prekonklawe w roku 1978 dokonał on dla nas analizy istoty marksizmu, która wywarła na nas duże wrażenie. Przede wszystkim jednak bardzo wyraźnie od razu odczułem promieniowanie jego człowieczeństwa, a jego postawa modlitewna mówiła mi, jak głęboko jest zjednoczony z Bogiem.

George W. Bush, b. prezydent USA:
Papież Jan Paweł II był światłem w zamęcie, wskazującym drogę jak latarnia morska w ciemnościach i burzy.

śp. Margaret Thatcher, b. premier Wielkiej Brytanii:
Myślę, że papież Polak poruszył prawie każdego na całym świecie. Uczył nas, jak cierpieć i myślę, że w ostatnich dniach uczył nas także, jak umierać.

O. Leon Knabit:
Rozumiałem doskonale tych, którzy na pogrzebie Jana Pawła II mówili „santo subito". Jeżeli nie on, to kto mógłby być świętym? Był wzorem dla każdego z nas. Jak realizował swoje papiestwo, tak my musimy realizować nasze nauczycielstwo, urzędowanie, uczenie, handlowanie...

Jan Paweł II – żywot świętego

26 grudnia 1948
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego nadaje ks. Wojtyle stopień doktora.

6 marca 1949
Ks. Karol Wojtyła publikuje w „Tygodniku Powszechnym" swój pierwszy artykuł o francuskim ruchu księży-robotników.

17 marca 1949
Ks. Wojtyła zostaje przydzielony do parafii św. Floriana w Krakowie w celu zorganizowania duszpasterstwa akademickiego.

Zima 1949-1950
Ks. Wojtyła kończy dramat „Brat naszego Boga".

7 maja 1950
Cykl poetycki ks. Wojtyły „Pieśń o blasku wody" zostaje opublikowany pod pseudonimem w „Tygodniku Powszechnym".

2 lutego 1951
Zaczyna się formować Rodzinka, grupa studentów pozostająca pod opieką ks. Wojtyły, nazywanego Wujkiem.

Październik 1953
Ks. Wojtyła rozpoczyna wykłady z etyki społecznej na UJ.

Styczeń 1954
UJ zatwierdza habilitację ks. dr. Wojtyły.

12 października 1954
Ks. Wojtyła zostaje zatrudniony na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (KUL).

Rok akademicki 1954/1955
Prowadzi na KUL-u wykłady na temat „Akt i przeżycie etyczne".

Rok akademicki 1955/1956
Wykłady ks. Wojtyły na KUL-u „Dobro i wartość".

Rok akademicki 1956/1957
Wykłady na KUL-u na temat „Zagadnienia normy i szczęścia"

Rok akademicki 1957/1958
Wykłady ks. Wojtyły koncentrują się wokół etyki seksualnej i są kontynuowane w roku akademickim 1958/1959.

Listopad 1957
Poetycki cykl ks. Wojtyły „Kamieniołom" opublikowany pod pseudonimem w „Znaku".

23 marca 1958
Poetycki cykl „Profile Cyrenejczyka" opublikowany pod pseudonimem w „Tygodniku Powszechnym".

4 lipca 1958
Ks. Wojtyła zostaje mianowany przez papieża Piusa XII biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej.

24 grudnia 1959
Bp Wojtyła odprawia pierwszą pasterkę na otwartym powietrzu w Nowej Hucie.

Rok 1960
Wydawnictwo KUL-u publikuje książkę bp. Wojtyły „Miłość i odpowiedzialność".

Grudzień 1960
Sztukę bp. Wojtyły (wydaną pod pseudoniem) „Przed sklepem jubilera" publikuje Znak.

Listopad 1963
Cykl poetycki bp. Wojtyły o Vaticanum Secundum zostaje opublikowany pod pseudonimem w Znaku.

5-15 grudnia 1963
Bp Wojtyła odwiedza Ziemię Świętą.

30 grudnia 1963
Bp Wojtyła zostaje mianowany arcybiskupem krakowskim przez papieża Pawła VI.

8 marca 1964
Bp Karol Wojtyła zostaje wprowadzony na urząd arcybiskupa Krakowa.

cd. jutro

Dlaczego warto jeść jajka >>

Zdrowie kryje się pod skorupką

Bez obaw możesz zjeść dwa dziennie. Najwartościowsze są przyrządzone na miękko.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Jajka to bomby z cholesterolem i ich jedzenie grozi miażdżycą - tak złej opinii jajka dorobiły się w ostatnich latach. Czy słusznie? Każdy z nas codziennie produkuje ok. 3 gramów cholesterolu. Porównywalna ilość jest w piętnastu jajkach.

– Po zjedzeniu jajka w pierwszych dwóch, trzech godzinach po posiłku poziom cholesterolu we krwi delikatnie rośnie. Ale wyrównuje się po pięciu, sześciu godzinach. Poza tym – pamiętajmy, że w żółtku są fosfolipidy, które m.in. zmieszają ryzyko odkładania się cholesterolu – wyjaśnia Agnieszka Łagowska, dietetyk.

Jeżeli mamy ochotę zjeść jajko na śniadanie, a później jedno na kolację – nie wpłynie to niekorzystnie na nasze zdrowie. Wręcz przeciwnie.

– Jajka bez obaw można serwować także dzieciom. Chyba że nasza pociecha jest podatna na alergię pokarmową. Wówczas żółtko i białko należy wprowadzać do diety ostrożnie i obserwować reakcję malucha – wyjaśnia Agnieszka Łagowska.

Co kryje skorupka

Białko jajka zawiera 88 proc. wody, a pozostałe 12 proc. stanowią proteiny. Zawierają one w zasadzie wszystkie aminokwasy, również egzogenne, czyli takie, których organizm ludzki nie jest w stanie wyprodukować sam.

– Aminokwasy egzogenne są niezbędne do budowy organizmu, regeneracji wszystkich komórek i tkanek - podkreśla dietetyk. – Poza tym niektóre frakcje białka wykazują właściwości bioaktywne, działają antybakteryjnie i przeciwwirusowo oraz zmniejszają ciśnienie tętnicze krwi, powodując rozszerzanie naczyń krwionośnych.

Z kolei żółtko śmiało możemy nazwać naturalną zdrowotną bombą. Zawiera tłuszcze, białko oraz witaminy i związki mineralne.

– W tłuszczach istotną częścią są fosfolipidy, które są niezbędne do życia – tłumaczy nasz ekspert. – Głównym fosfolipidem jest lecytyna, która potrzebna jest do prawidłowego funkcjonowania mózgu i układu nerwowego. Lecytyna działa także pozytywnie na wątrobę, m.in. rozpuszcza cholesterol w żółci i chroni przed tworzeniem się kamieni żółciowych.



Kwasy omega 3 i 6

To nie koniec dobroczynnych właściwości lecytyny. Poprzez rozbijanie spożywanych tłuszczów i cholesterolu na małe cząstki zmniejsza ona także ryzyko tworzenia się blaszek miażdżycowych w naczyniach krwionośnych.

– Dwa jajka dziennie pokrywają również nasze dzienne zapotrzebowanie na cholinę, która potrzebna jest organizmowi do regeneracji wątroby. Cholina bierze także udział w budowie i funkcjonowaniu mózgu i układu nerwowego oraz zmniejsza ryzyko miażdżycy – podkreśla dietetyk.

Cennym składnikiem żółtka są również wielonienasycone kwasy tłuszczowe omega-3 i omega-6. Poza tym w jajku są wszystkie witaminy z grupy B oraz witaminy rozpuszczalne w tłuszczach: A, D, E. Pod skorupką kryją się także fosfor, selen, żelazo, cynk oraz ksantofile, czyli substancje biologicznie aktywne o działaniu przeciwutleniającym.

Im mniej ścięte, tym lepiej

Przyrządzając jajko, pamiętajmy o tym, aby żółtko nie było ścięte. To właśnie w tej części jajka są aktywne fosfolipidy i peptydy. Im bardziej zetnie się żółtko, tym więcej tych substancji ulega zniszczeniu.

– Białko powinno być lekko ścięte. W takiej postaci nie jest zbyt alergenne – dodaje Agnieszka Łagowska.

Co możesz zrobić sam >>

Zadbaj o więcej witamin w diecie

Dolegliwości, jakie towarzyszą przesileniu wiosennemu, możemy złagodzić dietą. Co warto zmienić w codziennym menu?

▲ W oczyszczeniu organizmu toksyn pomoże wypijanie 1,5 litra niegazowanej wody mineralnej w ciągu dnia.

▲ Dobry wpływ na nasze samopoczucie ma witamina C. Odnajdziemy ją w świeżych sokach z cytrusów, papryce, kalafiorze.

▲ Sięgnij po kiełki i zielone warzywa. Korzystaj z nowalijek - szczypiorku i koperku - które można dodać do kanapek czy sałatek.

▲ Przyrządzane potrawy powinny być lekkie, złożone z warzyw, owoców, pełnowartościowego białka, częściowo sfermentowanych produktów mlecznych (np. kefir, jogurt naturalny). Zawarte w nich witaminy oraz związki mineralne skutecznie wzmacniają układ odpornościowy.

▲ Warzywa i owoce oraz pełnoziarniste pieczywo to źródło błonnika naturalnego, który oczyści układ trawienny, pobudzi jego pracę.

▲ Amatorzy mięs powinni wybierać chude gatunki, np. drób, królika czy cielęcinę. Jeśli doprawimy pieczeń mieszankami ziołowymi, zawierającymi m.in. bazylię, oregano, rozmaryn czy kolendrę, wspomożemy procesy trawienia.

▲ Należy unikać objadania się, zwłaszcza wieczorem. Jeśli przed snem pochłoniemy naraz zbyt dużo kalorii, ich nadmiar odłoży się w postaci tkanki tłuszczowej. W dodatku wstaniemy rano zmęczeni i niewyspani.

▲ Na efekty zmian w diecie nie trzeba długo czekać. Lepsze samopoczucie będzie nam towarzyszyć już po kilku dniach. **(ewa)**

Zadbaj o siebie >>

Dobry cholesterol walczy ze złym

Kojarzony jest jako coś bardzo negatywnego, ale tak naprawdę nie moglibyśmy bez niego żyć. Do czego cholesterol jest nam potrzebny?

– Przede wszystkim do budowy błon komórkowych wszystkich komórek naszego organizmu, w tym komórek nerwowych. Jest częścią mieliny, odżywia komórki glejowe, dzięki czemu jesteśmy w stanie się uczyć i zapamiętywać – tłumaczy lek. med. Bernadetta Sobocka, specjalista chorób wewnętrznych.

Ponadto cholesterol jest niezbędny do produkcji witaminy D3 czy hormonów kory nadnerczy, takich jak kortyzon, progesteron, estrogeny i testosteron. Jest również niezbędny w procesie wytwarzania kwasów żółciowych, które warunkują prawidłowe wchłanianie witamin A, D, E i K rozpuszczalnych w tłuszczach.

Większość z nas sądzi, że poziom cholesterolu zależy od tego, co jemy. To tylko częściowo prawda. 70, a nawet 80 proc. potrzebnej ilości cholesterolu wytwarza bowiem nasz organizm. Wraz z żywnością dostarczane jest pozostałe 20-30 procent. Ale, uwaga! Stosowanie odpowiedniej diety może obniżyć poziom cholesterolu. Nasz organizm jest bowiem wyposażony w mechanizmy regulujące jego poziom we krwi.

– Jeśli jednak unikamy aktywności fizycznej, palimy papierosy i nadużywamy alkoholu, mamy nadwagę lub otyłość, a w naszej diecie jest za duży udział węglowodanów, to mechanizmy obronne organizmu stają się zawodne. Im jesteśmy starsi, tym większe ryzyko, że tak się stanie – podkreśla lekarka.

Skutki, wraz z upływem czasu, mogą być katastrofalne. Nadmiar cholesterolu, głównie jego tzw. złej frakcji, czyli LDL, odkłada się w naczyniach krwionośnych. Powstają wówczas sztywne blaszki miażdżycowe, zmniejszając światło w naczyniach. A co za tym idzie, prawidłowy przepływ krwi i jej docieranie do narządów jest upośledzone.

– Może to prowadzić do choroby niedokrwiennej serca, a nawet zawału serca czy udaru mózgu. Co gorsza, do czasu wystąpienie wymienionych chorób wzrost cholesterolu przebiega bezobjawowo. Dlatego jedynym sposobem, by w porę wyłapać problem i zapobiec rozwojowi chorób układu sercowo - naczyniowego są regularne badania – mówi doktor Sobocka.

Na badanie zwane lipidogramem skierowanie może wystawić lekarz rodzinny. Kondycję gospodarki tłuszczowej organizmu warto sprawdzić już na progu dorosłości. Należy jednak pamiętać, że stężenie cholesterolu nie jest stałe. Badanie powinno być wykonywane przynajmniej raz na 5 lat lub częściej, jeśli już kiedyś stwierdzono u pacjenta nieprawidłowości. **(ewa)**

Żywienie

Chude białko jajka

Bez tłuszczu, cholesterolu i węglowodanów, białka jajek mogą stanowić jeden z głównych składników wielu smacznych i zdrowych deserów.

Wszystko, ale bez żółtka

- Białko jajka to przezroczysty płyn otaczający żółtko. Po ugotowaniu staje się białe.
- Dostarcza duże ilości protein, minerałów i witamin, ale niewiele kalorii.
- W przeciwieństwie do żółtek, białka jajek łatwo ulegają zamrożeniu. Można je rozmrozić pozostawiając przez noc w lodówce lub szybciej w kuchence mikrofalowej ustawiając najmniejszą moc.
- Klasyczne desery z białek to lekkie ciasto biszkoptowe (na zdjęciu po prawej), ciasteczka tuiles i bezy.



Źródło: NPR Kitchen Window, MCT Photo Service © 2011.05.09 MCT/Bulls

Warto wiedzieć >>

Jajko jajku nierówne

Kupując jajka, nie patrz na sielskie widoczki zdobiące pudełka, ale na kody, którymi są ostemplowane skorupki.

Dowiemy się z nich, w jakich warunkach hodowane są kury. To ważne, bo kury z gospodarstw ekologicznych i ferm z wolnym wybiegiem mają dostęp do słońca, świeżego powietrza i korzystają z ruchu. A co za tym idzie, mają lepszy metabolizm niż ptaki chowane cały czas w klatkach. **(ewa)**

Kody wybite na jajkach zawierają ważne informacje

Co oznacza kod?
0 – jajka z chowu ekologicznego
1 – jajka od kur z wolnego wybiegu
2 – jajka od kur z chowu ściółkowego
3 – jajka od kur z chowu klatkowego.

Cena zależy także od wagi.
Literkę, oznaczającą wagę jajka znajdziesz na opakowaniu:
S – jajka małe: poniżej 53 g
M – jajka średnie, ważące od 53 do 63 g
L – duże - od 63 do 73 g
XL – bardzo duże: 73 g i więcej

Szepietowo >> Wiosenne Targi Ogrodnicze już w ten weekend

Poszukaj nowości i miło spędź czas

Dlaczego Targi Ogrodnicze w Szepietowie odwiedzają dziesiątki tysięcy osób? Bo tutaj zawsze jest największy w regionie wybór roślin.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Jak podkreślają stali bywalcy targów, nigdzie więcej (w jednym miejscu) nie znajdziemy tak szerokiej oferty kwiatów, krzewów, bylin, wszystkiego co jest związane z ogrodami.

Tak też będzie i w najbliższy weekend, kiedy to do Szepietowa zjadą szkółkarze i ogrodnicy nie tylko z województwa podlaskiego, ale również i z odległych regionów kraju. Przywiozą nie tylko drzewa i krzewy ozdobne oraz owocowe, ale też kwiaty rabatowe i balkonowe, zioła, nasiona i rozsady warzyw. Nie zabraknie również małej architektury, sprzętu i mebli ogrodowych, nawozów i środków ochrony roślin.

Wszyscy, którzy cenią tradycyjną kuchnię, będą mogli kupić różne produkty regionalne – np. swojskie chleby, wędliny, sery korycińskie, sękacze. Nie zabraknie też miodów, gdyż targom ogrodniczym towarzyszyć będą targi pszczelarskie. W pasiece Ośrodka będzie można uzyskać też porady z zakresu pszczelarstwa.



W ostatnich latach osoby odwiedzające targi ogrodnicze często szukają tzw. ogrodowych perełek – roślin rzadkich, oryginalnych

W namiocie Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego będzie można sprawdzić swoją wiedzę na temat ogrodów – odbędzie się bowiem konkurs rozpoznawania roślin ozdobnych. Osoby odwiedzające targi będą mogły też wziąć udział w licznych seminariach i pokazach – dowiedzieć się jak z pomysłem urządzić ogród, czy obejrzeć pokaz tłoczenia oraz estryfikacji oleju rzepakowego.

Członkowie Podlaskiego Związku Hodowców Królików Rasowych i Drobiu Ozdobnego zaprezentują swoje zwierzęta. Wszyscy rolnicy, którzy odwiedzą Szepietowo, będą mogli uzyskać informacje na temat integrowanej ochrony (od 1 stycznia będzie obowiązkowa).

Imprezie towarzyszyć będą występy zespołów dziecięcych i młodzieżowych z powiatu wysokomazowieckiego, prezentujących dorobek kulturowy regionu.

Jak co roku, najlepsi wystawcy otrzymają puchary dyrektora PODR w Szepietowie. Nagrody zostały przewidziane w następujących kategoriach:

- Najatrakcyjniejsze stoisko
- Wytwórców najlepszego produktu pszczelarskiego
- Najbogatsza oferta
- Hit targów.

Program

26 kwietnia (sobota)

- godz. 10 – Otwarcie targów (tereny wystawowe)
- godz. 10.10 – 10.40 – Seminarium pt.: Rola probiotyków – ApiBioFarmy i ApiFarmy w gospodarstwie pasiecznym – Katarzyna Nazar-Koralewska, Dolnośląskie Centrum Mikroorganizmów (budynek główny, sala nr 4)
- godz. 11– 12 – Seminarium pt.: Pomysły na urządzanie ogrodów – Izabela Targ, PODR w Szepietowie (budynek główny, sala nr 4)
- godz. 10 – 14 – Konkurs „Zgadnij co to za roślina" (tereny wystawowe, namiot PODR)

27 kwietnia (niedziela)

- godz. 9.30 – 10.00 – Seminarium pt.: Rola probiotyków – ApiBioFarmy i ApiFarmy w gospodarstwie pasiecznym)
- godz. 10.30 –11.30 – Seminarium pt.: Podstawy urządzania ogrodów – Izabela Targ, PODR w Szepietowie (budynek główny, sala nr 4)
- godz. 10 – 14 – Konkurs „Zgadnij co to za roślina" (tereny wystawowe, namiot PODR)
- godz. 12 – Rozstrzygnięcie konkursów: Hit targów, Najatrakcyjniejsze stoisko, Najbogatsza oferta i Najlepszy produkt pszczelarski (tereny wystawowe).

Programy >> Oferta dla rolników

Pomoc na biogazownie

Od początku II półrocza ruszy pomoc dla prosumenta. Jak zapewnia NFOŚiGW, program będzie atrakcyjny dla rolników.

– Ideą prosumenta jest produkcja energii na potrzeby własne oraz odsprzedaż nadwyżek do sieci – poinformował Witold Maziarz, rzecznik prasowy NFOŚiGW. – Ponadto otwiera się możliwość jej produkcji i handlu, bez potrzeby powoływania spółki (tworzenia osobowości prawnej pozwalającej na tego rodzaju operacje). Obecnie tylko na takich warunkach rolnik mógł produkować energię na sprzedaż. Zawyrokuję stwierdzenie, że to idealna sytuacja dla wielu rolników, którzy dysponując terenem mogą z powodzeniem korzystać z dofinansowania w ramach programu Prosument.

Fundusz zapowiada, że pierwsze wnioski będzie można składać już na początku drugiego półrocza.

– Fundusz planuje współpracę z klientami indywidualnymi (dla ich wygody) poprzez wybrany w drodze przetargu bank lub konsorcjum, poprzez zainteresowane samorządy, które wyrażą chęć współpracy z funduszem i poprzez terenowe fundusze wojewódzkie ochrony środowiska i gospodarki wodnej – mówi Wiktor Maziarz. – Do klienta należeć będzie wybór drogi dofinansowania. **opr. (d)**

Krótko

Do 60 tys. zł na restrukturyzację dla małych gospodarstw Taką pomoc przewiduje nowy PROW dla gospodarstw o wartości ekonomicznej mniejszej niż 6 tys. euro. W ramach działania w nowym projekcie PROW „Rozwój gospodarstw i działalności gospodarczej" przewidziano poddziałanie: Pomoc na rozpoczęcie działalności gospodarczej na rzecz rozwoju małych gospodarstw (Restrukturyzacja małych gospodarstw). Projekt przewiduje przyznawanie pomocy – do 60 tys. zł zgodnie z założeniami biznesplanu – na restrukturyzację gospodarstwa w kierunku produkcji żywnościowych lub nieżywnościowych produktów rolnych, a także przygotowania do sprzedaży i sprzedaży bezpośredniej produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie oraz przetwórstwa produktów rolnych pochodzących głównie z gospodarstwa, przy czym produkt będący wynikiem przetwarzania powinien być również produktem rolnym, tj. objętym Załącznikiem nr 1 do Traktatu o funkcjonowaniu UE. Pomoc ma formę premii, wypłacanej w dwóch ratach (80 i 20 proc. kwoty pomocy). **opr. (d)**

Dotacje >> Wnioski do 30 maja

Pieniądze za świnie

Gospodarze, którzy sprzedali świnie z gospodarstw znajdujących się w strefie buforowej wyznaczonej w związku z afrykańskim pomorem świń, mogą do 30 maja składać wnioski o dopłaty – poinformował minister rolnictwa Marek Sawicki.

Do rekompensaty kwalifikują się zwierzęta ubite od 26 lutego do 25 maja w strefie, która w tym czasie objęta była restrykcjami. Do 30 marca strefa z ograniczeniami obejmowała 7 powiatów: 4 w województwie podlaskim, dwa w lubelskim i jeden w mazowieckim. Obecnie obejmuje kilka gmin w województwie podlaskim.

Wnioski o dopłaty przyjmują właściwe oddziały terenowe ARR.

Według ministra, cała akcja skupu (na cele przetwórstwa jak i na zapasy państwowe) nie obejmie więcej niż około 50 tys. tuczników. Pula funduszy przeznaczona na rekompensaty wynosi 7 mln euro i prawdopodobnie nie zostanie wykorzystana. Komisja Europejska wyraziła zgodę na skup z dopłatą 20 tys. ton mięsa. Pieniądze na ten cel mają pochodzić w 50 proc. z unijnego budżetu i 50 proc. z krajowego.

KE określiła wysokość dopłaty na poziomie 35,7 euro do 100 kg masy tuszy po uboju. Przysługuje ona do świń o masie od 50 kg oraz macior o masie od 160 kg. **opr. (d)**

Nasze plebiscyty >> Jaki powinien być idealny sołtys? Zapytaliśmy o to mieszkańców wsi.

Sołtys powinien być liderem we wsi

Energiczny, elokwentny, niekonfliktowy, otwarty na wszystkie problemy mieszkańców, zarówno te małe, jak i te duże.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Taki obraz idealnego sołtysa wyłania się z rozmowy z mieszkańcami wsi, przedstawicielami samorządu rolniczego i sołtysami.

– Musi być to człowiek nieskazitelny, lider na wsi – mówi Ryszard Łapiński, wiceprezes Podlaskiej Izby Rolniczej. – To, jak jest postrzegana wieś, zależy właśnie od sołtysa.

Dodaje, że sołtys powinien być człowiekiem energicznym, elokwentnym. Takim, który umie pozałatwiać różne sprawy i lubi działać społecznie. A więc, powinien też orientować się we wszystkim na bieżąco.



W minionym roku w plebiscycie na najlepszego sołtysa zwyciężył Wojciech Dawidowicz ze wsi Kolnica

– Te wsie, które mają dobrych sołtysów, są dobrze postrzegane – mówi Ryszard Łapiński. – Jeśli sołtys daje dobry przykład, to wieś także jest czysta i schludna.

I dodaje jeszcze jedną ważną rzecz – sołtys nie może być człowiekiem konfliktowym.

O to, jaki powinien być dobry sołtys zapytaliśmy też Danutę Kulbacką (sołtys Topiłówki), która w ubiegłorocznym plebiscycie „Nasz sołtys" zajęła drugie miejsce.

– Myślę, że przede wszystkim powinien być otwarty na maluśkie i na duże problemy ludzkie – mówi.

Tłumaczy, że ludzie przychodzą do sołtysa z różnymi problemami i trzeba się starać we wszystkich takich sprawach im pomagać.

Przyznaje ona, że sołtys powinien być dobrym organizatorem, by móc coś sprawnie załatwić, ale nawet i to nie pomoże, jeśli nie będzie mógł liczyć na pomoc mieszkańców.

– Bo tylko wtedy można być dobrym sołtysem, jeśli się ma aktywnych, pomocnych i życzliwych mieszkańców – dodaje. – Bo inaczej trzeba by było porywać się z motyką na słońce.

A w jej wsi – Topiłówce – są tacy ludzie, na których zawsze można liczyć.

Wiesław Krawczuk, sołtys miejscowości Niewodnica Nargilewska-Kolonia dodaje, że nie w każdej wsi potrzeby są takie same. A więc, nie każdy sołtys powinien stawiać sobie takie same cele.

– Na przykład u nas działania sołtysa ograniczają się do utrzymania dróg w miarę zadowalającym stanie – tłumaczy. – Na przykład, kiedy spadnie śnieg, wszyscy dzwonią do sołtysa z pytaniem – dlaczego drogi są jeszcze nie odśnieżone.

Dodaje, że przy kolonijnej zabudowie trudno zabiegać o plac zabaw czy świetlicę.

Paweł Gryko ze wsi Planta żartuje, że sołtys idealny, to młody człowiek na emeryturze. Bo tylko taka osoba miałaby czas na to, żeby aktywnie działać.

Według niego sołtys powinien być osobą operatywną. Dodaje jednak, że nie każde sołectwo jest takie same. W niektórych bardzo trudno jest cokolwiek zrobić.

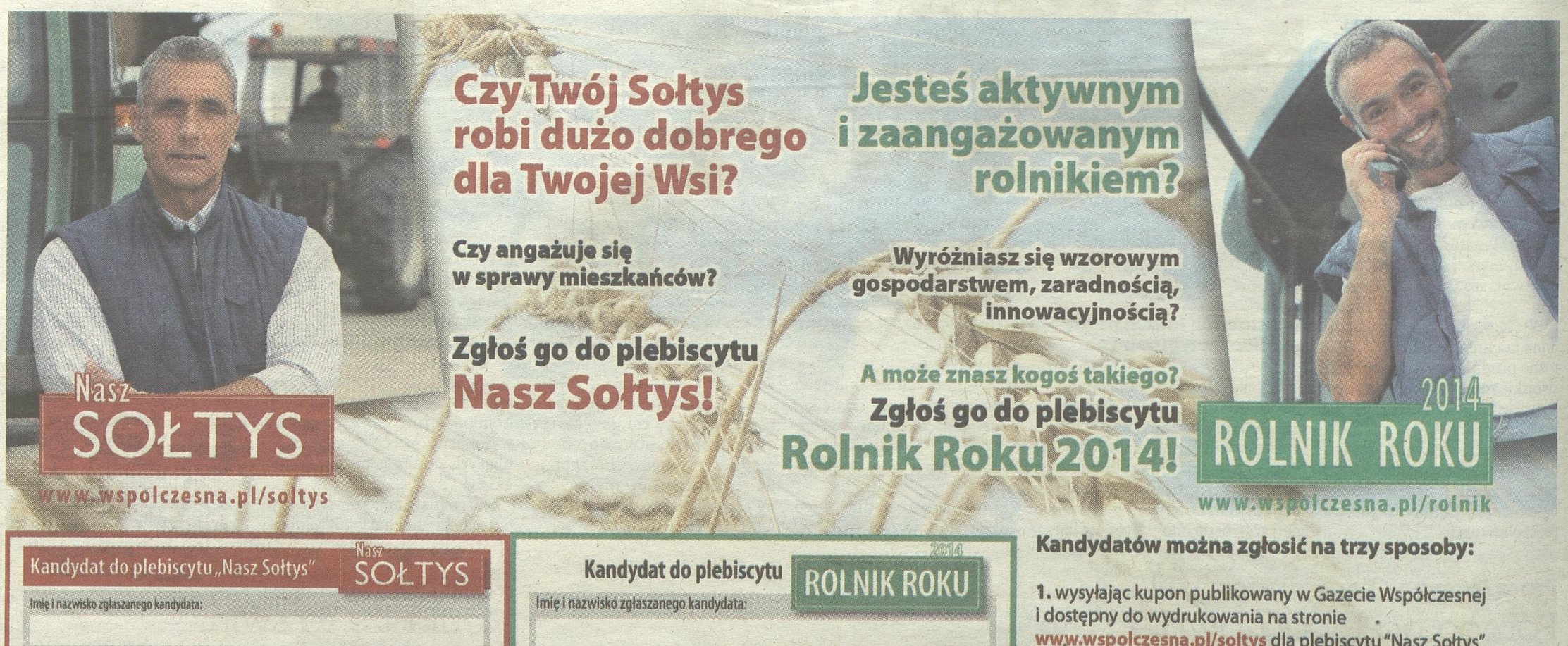
– Na przykład nasza wieś się wyludnia, mieszkają w niej starsi ludzie, trudno więc tutaj cokolwiek zdziałać. – Ale we wsiach, których mieszkańcy są w wieku produkcyjnym i są w stanie pomóc coś zrobić, sołtysowi jest znacznie łatwiej.

Grzegorz Leszczyński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej mówi, że sołtys powinien być osobą, która integruje wieś.

– Jeśli we wsi jest coś do zrobienia, to właśnie sołtys powinien wychodzić z inicjatywą – dodaje. Sołtys, to taka pierwsza władza. I można powiedzieć, że najważniejsza.

Bardzo ważne jest to, by informował mieszkańców wsi, co się dzieje w gminie, o różnych inicjatywach.

Dodaje, że w części gmin sołtysi biorą aktywny udział w sesjach rady gminy, mogą zabierać głos, na bieżąco śledzić sprawy, które dotyczą także ich wsi. Ale są i takie gminy, w których sołtysi nie są zapraszani na sesje. ▲



Kandydat do plebiscytu „Nasz Sołtys" — Nasz SOŁTYS

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Sołectwo / adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydat do plebiscytu — 2014 ROLNIK ROKU

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydatów można zgłosić na trzy sposoby:

1. wysyłając kupon publikowany w Gazecie Współczesnej i dostępny do wydrukowania na stronie www.wspolczesna.pl/soltys dla plebiscytu "Nasz Sołtys" i www.wspolczesna.pl/rolnik dla plebiscytu "Rolnik Roku 2014"
2. wysyłając e-mail na adres soltys@wspolczesna.pl dla plebiscytu "Nasz Sołtys" lub rolnik@wspolczesna.pl dla plebiscytu "Rolnik Roku 2014" wpisując w treści imię, nazwisko, adres i telefon kandydata
3. dzwoniąc pod numer **85 748 96 00** lub **85 748 74 29**

Mile widziane zdjęcia kandydatów.
Na zgłoszenia czekamy od 27.03.2014 r. do 08.05.2014 r.

Partnerzy: Gazeta Współczesna, SaMASZ Maszyny Rolnicze i Komunalne, 30, Hanbud

Patroni honorowi: Marszałek Województwa Podlaskiego, Wojewoda Podlaski, ARiMR, PODR Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, PIR Podlaska Izba Rolnicza

Analizy >> Pomimo braku unijnych funduszy, rolnicy zaczęli kupować nowe traktory

Na rynku ciągników widać ożywienie

Gorzej jest z przyczepami. W pierwszym kwartale ich sprzedaż byłą o ponad 40 procent mniejsza niż w tym samym okresie minionego roku.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Na rynku ciągników rolniczych zawitała w końcu długo oczekiwana wiosna. Marzec przyniósł producentom sporo optymizmu. Zarejestrowano 1602 nowe ciągniki rolnicze.

– To wynik o 58 proc. lepszy od lutowego i tylko niespełna 4 proc. gorszy od ubiegłorocznego – informuje firma Martin&Jacob, monitorująca rynek rolniczy.

Co prawda do rekordowego 2012 roku, kiedy zarejestrowano 2066 nowych maszyn, sporo jeszcze brakuje. Tym niemniej Mariusz Chrobot z firmy Martin&Jacob ocenia, że 1602 sprzedane sztuki to bardzo przyzwoity wynik.

– Taki rezultat przy braku zewnętrznego finansowania pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość – tłumaczy. – W nadchodzących miesiącach sprzedaż powinna się utrzymać na zbliżonym poziomie lub nieznacznie niższym.

Dodaje, że wzrost sprzedaży następuje zgodnie z prognozami. Tegoroczny wynik to także dowód na to, że pomimo braku kroplówki w postaci funduszy unijnych, polscy rolnicy są gotowi do inwestowania własnych funduszy.



Pomimo braku unijnych funduszy, sprzedaż ciągników zaczęła rosnąć

New Holland na czele

Podobnie jak przed miesiącem, na szczycie podium znajduje się New Holland. W marcu zarejestrowano 329 niebiesko-białych ciągników. To aż o 92 proc. więcej niż w poprzednim miesiącu i tylko o 3 proc. (10 sztuk) mniej niż przed rokiem.

Drugiej lokaty mocno trzyma się Zetor. Czeski producent sprzedał w marcu 207 sztuk, poprawiając wynik z lutego o 37 proc. Biorąc jednak pod uwagę dane z ubiegłego roku, zarejestrowano o 16 proc. mniej ciągników marki Zetor.

Zmiana nie nastąpiła również na najniższym stopniu podium – zajął je John Deere. W marcu zarejestrowano 179 ciągników spod znaku jelenia. To wynik lepszy o 77 proc. od lutowego i o 36 proc. gorszy w porównaniu z tym sprzed dwunastu miesięcy.

Imponujący wynik osiągnęła w marcu marka Kubota. Pierwszy raz znalazła się tak blisko podium – zajęła czwarte miejsce, rejestrując 169 maszyn. Belarus odnotowała w porównaniu z poprzednim rokiem 173 proc. wzrost sprzedaży. W marcu zarejestrowano 60 białoruskich ciągników.

Króluje Zetor Major 80

Natomiast, jeśli chodzi o konkretne modele, tradycyjnie już, liderem zestawienia został cieszący się największą popularnością wśród polskich rolników – Zetor Major 80. W tym miesiącu rolnicy zakupili 44 takie ciągniki. Na podium wśród najchętniej wybieranych modeli, znalazły się za to aż dwa modele marki Kubota. Drugie miejsce należy do modelu L5040 – zarejestrowano 39 sztuk popularnego sadownika. Na trzecim miejscu uplasował się model Kubota M9960 – 36 rejestracji.

Do jakiego regionu trafiło najwięcej nowych ciągników? Tradycyjnie już do województwa mazowieckiego. W tym miesiącu Mazowsze po raz kolejny zdystansowało inne regiony. Zarejestrowano tam 345 nowych ciągników. Na drugim miejscu ze znaczną stratą (130 sztuk) do Mazowsza uplasowała się Wielkopolska. Trzecia lokata w marcu przypadła Lubelszczyźnie.

Kupują przyczepy, ale używane

Marzec nie przyniósł natomiast ożywienia na rynku nowych przyczep rolniczych. Zarejestrowano 467 sztuk (o 46 proc. mniej niż przed rokiem). Wynik odzwierciedla tendencję spadkową całego pierwszego kwartału. W okresie od stycznia do marca 2014 roku zarejestrowano zaledwie 1056 nowych przyczep. Tymczasem przed rokiem licznik rejestracji po pierwszym kwartale zatrzymał się na poziomie 1847 sztuk. Oznacza to, że mimo iż w każdym miesiącu od stycznia sprzedaż sukcesywnie rosła, spadła w porównaniu z rokiem 2013 o 42 proc. Przyczyn należy upatrywać przede wszystkim w braku wsparcia finansowego – dopłat państwowych oraz unijnych, na które trzeba poczekać do przyszłego roku.

– Spadek sprzedaży nie oznacza, że rynek się skurczył – mówi Mariusz Chrobot. – Rolnicy zmienili kierunek. Coraz częściej decydują się na zakup tańszych przyczep z drugiej ręki. W pierwszym kwartale zarejestrowano ich 766. To o 24 proc. więcej niż przed rokiem. Z drugiej strony, na tę chwilę nie jest to sprzęt niezbędny. Jesteśmy przed przyczepowym sezonem.

Przoduje Pronar

Pozycja Pronaru pozostaje niezachwiana. Tylko w marcu zarejestrowano 150 przyczep tego producenta. To co prawda wynik gorszy od ubiegłorocznego o 15 proc., ale Pronar wciąż nie ma sobie równych. W całym pierwszym kwartale sprzedano 380 przyczep z Narwi (o 21 proc. mniej niż przed rokiem). Z takim rezultatem Pronar pozostawił konkurencję daleko w tyle.

Drugi w marcu Metal-Fach sprzedał 68 sztuk. Biorąc pod uwagę dane z roku ubiegłego, zarejestrowano o 12 proc. mniej przyczep z Sokółki. Od stycznia do marca sprzedano 169 nowych przyczep marki Metal-Fach (– 21 proc.). Na najniższym stopniu podium, zarówno w marcu, jak i w całym pierwszym kwartale, ulokował się Metal-Tech. W trzecim miesiącu roku zarejestrowano 52 przyczepy tego producenta. To wynik gorszy od ubiegłorocznego o 25 proc. Kwartalny rezultat Metal-Techu zatrzymał się na 95 rejestracjach. Dokładnie taki sam osiągnął Wielton.

Podwójne podium Pronaru

Najpopularniejszym modelem w pierwszym kwartale 2014 roku był Pronar T653/2 o ładowności 6000-6999 kg. Zarejestrowano 75 takich przyczep. Przed rokiem, ten model również dominował, jednak liczba ta była wyższa o 36 proc. Podobnie jak w roku 2013, na drugim miejscu znalazł się Metal-Fach T710/1 (6-7 T) – 52 sprzedane sztuki. To wynik gorszy od ubiegłorocznego o 32 proc. Zmiana nastąpiła na miejscu trzecim. O ile przed rokiem podium zdominowały przyczepy o tonażu 6-7 T, to w pierwszym kwartale zauważalny był wzrost zainteresowania nieco większymi. Stąd dobry wynik innego z modeli marki Pronar – T672 o ładowności 8000-8999 kg. Zarejestrowano 45 takich przyczep (15 proc. więcej niż przed rokiem).

Analizując sytuację na podium wśród najpopularniejszych modeli, łatwo dojść do wniosku, że rynek w pierwszym kwartale zdominowały przyczepy o ładowności 6000-6999 kg. Nic bardziej mylnego. Zdecydowanie największą popularnością cieszyły się te o tonażu 12-13 T. Zarejestrowano 279 takich przyczep. To wynik o 30 proc. gorszy od ubiegłorocznego. Jeszcze większa strata – 41 proc. – dotknęła jednak segment 6-7 T. Tutaj licznik rejestracji zatrzymał się na poziomie 233 sztuk. Na trzecim miejscu, pod względem najchętniej kupowanych (ze stratą 28 sztuk do drugiego), ulokowały się przyczepy o ładowności 8000-8999 kg. ▲

Warto wiedzieć

Sprzedaż nowych ciągników w marcu:
New Holland – 329
Zetor – 207
John Deere – 179
Kubota –169
Case IH – 120
Deutz-Fahr – 119
Farmtrac – 60
Belarus – 60
Massey Ferguson – 60
Claas – 48
Pozostałe – 251

Sprzedaż nowych przyczep w marcu:
Pronar – 150
Metal-Fach – 68
Metal-Tech – 52
Wielton – 45
Zasław – 41
Ursus – 14
Joskin – 14
Agromet Pilmet –13
Pomot – 11
Meprozet – 10
Pozostałe – 49

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (14-18 kwietnia)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90-100	80-90	80-90	80-90	80-90	80-90	80-90	90-100	90
żyto (q)	60	50	–	50-55	–	–	50-60	65-70	60
owies (q)	60	50-60	50-60	50-60	–	60-70	50-60	–	–
mieszanka zbożowa (q)	70	60-70	60-70	55-60	65-70	60-70	50-60	70-80	65-70
prosięta (para)	400	–	–	–	–	280-350	–	260-320	260-310

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(kocl)**

Krótko

▲ **10 lat w UE – widoczna poprawa na wsi** Transfery funduszy unijnych od 2004 r. wzrosły 16-krotnie. Nastąpiła poprawa struktury obszarów wiejskich, dobrostanu zwierząt. Rolnicy korzystają z instrumentów finansowych. Dochody rolnicze naszych gospodarzy wzrosły 3-krotnie w ciągu ostatnich 10 lat – ocenia prof. Jerzy Wilkin z PAN. – Nastąpiła też – co jest ważne – poprawa nastrojów na wsi. **opr. (d)**

Przyjęcie spadku. Poznaj zasady (cz. I)

PRAWO Tłumaczymy, co dzieje się z majątkiem, gdy umrzemy my albo nasi bliscy. Przeczytaj, by uniknąć rodzinnych kłótni albo długów!

Generalna zasada jest taka: tak zwane powołanie do spadku wynika z testamentu albo ustawy.

1. Każdy z nas może za życia rozporządzić swoim majątkiem na wypadek śmierci - poprzez testament.

2. Jeśli ktoś nie zostawi testamentu, wszystko co zgromadził przez całe życie będzie podzielone na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Jest to tak zwane dziedziczenie ustawowe.

3. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wówczas gdy spadkodawca:

- nie powołał spadkobiercy - czyli nie zostawił testamentu; albo
- żadna z osób, które powołał nie chce lub nie może być spadkobiercą.

4. Dziedziczenie ustawowe części spadku następuje wówczas gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku nie chce lub nie może być spadkobiercą.



fot. DIGITouch

Potwierdzić dziedziczenie może również notariusz – z takim samym skutkiem, jak sąd

OTWARCIE SPADKU

Jest to określenie prawne. Oznacza przejście spadku ze spadkodawcy (czyli osoby zmarłej) na spadkobiercę lub spadkobierców.

1. W polskim prawie cywilnym spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy.

2. Spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku - czyli w momencie śmierci osoby, po której dziedziczy majątek.

KTO NIE MOŻE BYĆ SPADKOBIERCĄ

Nie może być nim osoba:

- fizyczna, która nie żyje w chwili otwarcia spadku;
- prawna (na przykład firma, instytucja, fundacja itd.), która w tym czasie nie istnieje. Ale fundacja ustanowiona przez spadkodawcę w testamencie może być spadkobiercą, jeżeli w ciągu dwóch lat od jego ogłoszenia zostanie wpisana do rejestru.

Uwaga! Dziecko, które było poczęte w chwili otwarcia spadku może być spadkobiercą - jeżeli urodzi się żywe.

NIE KAŻDY DOSTANIE

1. Zdarzają się też sytuacje, gdy spadkobierca zostaje uznany za niegodnego przyjęcia majątku! Może być uznanym za takiego przez sąd jeżeli:

- dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;
- podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;
- umyślnie ukrył lub zniszczył jego testament, podrobił lub przerobił albo świadomie skorzystał z testamentu, który podrobił lub przerobił ktoś inny.

2. Niegodny spadkobierca zostaje wyłączony od dziedziczenia - jakby nie dożył otwarcia spadku.

3. Uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. Ma na to czas przez rok od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności - ale nie później niż przed upływem trzech lat od otwarcia spadku.

Uwaga! Spadkobierca nie może być uznany za niegodnego, jeżeli spadkodawca mu przebaczył. Jeśli w chwili przebaczenia nie miał zdolności do czynności prawnych, jest ono skuteczne, jeśli nastąpiło z tak zwanym dostatecznym rozeznaniem sytuacji (określanym indywidualnie).

JAK DOSTAĆ SPADEK

Jeśli umrze bliska nam osoba i pozostawi majątek, nie oznacza to, że od razu go przejmiemy. Stanie się formalnie nasz wówczas, gdy załatwimy stwierdzenie nabycia spadku. Robimy to w sądzie lub u notariusza. Niestety, w zależności od liczby spadkobierców czy okoliczności postępowanie może trwać bardzo krótko lub ciągnąć się latami... W każdym razie dopiero po jego zakończeniu otrzymujemy postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, które jest podstawą do wielu dalszych czynności prawnych.

JAK ZAŁATWIĆ SPRAWĘ U NOTARIUSZA

Kiedyś stwierdzenie nabycia spadku można było przeprowadzić jedynie przed sądem. Obecnie wszystkie czynności związane z majątkiem może przeprowadzić także notariusz. Może on: • potwierdzić dziedziczenie • określić dział spadku • przyjąć oświadczenie o jego przyjęciu czy też odrzuceniu • otworzyć i ogłosić testament. A wszystko z takim samym skutkiem, jak w sądzie.

Warto wiedzieć: załatwienie spraw spadkowych u notariusza trwa szybciej. Wystarczy, że umówimy się z nim i w wyznaczonym czasie stawimy z dokumentami. Nie musimy czekać na wyznaczenie terminu sprawy sądowej, a potem na uprawomocnienie decyzji.

Chcąc skorzystać z notarialnego poświadczenia dziedziczenia, musimy:

- przedłożyć akt zgonu spadkodawcy;
- przekazać testament - jeśli zmarły go sporządził;
- przedstawić skrócone odpisy aktów urodzenia lub zawarcia małżeństwa spadkobierców ustawowych;
- zawiadomić wszystkich spadkobierców ustawowych i testamentowych, kiedy mają się stawić u notariusza. To ważne, bo nie sporządzi on potwierdzenia dziedziczenia, jeśli nie stawią się przed nim w określonym czasie wszyscy spadkobiercy.

Sporządzony przez notariusza akt potwierdzenia dziedziczenia jest równoznaczny z postanowieniem sądu o stwierdzeniu nabycia spadku. Ale uwaga! Nie zawsze, nie w każdej sytuacji załatwimy takie sprawy w kancelarii notarialnej. Bo potwierdzenie dziedziczenia przez notariusza nie może dotyczyć spadków spornych. Nie wyda aktu potwierdzenia dziedziczenia jeśli:

- jest problem z ustaleniem wszystkich spadkobierców albo wielkości udziałów;
- ktoś próbuje obalić testament albo dowodzi, że któryś ze spadkobierców ustawowych lub wskazanych w testamencie jest niegodny dziedziczenia, itd.

GDY WYBIERAMY DROGĘ SĄDOWĄ

Aby poświadczyć prawo do spadku w sądzie, trzeba złożyć wniosek o stwierdzenie jego nabycia. Wystarczy, że do sądu wpłynie jeden wniosek złożony przez jedną osobę. Może nią być dowolny spadkobierca posiadający zdolność do czynności prawnych. Jego wniosek dotyczy wszystkich spadkobierców.

TRZEBA BARDZO PILNOWAĆ TERMINÓW

Wniosek o stwierdzenie nabycia spadku można złożyć zawsze. Nie ma więc obaw, że sprawa się przedawni i stracimy majątek. Jednak poświadczenie dziedziczenia lub stwierdzenie nabycia spadku nie może nastąpić przed upływem sześciu miesięcy od jego otwarcia - chyba że wszyscy znani spadkobiercy złożyli już oświadczenia o jego przyjęciu/odrzuceniu. Jeśli wniosek składa się przed upływem tych sześciu miesięcy, wszyscy spadkobiercy muszą złożyć oświadczenie o nabyciu czy też odrzuceniu spadku.

Jeśli chcemy spadek odrzucić lub przejąć z dobrodziejstwem inwentarza (czyli z ograniczeniem odpowiedzialności za długi), mamy na to tylko sześć miesięcy od chwili, w której dowiedzieliśmy się, że jesteśmy spadkobiercą. Jeśli oświadczenia nie złożymy w tym terminie, oznacza to, że przyjmujemy spadek wprost. Czyli łącznie z odpowiedzialnością za długi spadkowe! Należą do nich również koszty pogrzebu spadkodawcy oraz postępowania spadkowego, obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachowek oraz wykonania zapisów zwykłych i poleceń, jak również inne obowiązki ujęte przepisami.

Nawet jeśli już parę dni po śmierci spadkodawcy złożymy w sądzie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, nie oznacza to, że ze złożeniem oświadczenia możemy czekać do sprawy spadkowej. Bo jeśli zostanie wyznaczona później - po upływie pół roku od śmierci spadkodawcy - sąd na takiej sprawie nie będzie już mógł przyjąć naszego oświadczenia! Wystarczy jednak, że oświadczenie o przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza złoży w terminie jeden ze spadkobierców, a będzie on dotyczył wszystkich.

6
miesięcy - to okres istotny dla spadkobierców

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Tak zwanym wnioskodawcą może być każdy, kto ma w tym interes prawny (spadkobiercy, ich następcy prawni czy też wierzyciele spadkodawcy lub spadkobierców).

Zapamiętaj: wniosek o stwierdzenie nabycia spadku wnosimy do sądu rejonowego - właściwego ze względu na miejsce ostatniego zamieszkania spadkodawcy. Do pisma dołączamy załączniki, czyli odpisy aktów stanu cywilnego.

1. Do wniosku o stwierdzenie nabycia spadku z ustawy potrzebny będzie przede wszystkim akt zgonu spadkodawcy. Dodatkowo - w zależności od stopnia pokrewieństwa ze zmarłym - przykładowo załączamy:

- dziecko niezamężne - swój akt urodzenia;
- dziecko zamężne, które przyjęło nazwisko małżonka - akt małżeństwa;
- rodzeństwo spadkodawcy - akt urodzenia. Jeśli pochodzą z różnych związków, to również akt małżeństwa rodziców.

2. Do wniosku o stwierdzenie nabycia spadku z testamentu wystarczy dołączyć odpis skrócony aktu zgonu oraz oryginał ostatniej woli spadkodawcy.

We wniosku powinniśmy wskazać wszystkich możliwych spadkobierców - zarówno testamentowych, jak i ustawowych (podając ich dane i adresy).

ILE TO KOSZTUJE

Opłata od wniosku o stwierdzenie nabycia spadku wynosi 50 zł - od każdego zmarłego. Oznacza to, że jeżeli występujemy o spadek po rodzicach, zapłacimy 100 zł. Bo 50 zł za stwierdzenie nabycia spadku po matce i 50 zł po ojcu.

TO TRZEBA WIEDZIEĆ

1. Prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób - stosownie do przepisów.

2. Do spadku nie należą prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą oraz te, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby - niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami, czy też nie.

Irena Boguszewska

Przepisy >> Nowych filii nie chcą na razie tworzyć władze woj. podlaskiego

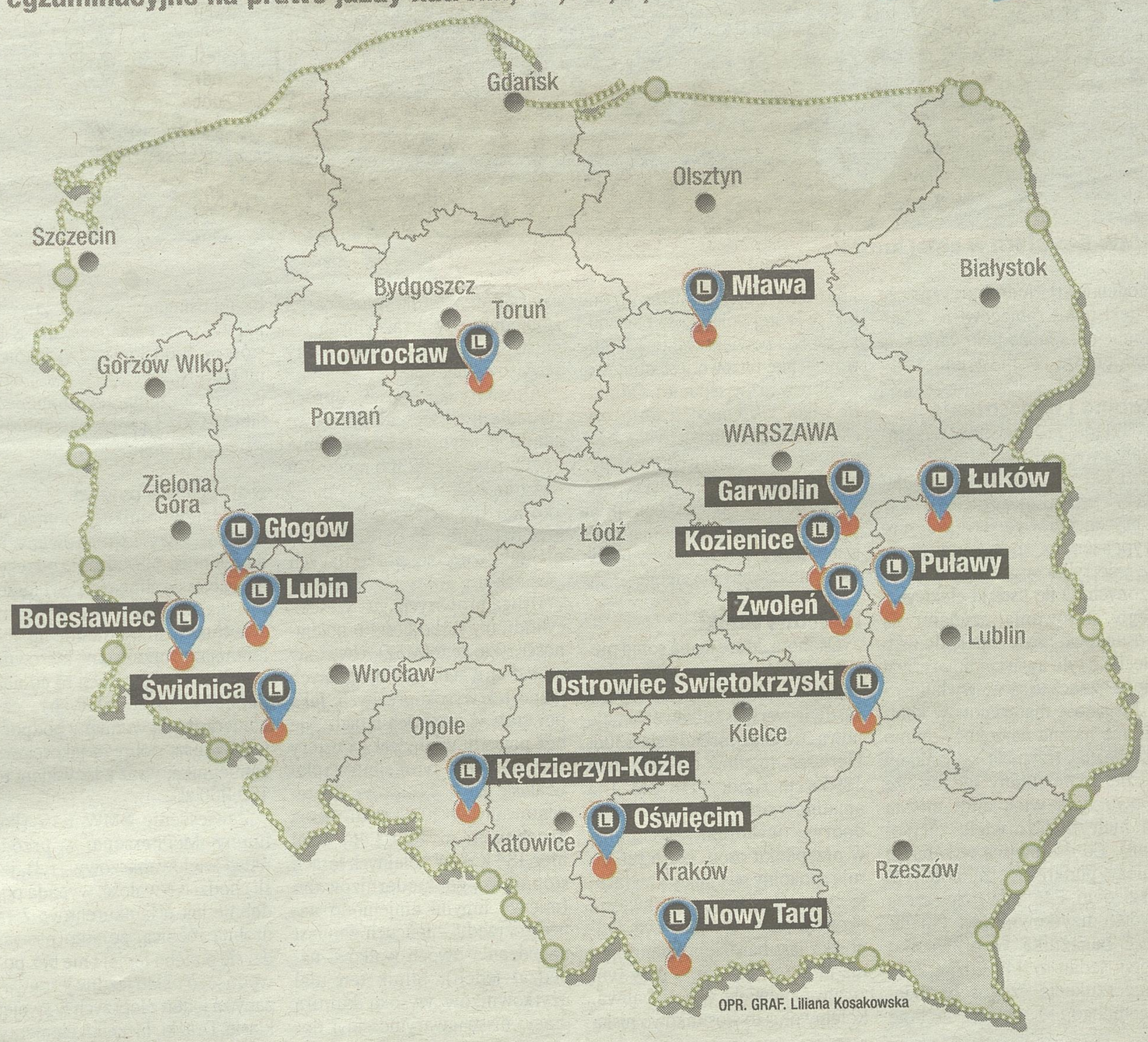
Prawo jazdy w małych miastach

Aby zdać egzamin na prawo jazdy, nie trzeba będzie jeździć dziesiątki kilometrów. Filie Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego powstaną w mniejszych miastach.

Sławomir Draguła
slawomir.dragula@mediaregionalne.pl

TU BĘDZIE MOŻNA ZDAWAĆ NA PRAWO JAZDY

W tych miastach już powstały lub mają powstać nowe punkty egzaminacyjne na prawo jazdy kat. AM, A1, A2, A, B1 i B



Obecnie aby zdać egzamin na prawo jazdy, trzeba często jechać prawie sto kilometrów do stolicy regionu lub byłego miasta wojewódzkiego. Jeden punkt egzaminacyjny obsługuje w naszym kraju 700 tys. mieszkańców. Dla porównania – w Wielkiej Brytanii jeden ośrodek przypada na 150 tys. osób. W Niemczech, gdzie na drogach jest dużo bezpieczniej niż u nas, w ogóle nie ma instytucji podobnych do naszych WORD-ów. Egzaminy zdaje się w kilku tysiącach rozrzuconych w różnych miejscowościach szkołach nauki jazdy.

Decyzja w rękach radnych

Od ubiegłego roku marszałkowie województw mogą tworzyć punkty egzaminacyjne na prawo jazdy kat. AM, A1, A2, A, B1 oraz B. Każdą taką decyzję musi zatwierdzić sejmik wojewódzki.

– Oczywiście miasto musi spełniać ustawowe warunki do przeprowadzania egzaminów. Muszą w nim być na przykład dwupasmowe ulice i ronda – wylicza Krzysztof Brejza, poseł PO i jeden z autorów ustawy, pozwalającej na tworzenie nowych punktów egzaminacyjnych.

Nie będą to nowe Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego, tylko ich filie, zatrudniające jedynie osoby niezbędne do przeprowadzania egzaminów. Sprawdziliśmy, w których regionach powstaną nowe punkty egzaminacyjne.

Na Dolnym Śląsku jeszcze w tym roku prawo jazdy będzie można zrobić w Bolesławcu, Głogowie, Lubinie i Świdnicy.

– Najbardziej zaawansowane przygotowania są w Bolesławcu i Świdnicy – mówi Wojciech Zdanowski z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Filia WORD-u w Świdnicy ma ruszyć jeszcze w kwietniu.

W województwie kujawsko-pomorskim nowy punkt egzaminacyjny zaplanowano w Inowrocławiu. Prawdopodobnie ruszy on w czerwcu.

– Wcześniej konieczna jest między innymi zmiana organizacji ruchu na niektórych ulicach miasta – wyjaśnia Agata Strzyżewska z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

W województwie lubelskim na 24 kwietnia zaplanowano otwarcie punktu egzaminacyjnego w Łukowie. Na początku lipca ruszyć filia lubelskiego WORD-u w Puławach.

W Małopolsce nowe punkty egzaminacyjne mają z kolei powstać w Nowym Targu (do końca roku) oraz Oświęcimiu (na przełomie maja i czerwca).

Tymczasem liczba chętnych do zdobycia prawa jazdy od wielu miesięcy spada. Dlatego decyzja radnych z jednego województwa o utworzeniu nowej filii WORD-u wywołuje reakcję w sąsiednim regionie.

Tak jest na Mazowszu, gdzie zapadła decyzja o utworzeniu nowych punktów egzaminacyjnych w Garwolinie, Kozienicach, Mławie i Zwoleniu. To ostatnie miasto ma zaledwie 8 tys. mieszkańców. Te punkty mają ruszyć jeszcze w tym roku i powstrzymać przyszłych kierowców od ucieczki do nowo powstałych ośrodków w Lubelskiem.

Filia kosztuje. I to sporo

Z nowego prawa skorzystały też władze Opolszczyzny i Świętokrzyskiego. Dotychczas w tych regionach działał tylko jeden punkt egzaminacyjny. Teraz to się zmieni – filia opolskiego WORD-u ma ruszyć w Kędzierzynie-Koźlu na przełomie października i listopada br. Natomiast kielecki ośrodek w połowie kwietnia uruchomił punkt egzaminacyjny w Ostrowcu Świętokrzyskim.

– Plac manewrowy zlokalizowaliśmy w dawnej zajezdni autobusowej – mówi Czesław Dawid z WORD w Kielcach.

Jak wylicza wicemarszałek Opolszczyzny Tomasz Kostuś, utworzenie filii WORD-u to wydatek 960 tys. zł. Kolejne 40 tys. zł miesięcznie to koszt jej utrzymania.

Nad otwarciem punktu egzaminacyjnego w Żaganiu zastanawiają się w Lubuskiem.

– Zobaczymy, ilu klientów zabierze nam filia WORD-u w Głogowie – podkreśla Rafał Gajewski z zielonogórskiego ośrodka.

W województwie warmińsko-mazurskim o uruchomienie punkty egzaminacyjnego walczą władze Ełku, ale żadnych kroków administracyjnych na razie nie podjęto.

Nowych filii WORD-ów nie zamierzają – przynajmniej na razie – tworzyć też władze województw łódzkiego, podkarpackiego, podlaskiego, pomorskiego, śląskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego.

Liczba zdających na prawo jazdy spada

Niż demograficzny i duża liczba młodych osób wyjeżdżających za granicę sprawiają, że liczba chętnych na prawo jazdy spada.

– W naszych ośrodkach na egzamin czeka się tylko kilka dni. Prognozy demograficzne pokazują, że populacja osób w wieku od 18 do 20 lat w najbliższych latach spadnie, a to są główni klienci WORD-ów. Tworzenie nowych ośrodków nie będzie miało sensu ekonomicznego – mówi Anna Parzyńska-Paschke z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

reklama
Autoryzowany Serwis
blacharsko lakierniczy
mechaniczny
ŠKODA
TOP AUTO Krupniki 25, B-stok
T: (85) 671 20 06 www.topauto.com.pl
A66914014

Krótko

▲ Nie dmuchniesz w alkomat, nie pojedziesz – nowy sposób na pijanych kierowców.
Urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości przygotowali propozycje zaostrzenia kar za prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu. Trwają konsultacje społeczne ich projektu. Przewiduje on m.in. obowiązek instalacji blokad alkoholowych w samochodach osób, które skazano wcześniej na utratę prawa jazdy z powodu jazdy po pijanemu. Gdyby po upływie zakazu prowadzenia pojazdów, chcieli odzyskać uprawnienia, musieliby się zgodzić na montaż specjalnego urządzenia w samochodzie. To blokada zapłonu połączona z alkomatem. Aby uruchomić silnik, trzeba udowodnić, że jest się trzeźwym. Urządzenia byłyby instalowane na trzy lata.
(dko)

▲ Mocny skuter na zwykłe prawo jazdy.
Jeśli posłowie zaakceptują propozycję sejmowej komisji infrastruktury, na motocyklu czy skuterze o pojemności silnika do 125 ccm będzie można jeździć, mając prawo jazdy kat. B. Obecnie potrzebne jest do tego uprawnienia kat A1. Prawo jazdy kat. B zastępuje jedynie uprawnienia kat. AM, czyli dawną kartę motorowerową.
Proponowane przepisy przewidują, że prawo jazdy kat. B będzie pozwalało na prowadzenie jednośladu z silnikiem o pojemności maks. 125 ccm, mocy nieprzekraczającej 15 KM (11 kW) i stosunku mocy do masy nie większym niż 0,1 kW/kg. Skuter lub motocykl będzie też musiał mieć automatyczną skrzynię biegów, a jego kierowca będzie musiał posiadać prawo jazdy kat. B od co najmniej trzech lat.
– Zrezygnowaliśmy z wymogu dodatkowych szkoleń, bo takie parametry w większości obejmują skutery, które prowadzi się łatwo i nie rozwijają one dużych prędkości – mówi Stanisław Żmijan z PO, szef sejmowej komisji infrastruktury.
Egzaminatorzy z WORD-ów przekonują, że takie szkolenia powinny być obowiązkowe, bo jednoślad z silnikiem 125 ccm to poważna maszyna.
Projektem zmian w przepisach zajmie się teraz parlament. Jeśli je przyjmie, zaczną one obowiązywać w tym roku.
(bgu)

Porady >> Podpowiadamy, czym kierować się przy wyborze używanego BMW serii 3 E46

Nowoczesny klasyk

„Trójka" to najpopularniejszy model bawarskiej marki. Na rynku wtórnym szczególnie poszukiwane jest obecnie BMW E46.



fot. M. Rokicki

BMW E46 318Ci w całej krasie

Klimatyczne, okrągłe reflektory, chromowane „nerki", błyszczące niczym sygnet na ręce szejka. Nadwozie zaprojektowane jakby od linijki, ale tej trzymanej przez artystę plastyka. Do tych charakterystycznych atrybutów będących jednocześnie wyznacznikami stylu starszych modeli BMW przywykli chyba wszyscy.

BMW E46 – historia modelu

Na szczęście, wprowadzona do produkcji w 1998 roku czwarta generacja BMW Serii 3 – typoszereg E46 – nie upodobniła się do balona – nadwozie co prawda wygładzono, ale nie przesadzono z krągłościami. Nowy model bawarskiej marki wyglądał lepiej, będąc jednocześnie nie do pomylenia z żadnym innym autem. Nadwozie nabrało nieco muskulatury, ale mimo to zachowało swój niepowtarzalny styl. Co ważne, mimo upływu lat BMW E46 nadal może się podobać. Szczególnie jeśli wybierzemy wariant coupe lub cabrio. W 2001 roku przeprowadzono facelifting (w przypadku odmian coupe i cabrio rok później), a w 2005 roku zakończono produkcję E46 (poza wersją M3, którą produkowano do 2007 roku).

Jeden z najbardziej charakterystycznych elementów kojarzonych z BMW w odniesieniu do projektu wnętrza to deska rozdzielcza pochylona delikatnie ku kierowcy. Każdy, kto jeździł modelami tej marki przyzna, że dzięki temu zabiegowi na ergonomię nie można było narzekać. Podobnie jest w BMW E46.

Kabina i wyposażenie

Oglądając używany egzemplarz zwróćmy uwagę na działanie elektrycznych szyb, automatycznej klimatyzacji, czy fabrycznej nawigacji GPS. Jest to wyposażenie spotykane praktycznie tylko w autach sprowadzonych. O ile usterki elektrycznego sterowania szybami są stosunkowo łatwe i tanie do usunięcia, o tyle awaria klimatyzacji może oznaczać spore wydatki.

Na jakość materiałów w kabinie nie można narzekać – mimo upływu lat trzymają się całkiem nieźle (pamiętajmy jednak, że z uwagi na wiek auta można na nich znaleźć wiele zarysowań). Co do miejsca w kabinie, należy podkreślić, że pod tym względem E46 nie rozpieszcza swoich użytkowników. Pojemność bagażnika w przypadku wersji sedan to 440 litrów. Jeśli więc szukacie czegoś bardziej pojemnego, to wybierzcie inne auto albo wersję Touring (kombi), w której pojemność bagażnika można powiększyć do 1345 litrów (choć bazowo jest mniejsza o 5 litrów niż w sedanie). Odmiany takie jak coupe, cabrio czy compact polecamy jedynie osobom, które na przestrzeń we wnętrzu kładą najmniejszy nacisk.

Liczba jednostek napędowych, w jakie wyposażano modele E46 jest naprawdę duża i każdy powinien znaleźć coś dla siebie.

Polecane silniki

Osobom, które cenią sobie niezawodność i przewidywalne koszty eksploatacji można polecić dwie wersje silnikowe: benzynową 318 oraz turbodiesla 330d. Pierwsza, to silnik o pojemności 1895 ccm i mocy 118 KM. Dla amatorów ostrej jazdy nie będzie dobrym wyborem, co innego w przypadku osób, które reflektują spokojny styl jazdy i zwracają szczególną uwagę na kwestie ekonomiczne. Dwulitrowa jednostka jest bardziej dynamiczna niż ta w wersji 316i, a przy tym zużywa niewiele więcej paliwa. Kolejny plus to stosunkowo niska awaryjność, szeroki wybór części zamiennych w atrakcyjnych cenach i równie korzystne koszty serwisowania.

Alternatywą oprócz turbodiesli są sześciocylindrowe silniki benzynowe, szczególnie dwuipółlitrowe 323i o mocy 170 KM (do 2000 r.) i 325i o mocy 192 KM (po 2000 r.), które dobrze współpracują z LPG. Podobnie jak większe z rzędowych „szóstek".

Drugą propozycją jest sześciocylindrowy turbodiesel o pojemności 2926 ccm (M57). Uważany za jedną z najbardziej udanych jednostek wysokoprężnych, jaka powstała w ostatnich latach. Nie bez powodu zdobywał aż cztery razy pod rząd tytuł silnika roku w klasie 2,5 – 3,0 litrów. Zaprezentowany w 1998 roku (wraz z debiutem modelu E46) miał moc 184 KM. W kolejnych latach stopniowo go modernizowano (między innymi zmieniono napęd rozrządu – łańcuch zamiast napędzania dwóch wałków, napędzał jeden). Silnik ten ujął użytkowników wysoką kulturą pracy, niską awaryjnością i dobrymi osiągami. Średnie zużycie paliwa nawet na poziomie 8 litrów na 100 kilometrów, to kolejny atut. Niestety, większość używanych egzemplarzy najlepsze lata ma już za sobą i kosmiczne wręcz przebiegi.

Najczęstsze usterki

Radzimy unikać pojazdów mocno wyeksploatowanych, do remontu. Niezależnie od tego, którą wersję silnikową wybierzemy, należy liczyć się z innymi ewentualnymi usterkami, np. dyferencjału, przekładni kierowniczej (koszt regeneracji to co najmniej kilkaset złotych) czy koniecznością wymiany podpory wału (koszt dobrego jakościowo zamiennika, wraz z łożyskiem to 150-300 zł).

Zawieszenie BMW E46 (kolumny McPhersona – przód, układ wielowahaczowy – tył), jeśli chodzi o trwałość, wypada podobnie jak u konkurentów. Z tą drobną różnicą, że auto prowadzi się o niebo lepiej i nie bez powodu jego układ jezdny jest uważany za jeden z lepszych w swojej klasie. Drążki, łączniki, elementy metalowo-gumowe – zużywają się i będą się zużywać, ale jeśli ktoś wie gdzie szukać dobrych zamienników i regularnie serwisuje swoje BMW u dobrego mechanika, to koszty ewentualnych napraw nie będą straszne.

Jest to szczególnie ważne, ponieważ niechlubnymi przypadłościami trapiącymi ten model (szczególnie najstarsze egzemplarze) są pękające sprężyny tylnego zawieszenia (koszt kompletu dobrych zamienników to ok. 250 zł) i urywające się mocowania tylnej belki (koszt używanych w dobrym stanie to ok. 200 zł). BMW E46 jest szczególnie podatne na różnego rodzaju modyfikacje, dlatego przed zakupem egzemplarza wyposażonego w obręcze większe niż seryjne, z obniżonym zawieszeniem, obowiązkowo udajmy się na oględziny do warsztatu. Warto dodać, że E46 występowało także z napędem na 4 koła (wersje x). W testach zderzeniowych Euro NCAP, auto uzyskało wynik czterech gwiazdek na pięć możliwych.

Podsumowanie

Auto polecamy szczególnie tym, którzy nie boją się stereotypów, a przy okazji chcą cieszyć się naprawdę ciekawym samochodem, którego koszty utrzymania nie doprowadzą do bankructwa. Są tylko dwa warunki – przed zakupem obejrzymy kilkanaście egzemplarzy, by mieć skalę porównawczą, a wybrane auto sprawdźmy w warsztacie. Popularność BMW E46 na rynku wtórnym sprawia, że w ogłoszeniach, na giełdach i w komisach nie brakuje powypadkowych aut, naprawionych najtańszym kosztem albo skrajnie wyeksploatowanych diesli.

Najtańsze BMW E46 kupimy już za ok. 8000 zł, a najdroższe osiągają ceny rzędu nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych (M3). Przy tej okazji, należy podkreślić, że jest to jeden z tych samochodów, w przypadku którego ważniejszy niż cena i rocznik jest stan ogólny, przez co poszukiwania upragnionej „trójki" mogą trwać miesiącami.

M. Rokicki

Premiera >> Sylwetka auta jest teraz bardziej elegancka

SUV Volkswagena odmłodzony

Produkowany od czterech lat VW touareg drugiej generacji doczekał się modernizacji. Największe zmiany widać z przodu – większe reflektory oraz nowa osłona chłodnicy wraz z dolnymi wlotami powietrza sprawiają, że niemiecki SUV prezentuje się bardziej elegancko. Jego charakterystyczna, kanciasta sylwetka została jednak zachowana. Kosmetycznych zmian dokonano także w kabinie.



Tak prezentuje się VW touareg po modernizacji

Latem będzie można zamówić touarega ze sportowymi dodatkami – większymi felgami, innymi zderzakami czy dyfuzorem.

Auto ma stały napęd na obie osie, można zamówić blokadę środkowego i tylnego dyferencjału oraz zawieszenie pneumatyczne. Do wyboru są silniki wysokoprężne 3.0 V6 TDI 204 i 258 KM oraz 4.2 V8 TDI 340 KM, a także hybryda silnika benzynowego 3.6 V6 TSI i motoru elektrycznego o mocy 380 KM. Wszystkie silniki mają turbo i bezpośredni wtrysk, a za przeniesienie napędu odpowiada ośmiobiegowy automat. Zużycie paliwa obniżono dzięki modyfikacjom silników i zmianom poprawiającym aerodynamikę samochodu. **(dko)**

Sukces rumuńskiego SUV-a



Milion dusterów w cztery lata. Z taśmy fabryki w Brazylii zjechał właśnie milionowy egzemplarz dacii duster. SUV produkowany przez rumuńską firmę należącą do Renault jest sprzedawany w stu krajach świata. Oprócz Brazylii i Rumunii wytwarza się go też w Rosji, Kolumbii i Indiach. Klientów przekonuje głównie rozmiarami i ceną. **(dko)**

Test >> Kierowca panuje nad autem, a przy tym ma frajdę z jazdy

Udane kombi ze sportem w genach



fot. Wojciech Frelichowski

Hiszpański samochód kompaktowy po raz pierwszy w historii jest oferowany z nadwoziem typu kombi. Na tle bliźniaczych modeli – skody octavii i vw golfa – seat leon ST prezentuje się znakomicie. Osiemnastocalowe felgi ze stopów lekkich i światła przednie w technologii LED są standardem w najlepszej wersji wyposażeniowej FR.

Seat leon ST jest wygodnym, rodzinnym kombi. Jeśli do tego ma pod maską silnik o mocy 180 KM, dostarcza dużo sportowych emocji.

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@mediaregionalne.pl

Hiszpański samochód kompaktowy po raz pierwszy dostępny jest z nadwoziem kombi, w wersji nazywanej ST. Od hatchbacka jest dłuższy o 30 cm i nadal prezentuje się bardzo dobrze. Ostre linie i głębokie przetłoczenia boczne dodają mu agresji. Uwagę zwracają przednie reflektory wykorzystujące wyłącznie technologię LED. W wersji FR to standard.

O ile nadwozie ma dynamiczny styl, to kabina Seata Leona jest pozbawiona sportowych akcentów. Dotyczy to głównie deski rozdzielczej, która została zaprojektowana w tradycyjnym stylu. Jednak w aucie typu kombi jest to już do przyjęcia. Tym bardziej, że kokpit jest bardzo funkcjonalny. Wskaźniki są czytelne, a elementy sterowania systemem audio i klimatyzacji na konsoli centralnej obsługuje się w sposób intuicyjny.

Jakość wykonania całości także nie budzi zastrzeżeń. Zastosowane materiały są przyjemne w dotyku, a wnętrze jest przestronne i ergonomicznie zaprojektowane.

Gdy do środka wsiądą cztery dorosłe osoby, podróż jest wygodna. W piątkę będzie ciasno. Bagażnik ma pojemność 587 l, po opuszczeniu oparcia kanapy rośnie ona do 1470 l.

Testowany samochód miał pod maską benzynowy silnik o pojemności 1.8 l i mocy 180 KM. Była to jednostka z serii TSI, z turbo i bezpośrednim wtryskiem. Silnik jest elastyczny (250 Nm maks. moment obr. Już przy 1250 obr./min.) i pracuje cicho. W połączeniu z sześciobiegową skrzynią pozwala to na szybką i przyjemną jazdę. Średnie zużycie paliwa podczas testu wyniosło 6,8 l/100 km – to dobry wynik.

Sportową charakterystykę ma też zawieszenie leona (z przodu kolumny McPhersona, z tyłu układ wielowahaczowy). Auto prowadzi się pewnie i pozwala na szybkie pokonywanie zakrętów. Cierpi na tym komfort podróży, szczególnie poprzeczne nierówności są mocno odczuwalne w kabinie.

W układzie kierowniczym dobrze wyważono proporcje pomiędzy siłą wspomagania a precyzją prowadzenia.

Ceny leona kombi zaczynają się od 58300 zł. Za tę cenę kierowca dostaje auto z silnikiem 1.2 TSI 86 KM, kompletem poduszek i kurtyn powietrznych, ESP czy centralnym zamkiem. Za klimatyzację trzeba dopłacić 4396 zł.

Za testowane auto – w najlepszej wersji wyposażeniowej FR i z silnikiem 1.8 180 KM trzeba zapłacić 92000 zł. Auto ma m.in. dwustrefową klimatyzację, tempomat czy aluminiowe felgi o średnicy 17 cali.

Główni konkurenci Seata Leona ST FR to m.in.: Ford Focus 1.6 EcoBoost 182 KM Titanium (91 000 zł), Opel Astra 1.6 Turbo 170 KM Sport (91 650 zł), czy Skoda Octavia 1.8 TSI 180 KM Elegance (90 250 zł). Czyli są nieznacznie – o kilkaset złotych – tańsi.

Ocena

Plusy

- Atrakcyjna sylwetka
- Pewne prowadzenie
- Mocny i oszczędny silnik 1.8 TSI 180 KM

Minusy

- Nieciekawy kokpit
- Twarde zawieszenie
- Brak klimatyzacji w standardzie



Tylne światła w dużej części wykonano z diod LED.



Kierownica w wersji FR jest w sportowym stylu, czyli ścięta u dołu.



Bagażnik ma pojemność 587 litrów.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO STANOWIĄCEGO ODRĘBNĄ NIERUCHOMOŚĆ

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku Agnieszka Kosacka-Bobier (tel. 85 732 74 18 NIP: 542-283-84-90) ogłasza, że: **dnia 23.05.2014 r. o godz. 12.00** w budynku Sądu Rejonowego w Białymstoku mającego siedzibę przy ul. Mickiewicza 103 w sali nr XXVIII, odbędzie się **pierwsza licytacja lokalu mieszkalnego nr 15 o pow. 85,9 m² wraz z udziałem w wys. 71/1000 w nieruchomości wspólnej** - 4 pokoje z kuchnią (II kondygnacja)

położonego: **16-060 Zabłudów, Dobrzyniówka 71,**

dla którego Sąd Rejonowy IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **nr KW BI1B/00100414/4 .**

Suma oszacowania wynosi **59 587,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **44 690,00 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **5 959,00 zł** w gotówce lub na konto Komornika nr **03 1020 1332 0000 1502 0711 4749** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

A4144214w01a

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Artykuł promocyjny jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt pt. „Szansa na rozwój w budownictwie"

Projekt „Szansa na rozwój w budownictwie" realizowany był od 1.08.2012 do 30.04.2014.

W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Poddziałania 8.1.1 – Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw, w województwie podlaskim, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, z Europejskiego Funduszu Społecznego, dobiega końca.

Grupą docelową w ramach projektu byli pracownicy MMŚP z województwa podlaskiego z branży budowlanej.

W ramach projektu uczestnicy wzięli udział w cyklu szkoleń z następujących zagadnień:

- Kosztorysowanie robót budowlanych – aspekty prawne wraz z certyfikacją – 30 godzin
- Pakiet AUTODESK wraz z certyfikacją – 80 godzin
- Prawo energetyczne i prawo budowlane w praktyce – 15 godzin
- Nowoczesne zarządzanie przedsiębiorstwem branży budowlanej wg FIDIG – 15 godzin
- Jak rozmawiać z klientem – 15 godzin
- Skuteczne negocjacje – 15 godzin

W projekcie wzięło udział 150 osób, w tym 48 kobiet i 104 mężczyzn z 118 przedsiębiorstw.

Uczestnicy zwiększyli swoje umiejętności, zdobyli wiedzę i kwalifikacje niezbędne do prawidłowego wypełniania swoich obowiązków zawodowych.

Dziękujemy bardzo Wszystkim Uczestnikom Projektu za owocną współpracę, życzymy osiągnięcia założonych celów biznesowych oraz dalszego dynamicznego rozwoju firm.

REALIZATOR PROJEKTU

KDK Info Sp. z o.o.,
ul. Mokotowska 14, 00-561 Warszawa,

BIURO PROJEKTU: ul. Legionowa 14/16 Białystok

KDK INFO

4121414w01a

AUKCJA

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa" w Białymstoku ogłasza **aukcję na zawarcie umowy o ustanowienie lokatorskiego prawa do mieszkania** wybudowanego przy udziale środków z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego:

Nr 5 Pileckiego 5 o powierzchni 33, 90 m², I piętro
Cena wywoławcza: 42 432, 53 zł.

Pierwszeństwo w nabyciu lokalu mają członkowie oczekujący, którzy nie mają zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych i zgłoszą gotowość zawarcia umowy w terminie **do 25 kwietnia 2014 r.** w sekretariacie spółdzielni, pokój 306 po uprzednim przedłożeniu zarejestrowanej książeczki mieszkaniowej, dowodu osobistego oraz zaświadczeń o miesięcznych dochodach brutto w Dziale Członkowsko- Mieszkaniowym przy ulicy Wyszyńskiego 3 p.201.

W przypadku zgłoszenia się kilku uprawnionych, pierwszeństwo ma najdłużej oczekujący.

W razie braku chętnych członków oczekujących o zawarcie umowy bez organizowania aukcji mogą ubiegać się członkowie posiadający mieszkania lokatorskie wybudowane przy udziale środków z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, którzy dodatkowo złożą pisemne oświadczenie o przekazaniu dotychczas zajmowanego lokalu do dyspozycji spółdzielni.

W przypadku braku chętnych spośród członków spółdzielni w dniu **5 maja 2014 r. o godzinie 12.30** odbędzie się **aukcja nieograniczona** przy ulicy Wyszyńskiego 3 p.311 dla osób nie posiadających zabezpieczonych potrzeb mieszkaniowych.

Warunkiem przystąpienia do aukcji nieograniczonej jest złożenie wniosku do dnia **25 kwietnia 2014 roku** o nabycie mieszkania oraz zaświadczeń o miesięcznym dochodzie brutto w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym Spółdzielni, pokój 201 i wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w dniu aukcji w pokoju 104 do godz. 12.00 .

O wyżej wymieniony lokal może ubiegać się rodzina jednoosobowa osiągająca miesięczny dochód brutto od 1329,84 zł. do 5341,46 zł.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania, zerwania lub unieważnienia aukcji bez podania przyczyny.

Bliższych informacji udziela Dział Członkowsko-Mieszkaniowy pokój 201 i 202 telefon: **85 7444070 i 85 6871707.**

A4349414w01a

OBWIESZCZENIE STAROSTY AUGUSTOWSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. nr 98 z 2000 r. poz. 1071 z późn. zm.) oraz art 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r., nr 193, poz. 1194 z późn. zm.) zawiadamia się strony postępowania, że w dniu 15.01.2013 r. zostało wszczęte na wniosek Powiatowego Zarządu Dróg, 16-300 Augustów, ul. Wojska Polskiego 54 działającego w imieniu Starosty Augustowskiego postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – w trybie przepisów ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r., nr 193, poz. 1194 z późn. zm.) – zadania: **„Rozbudowa ulicy powiatowej miejskiej Nr 2522B – Limanowskiego w zakresie robót drogowych: przebudowa kolidujących skrzyżowań z ulicami gminnymi i powiatowymi, wykonanie chodników dla pieszych oraz budowa i przebudowa wjazdów na przyległe posesje oraz budowa sieci kanalizacji deszczowej, budowa oświetlenia ulicznego, przebudowa i zabezpieczenie sieci telefonicznej, przebudowa hydrantów sieci wodociągowej wraz z przebudową przyłączy kanalizacji sanitarnej** na działkach nr ewid. 415/1, 415/2, 479/1, 479/2, 424/1, 473, 526, 500, 1210, 533, 584, 1104, 745, 474, 475, 476, 478, 480, 524, 525, 527/1, 527/2, 539/4, 538, 565, 566/3, 566/4, 569, 545, 544/2, 570, 548, 572, 575, 578, 579, 580, 582, 583, 1097, 1098/1, 1098/3, 1098/4, 733, 734.

Informuję – stosownie do art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, – że w ciągu 14 dni można w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Augustowie w pokoju nr 13 przy ul. 3 Maja 29 w godzinach pracy urzędu zapoznać się ze zgromadzonymi materiałami w tej sprawie i dokumentacją techniczną oraz zgłosić uwagi do zebranych materiałów.

A1976144w03a

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03,
fax 748 96 06
e-mail:
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne
tel. 85 748 74 48

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail:
reklama.bialystok@mediaregionalne.pl

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90

Ełk, ul. Mickiewicza 9B lok. 5 (I piętro), tel./fax 87 610 85 05

Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 87 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski

Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 - Sobex Nowy

Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew

Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier

Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dylewski"

Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych

Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 Globtour

www.wspolczesna.pl

KABARET SKECZÓW MĘCZĄCYCH



24 kwietnia 2014, godz. 20.00
Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku

NOWY PROGRAM

Bilety do nabycia: www.ticketpro.pl, Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, Białystok **Cena biletów:** 65 zł parter, 55 zł balkon **Informacje:** tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: Współczesna, kurier Poranny, .adms
Patron:
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, Stacja Imprez

22 maja 2014 godz. 19.30
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki

kabaret Łowcy B



Bilety do nabycia: Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, www.ticketpro.pl **Cena:** 75 zł - parter, 65 zł - balkon
Informacje i rezerwacje: tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: Współczesna, kurier Poranny, .adms
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, Stacja Imprez

STREFA BIZNESU
Przetargi i komunikaty
teraz znajdziesz w Internecie
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

AUTOMOTO

KUPIĘ

SKUP aut do 5.000zł. 513-238-628

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134
AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł, tel. 500-008-130

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO
WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329
29/6409935 23/6834180

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

SPRZEDAM stację AUTO-GAZ 516623227

KREDYTY/POŻYCZKI

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora), tel. 600400288.
KASA czeka- pożyczki chwilówki bez big 518757565
KREDYTY do 200 tyś. B-stok.728-836-686.
KREDYTY do 200 tyś. Suwałki. 664-064-179.
POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25

POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! 600-700-304

POŻYCZKI.CHWILÓWKI.SUWAŁKI. tel. 664-064-179.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż",604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

LAS z ziemią lub bez, tel. 694-42-66-65.
STARY las 80-letni, 664-306-196.
1-POK., 2-pok., może być zadłużone, 510-510-089.

SPRZEDAM



***ATRAKCYJNE MIESZKANIA w programie MDM; www.for-bud.pl, tel.660 440 899**
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
LOKAL 20m2, os. Piasta, wolno stojący. 785386233

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCA C+E z B-stoku, tylko UE 660-464-946
KIEROWCĘ C+E w transporcie międzynarodowym, zachód, z doświadczeniem. 519-669-642

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. 517-079-452
PRACA w gospodarstwie rolnym z noclegiem i wyżywieniem, 606-663-668.
PRZEDSIĘBIORSTWO EKOLOBUD S.A. zatrudni na stanowisko zbrojarz/cieśla szalunków. Obowiązki m. in.: wykonywanie zbrojeń i szalunków. Wymagane doświadczenie w pracy. Miejsce pracy Ełk. Kontakt: tel (87)566-48-11, e-mail: sekretariat@ekolobud.pl



W zakładzie kamieniarskim, Dzikie 45 (Choroszcz). Kontakt osobisty.
ZATRUDNIE kierowcę TIR po kraju, Tel 795212954
ZATRUDNIE pracowników do wszelkich prac wykończeniowych: glazurników, hydraulików, elektryków, malarzy, parkieciarzy itp. Możliwość zakwaterowania. Baza w Wołominie. Proszę o kontakt 512-993-870.

ROLNICTWO

KUPIĘ

********************************SKUP bydła, macior, knurów. Najwyższe ceny. Dojazd. 509-117-107.**
*****KNURY,** maciory. Najwyższe ceny. Odbiór. 512-607-411.
****BYDŁO, KONIE, MACIORY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.**

*SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92).

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM



*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy krowy pierwiastki HF, jałowice wysokocielne. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-8 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 784-391-478.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839.
ZIEMNIAKI, sadzeniaki Irga 500 kg, 80 zł kwintal, gm. Jaświły. 85/716-81-62.

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30SZT-ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl



Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów kompleksowo. 503-499-563.
BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., 510-412-369.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.
REMONTY, wykończenia domów, łazienki, gresy, szpachlowania, stany surowe. Gwarancja. 514-752-550
STANY surowe budynków, 608-450-087
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
SZALÓWKA, konstrukcje drewniane. 604696102
TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644,

KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat, 516-321-649.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

RTV, anteny, montaż, naprawa, 603-220-913.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi. Producent., 602-671-841

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679



ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656

TRANSPORT

TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.

INNE

POMNIKI, nagrobki granitowe niskie ceny. Pojedynczy już od 2800zł. 609356354 lub 601566181

ZDROWIE

GINEKOLOG

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 500-303-997.

INNE

OŚRODEK Akupunktury i Terapii Laserowej dr Olszewska, 85/65-21-871, Pilsudskiego 17 -czynny: poniedziałki, czwartki od 14.00, środa od 9.30. Leczenie dolegliwości bólowych stawów i kręgosłupa, nerwic, migreny.



Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
SIOSTRY
Panu
ANATOLOWI SACHARCZUKOWI
składają:
Dyrektor i pracownicy Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Białymstoku

Piłka nozna >>

Uwaga na Madryt

Na Madryt zwrócą się w najbliższych dniach oczy kibiców piłki nożnej. We wtorek w półfinale Ligi Mistrzów Atletico będzie podejmować Chelsea Londyn, natomiast w środę Real będzie gościć obrońcę tytułu Bayern Monachium.

Atletico, które w ćwierćfinale wyeliminowało Barcelonę, wystąpi w najlepszej czwórce klubów europejskich po 40-letniej przerwie. Na krajowym podwórku radzi sobie równie dobrze, ma bezpieczną przewagę nad Realem i „Dumą Katalonii" i jest coraz bliżej pierwszego od 1996 roku mistrzostwa Hiszpanii.

– To będzie zacięty mecz. Drużyny prowadzone przez Mourinho są bardzo dobrze przygotowane pod względem taktycznym. Oni spróbują narzucić nam swój styl gry. Musimy się temu oprzeć – powiedział kapitan Atletico Gabi. **(PAP)**

▲ **Program półfinałów LM (mecze o godz. 20.45):**
wtorek, 22 kwietnia
Atletico Madryt – Chelsea Londyn
środa, 23 kwietnia
Real Madryt – Bayern Monachium

Lotto

Losowania z 20 kwietnia
Kaskada: 1, 3, 4, 6, 9, 10, 12, 15, 16, 20, 23, 24
Multi Multi (godz. 14): 7, 13, 14, 15, 29, 31, 34, 35, 41, 46, 47, 49, 56, 57, 60, 65, 68, 69, 73, 75 **Plus:** 31.
Multi Multi (21.40): 6, 9, 13, 15, 16, 17, 19, 26, 30, 32, 35, 36, 44, 46, 50, 65, 66, 71, 73, 77 **Plus:** 16.

Losowania z 19 kwietnia
Lotto: 7, 8, 20, 29, 46, 48
Lotto Plus: 2, 8, 10, 24, 34, 47
Mini Lotto: 3, 5, 20, 21, 42
Kaskada: 3, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 14, 15, 16, 21, 24
Multi Multi (godz. 14): 6, 12, 16, 23, 25, 28, 32, 36, 38, 43, 45, 49, 52, 55, 60, 62, 68, 71, 75, 77 **Plus:** 55.
Multi Multi (21.40): 5, 7, 8, 10, 22, 26, 27, 36, 38, 39, 46, 51, 53, 61, 62, 65, 69, 71, 75, 79 **Plus:** 62.

Losowania z 18 kwietnia
Mini Lotto: 1, 6, 11, 15, 16
Kaskada: 4, 5, 7, 8, 11, 13, 14, 15, 19, 20, 22, 23
Joker: 16 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 7, 25, 26, 31
Multi Multi (godz. 14): 5, 11, 14, 16, 21, 22, 23, 34, 35, 42, 48, 50, 54, 55, 59, 62, 69, 70, 72, 73 **Plus:** 5.
Multi Multi (godz. 21.40): 1, 2, 3, 4, 11, 13, 24, 26, 37, 44, 45, 47, 58, 61, 65, 66, 67, 70, 73, 76, **Plus:** 26.

Losowania z 17 kwietnia
Lotto: 20, 24, 27, 33, 43, 46
Lotto Plus: 9, 19, 27, 30, 38, 44
Mini Lotto: 4, 23, 28, 35, 41
Kaskada: 2, 6, 8, 9, 12, 13, 14, 15, 20, 21, 22, 24.
Multi Multi (godz. 14): 2, 5, 13, 15, 16, 19, 24, 39, 41, 42, 51, 53, 54, 56, 57, 58, 60, 62, 63, 76 **Plus:** 58.
Multi Multi (21.40): 2, 7, 20, 21, 22, 24, 30, 34, 35, 39, 40, 41, 50, 59, 60, 62, 63, 68, 71, 74 **Plus:** 22.

Piłka nożna >> Podlaska czwarta liga

Sparta Augustów nabiera tempa

Drużyna Sparty Augustów została wiceliderem podlaskiej IV ligi.

Miłosz Karbowski, Mariusz Klimaszewski
sport@wspolczesna.pl

Augustowianie w bezpośrednim meczu o drugie miejsce pokonali Cresovię Siemiatycze 3:0 i wyprzedzili ją w tabeli.

Zwycięstwo gospodarzy, choć nie przyszło tak łatwo, jak wskazuje na to wynik, było zasłużone. W pierwszej połowie sporo z gry mieli goście, jednak nie potrafili zamienić tego na bramki. Co innego Sparta. W 21. minucie do prostopadłego podania doszedł Paweł Krupiński, zagrał wzdłuż bramki, a Michał Jegliński wpakował piłkę do siatki. Prowadzenie mogło być wyższe, ale dwóch dogodnych sytuacji nie wykorzystał tyle aktywny, co nieskuteczny tego dnia Łukasz Sobolewski.

Po zmianie stron siemiatyczanie wyszli wysoko do rywali, starając się pressingiem zmusić ich do błędu. Taktyka była dobra, ale augustowianie bardzo szybko ustawili sobie grę strzelając drugą bramkę. Po podobnej akcji jak w pierwszej połowie, z kilku metrów znów trafił Jegliński.

– Po drugim golu u nas wszystko „opadło". Za to przy pierwszej bramce, moim zdaniem, były dwa spalone, ale sędzia nie gwizdnął. Teraz to my gonimy, a nie uciekamy, jednak to marne pocieszenie – mówi trener Cresovii Marcin Stypułkowski.

Prowadząc 2:0 Sparta mądrze się broniła, kontrolując przebieg wydarzeń. Cresovia atakowała bez przekonania, nie potrafiła oddać celnego strzału, a pod własną bramką nie poczynała sobie zbyt pewnie. Już w 54. minucie powinno być 3:0. Łukasz Sobolewski do końca powalczył o piłkę, poszedł „na przebitkę" z Michałem Krukowskim. Napastnik pojedynek wygrał, ale mając przed sobą pustą bramkę, wślizgiem z woleja spudłował. Ponieważ sam nie mógł trafić, wziął udział przy akcji, w której gola strzelił rezerwowy Kamil Haraburda. Bohater meczu - Jegliński - po dryblingu na lewym skrzydle wpadł w pole karne i zagrał do Sobolewskiego. Ten został zablokowany, ale na tyle zaabsorbował defensywę gości, że Haraburda tylko dobił piłkę do pustej bramki. Potem mogło być jeszcze 4:0. Tyle, że Sobolewski w sytuacji sam na sam z Krukowskim trafił... w poprzeczkę.

– To był bardzo ciężki mecz. Bałem się o drugą połowę, ale chłopcy zagrali z zębem. Druga bramka wszystko uspokoiła. Chłopakom należą się brawa, tym większe, że wystąpiliśmy bez kontuzjowanych Wojtka Czereszewskiego i Pawła Stasińskiego – mówi trener Sparty, Jacek Bayer.


M. Karbowski

Uderza Daniel Gierc (biała koszulka) z Cresovii Siemiatycze. Obok biegnie strzelec trzeciego gola dla Sparty Kamil Haraburda

▲ **Sparta Augustów – Cresovia Siemiatycze 3:0 (1:0). Bramki:** 1:0 - Jegliński 21, 2:0 - Jegliński 48, 3:0 - Haraburda 79.
Sparta: Grabowski - Sakowicz, Stefanowski, Niedźwiecki, Chełmiński, Wilczewski (87 Warakomski), Szuliński, Chabasiński (57 Klukowski), Krupiński (75 Haraburda), Jegliński (81 A. Sobolewski), Ł. Sobolewski.
Cresovia: Krukowski - A. Kobus (46 Gierc), Moczulski, Piotrowski, Nowicki - P. Radziszewski, Błoński, Jurczuk (74, Prokopczuk), Malewski (62 Weremczuk) - A. Barwiejuk (62 Badowiec), Zalewski.

▲ **Orzeł Kolno – KS Michałowo 1:2 (0:1). Bramki:** 0:1 - Karwacki 15, 1:1 - Brzeziński 62, 1:2 - Tomczyk 75.
Michałowo: Wróblewski - Walenciej, D. Doroszko, Janczewski, Zmierczak, Rybołowicz (85 Czaplejewicz), P. Słoma, Budzicki (60 Prusinowski), Karwacki, Bernatowicz, Tomczyk.

▲ **Magnat Juchnowiec Kościelny – Hetman Tykocin 2:3 (1:0). Bramki:** 1:0 - Suszczyński 39, 1:1 - Dzierżko 59, 1:2 - Dzierżko 53, 2:2 - Tymiński 69, 2:3 - Gryczan 80.
Hetman T.: Szleszyński - Koniczek, R. Zambrzycki, Plaga, Sokolewicz - Piasecki (72 Gryczan), Budźko, A. Zambrzycki, Huczko, R. Maliszewski (90 Lenczewski), Dzierżko (60 Klimowicz).

▲ **Piast Białystok – KS Śniadowo 2:0 (1:0). Bramki:** 1:0 - Łupiński 15, 2:0 - Dudziński 41.
Piast: Choryło - Ciwoniuk, Witkowski, Kamiński, Frąckiel, Dudziński, Kateusz, Łupiński (80 Wasiluk), Stec (70 Zdzichowicz), Cichoń, Ziemkiewicz.
Śniadowo: Wąsowicz - Konopka, Zwierciadłowski, Truszkowski, Wilczewski (72 Malinowski), Radgowski (46 Wagner), A. Zalewski (46 Ziemczyk), Tadaj, Pardo, P. Zalewski, Włodkowski (82 Szabłowski).

▲ **Pogoń Łapy – Sparta 1952 Szepietowo 0:2 (0:0). Bramki:** 0:1 - Cudowski (samobójcza), 62, 0:2 - Kowalczyk 71.
Pogoń: A. Łapiński - Ł. Płoński, Leśniewski, R. Gąsowski (76 Demiańczuk), Cudowski, Halicki, Wojno (72 Perkowski), Stypułkowski (60 Sipko), Hryniuk, Ł. Gąsowski, A. Płoński (72 Choiński).
Sparta Sz.: Sosnowski - Sawicki, Wilczko, Chmielewski, Skupiewski (66 T. Dąbrowski), Ibrahim (90 Klimaszewski), Rogowski, Dłuski, Jamiołkowski, Biały (74 Wisniewski), Kowalczyk (86 Mioduszewski).

▲ **Wyniki spotkań czwartkowych:** KS Wasilków - Gryf Gródek 1:2 (1:1), Sokół Sokółka - Hetman Białystok 1:1 (0:1), Puszcza Hajnówka - MKS Mielnik 1:1 (0:0).

1. Wasilków	21	51	46:7
2. Sparta A.	21	42	40:16
3. Cresovia	21	41	41:17
4. Sparta Sz.	21	37	32:20
5. Mielnik	21	37	34:16
6. Pogoń	21	36	48:22
7. Michałowo	21	35	39:27
8. Gryf	21	33	30:25
9. Puszcza	21	31	28:21
10. Sokół	21	23	29:56
11. Hetman T.	21	21	31:45
12. Magnat	21	21	20:46
13. Piast	21	18	19:38
14. Śniadowo	21	17	29:42
15. Hetman B.	21	15	20:51
16. Orzeł	21	9	20:57

Tenis >> Polki w Grupie Światowej

„Isia" załatwiła awans do elity

Polskie tenisistki pokonały w Barcelonie Hiszpanki 3:2 w barażu o awans do Grupy Światowej Pucharu Federacji. Biało-czerwone w elicie występowały poprzednio 20 lat temu, gdy rywalizowało w niej cztery razy więcej drużyn niż obecnie.

Wojciech Fibak podkreślił, że awans Polek do Grupy Światowej to w głównej mierze zasługa Agnieszki Radwańskiej. – Pokazała wielką klasę – chwalił krakowiankę słynny przed laty tenisista.

25-letnia zawodniczka w barażu wygrała oba pojedynki singlowe, a następnie wystąpiła jeszcze w decydującym, zwycięskim deblu w parze z Alicją Rosolską.

– Trzeba oddać Agnieszce należne jej zasługi. Miała udział w każdym z punktów dla naszego zespołu – powiedział Fibak.


PAP

Radość polskiej drużyny po zwycięstwie nad Hiszpanią 3:2 i awansie do Grupy Światowej Fed Cup

Jak dodał, zaangażowanie Radwańskiej w występy w drużynie narodowej jest tym bardziej warte docenienia, że wiele innych zawodniczek z czołówki rankingu WTA często rezygnuje z gry w reprezentacji.

– Tak nieraz postępują amerykańskie siostry Williams, Rosjanka Maria Szarapowa czy Białorusinka Wiktoria Azarenka. Natomiast Agnieszka, mimo tak napiętego harmonogramu, nie odmawia. Udowadnia w ten sposób, że jest patriotką – ocenił Fibak. **(PAP, milk)**

▲ **Hiszpania – Polska 2:3**
Sobota: Silvia Soler Espinosa – Agnieszka Radwańska 2:6, 2:6; Maria Teresa Torro-Flor – Urszula Radwańska 4:6, 6:0, 6:1.
Niedziela: Torro-Flor – A. Radwańska 3:6, 2:6; Soler Espinosa – U. Radwańska 6:1, 6:3; Anabel Medina Garrigues, Soler Espinosa – A. Radwańska, Alicja Rosolska 4:6, 2:6.

Telegramy

▲ **KOSZYKÓWKA** Marcin Gortat zdobył 15 punktów i miał 13 zbiórek, a jego Washington Wizards pokonali na wyjeździe Chicago Bulls 102:93 w meczu pierwszej rundy play off koszykarskiej ligi NBA. W rywalizacji do czterech zwycięstw stołeczny zespół prowadzi 1-0.

▲ **HOKEJ NA LODZIE** Polacy pokonali w Wilnie Rumunów 7:0 (2:0, 3:0, 2:0) w swoim pierwszym występie w mistrzostwach świata Dywizji IB.

▲ **FORMUŁA 1** Lewis Hamilton z teamu Mercedes GP wygrał wyścig o Grand Prix Chin. Brytyjczyk triumfował na torze w Szanghaju po raz trzeci w karierze. **(PAP, opr. mark)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

III liga >>

Przerwana passa ŁKS-u

ŁKS 1926 Łomża w Ełku na boisku lidera doznał pierwszej porażki na wiosnę. Wynik 1:4 nie pozostawia wątpliwości, że to spotkanie biało-czerwonym nie wyszło.

Nie mogło być jednak inaczej, skoro już po pięciu minutach gospodarze wygrywali 2:0. Prowadzenie dla Płomienia uzyskał Daniel Kraska, jeszcze jesienią wypożyczony do ŁKS-u. Podwyższył je Marcin Trzaskalski.

Goście grali odważnie i próbowali odrobić straty, ale te się tylko zwiększyły. Na kolejnego gola kibice czekali już całą godzinę. Po błędzie łomżyńskiej defensywy znów piłkę z siatki wyjmował Łukasz Trochim. Co gorsze bramkarz ŁKS-u potem doznał jeszcze kontuzji.

Łomżanie stracili później czwartego gola, ale do końca walczyli o honorowe trafienie. W doliczonym czasie gry Artur Bajor ucieszył wreszcie grupę kibiców, którzy przyjechali za swoim zespołem do Ełku.

Płomień Ełk – ŁKS 1926 Łomża 4:1 (2:0). Bramki: 1:0 - D. Kraska 2, 2:0 - Trzaskalski 5, 3:0 - Ciuńczyk 66, 4:0 - Niedźwiecki 81, 4:1 - 90+3 Bajor.
ŁKS 1926: Trochim (76 Jędraszczak) – Maciej Malinowski, Villagomez, Bajor, Marcin Malinowski (67 Kacprzyk), Baranowski (87 Brzozowski), Ipina, Maćkowski (64 M. Kraska), Speichler, Lemański, Rodier. **(milk)**

III liga >> Remis nie krzywdzi nikogo

W Mońkach bez goli

Do Moniek w roli trenera Warmii Grajewo powrócił Leszek Zawadzki. Mecz Promienia z „Wilkami" zakończył się remisem 0:0.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Był to typowy mecz walki, w którym nie można było odmówić piłkarzom obu drużyn zaangażowania. Piłka jednak nie chciała wpaść do bramek – stwierdził po spotkaniu szkoleniowiec gospodarzy z Promienia Mońki Przemysław Kołłątaj.

– Sentyment do Promienia pozostał, ale nie zmienia to faktu, że bardzo chciałem dziś wygrać to spotkanie – dodał natomiast szkoleniowiec Warmii i były opiekun Promienia Leszek Zawadzki.


A. Chomicz

Grajewska Warmia plasuje się w środku trzecioligowej stawki drużyn

Goście mieli więcej sytuacji do zdobycia bramek. Jednak strzały najgroźniejszego w zespole gości Marcina Strzelińskiego nie dochodziły do celu, tak zresztą jak uderzenia Kamila Wojtkielewicza z Promienia.

W 64. minucie jeden z obrońców gospodarzy wybił piłkę niemal z linii bramkowej po strzale Strzelińskiego.

– Remis nie krzywdzi żadnej z drużyn, ale też i nie zadowala, szczególnie nas, którzy walczymy o utrzymanie się w III lidze – mówi Kołłątaj.

Promień Mońki – Warmia Grajewo 0:0.
Promień: Andraka – Purta, Zalewski, Szóstko, Młodzianowski, Kesler, Wojtkielewicz, Godlewski (75. Jarocki), Kolendo, Ostaszewski (55. Odyjewski), Popławski.
Warmia: Gieniusz – Randzio, Arciszewski, Domurat, Koszczuk, Sypytkowski (85, Mikucki), Strzeliński, Osypiuk, Matysiewicz (75. Tuzinowski), P. Górski (58. Dzierzgowski), Chyliński.
Żółte kartki: Szóstko, Kesler, Ostaszewski (Promień); Sypytkowski, Osypiuk (Warmia)
Sędziował: Robert Olszewski (Olsztyn).
Widzów: 100.

III liga >>

Pięć bramek w prezencie

Dąb Dąbrowa Białostocka umocnił się na 5. miejscu w tabeli. Motor Lubawa wyjechał z Podlasia z bagażem 5 goli zdobywając tylko jedną bramkę.

Przez godzinę, dominujący na boisku gospodarze, się męczyli. Nastawieni na kontrę lubawianie utrzymywali wynik remisowy 1:1.

– Chłopaki podrażnieni takim obrotem sprawy „skoczyli rywalom do gardeł" i pokazali, że święta są nasze – mówi grający trener Dębu Jacek Markiewicz.

Najważniejsze bramki meczu zdobył obrońca Marcin Dzitkowski. Najpierw, w 62. minucie przymierzył bezpośrednio z rzutu wolnego, a kwadrans później podwyższył wynik uderzeniem głową. „Dębowi" na tym nie poprzestali. Wygrali 5:1 sprawiając prezent Markiewiczowi, który w dniu meczu obchodził urodziny. Piątą bramkę zdobył sam trener, z rzutu wolnego.

Dąb Dąbrowa Białostocka – Motor Lubawa 5:1 (1:1). Bramki: 1:0 - Orpik 30, 1:1 - Jabłonowski 43, 2:1 - Dzitkowski 62, 3:1 - Dzitkowski 77, 4:1 - Firańczyk 83, 5:1 - Markiewicz 90.
Dąb: Nowajczyk – Dzitkowski, Chańko, Michał Łabieniec, Korotkiewicz, Markiewicz, Biernacki, Adrian Citko I (85 Adrian Citko II), Budnik (85 D. Toczydłowski), Orpik (75 Betko), Sołowiej (72 Firańczyk).
(milk)

III liga >

Pozostałe wyniki 26. kolejki:
Wissa Szczuczyn – Start Działdowo 0:1 (0:0). Bramka: 0:1 - Szypulski 56.
Wissa: Rudniew – Doliwa, Koźlik, Zalewski, Wiszowaty, Dzienis, Kurcewicz, Gałązka (72 Dąbrowski), Berezowski, Kiljańczyk (86 K. Marcinkiewicz), Łapiński (86 P. Marcinkiewicz).
LZS Narewka – Sokół Ostróda 1:3 (0:1). Bramki: 0:1 - Piceluk 12, 0:2 - Szostek 61, 0:3 - Podhorodecki 76, 1:3 - Zubowski 83.
LZS Narewka: Ciulkin – Makal, M. Krasnopolski, Naliwajko, Hołownia, Skiepko (60 Kossyk), Banicki (37 Jaremkiewicz), Lul (67 Kożuszkiewicz), Łapiński, Stachelski (60 Lasota), Zubowski.
Huragan Morąg – Tur Bielsk Podlaski 4:1 (2:0). Bramki: 1:0 - Czorniej 9, 2:0 - Naczas 23-karny, 3:0 - Chiliński 60, 4:0 - Galik 68, 4:1 - M. Jakubowski 77.
Tur: Szczepanik - K. Kulikowski, Car, K. Jakubowski, R. Kulikowski, Daniłowski (46 Walczuk), Lewczuk, M. Jakubowski (75 Hryniewicki), Żero (60 Popiołek), Kosiński, Tomaszewski (80 Domalewski).
Czerwona kartka: K. Jakubowski (71, Tur).
Barkas Tolkmicko – Granica Kętrzyn 2:0 (0:0). Bramki: 1:0 - Pietrzkiewicz 87, 2:0 - Mazurowski 89.
Znicz Biała Piska – Mrągowia Mrągowo 2:0 (2:0). Bramki: 1:0 - Falkowski 31, 2:0 - Lipowski 39. **(milk)**

1. Płomień	26 57	76-36
2. Start	26 56	43-22
3. Sokół	26 55	59-26
4. MKS Korsze	26 52	59-27
5. Dąb	**26 48**	**49-28**
6. Barkas	26 45	39-22
7. Jagiellonia II	**25 42**	**47-36**
8. Huragan	26 41	52-40
9. Znicz	26 31	31-41
10. Warmia	**26 29**	**26-45**
11. LZS Narewka	**26 29**	**34-48**
12. Tur	**26 29**	**25-41**
13. Mrągowia	26 27	34-48
14. ŁKS 1926	**26 27**	**35-50**
15. Motor	26 26	33-49
16. Wissa	**26 22**	**33-52**
17. Promień	**26 18**	**15-50**
18. Granica	25 15	20-49

III liga >> Porażka z MKS Korsze 1:2. Do gry powrócił Jan Pawłowski.

Rezerwy Jagiellonii słabsze w meczu walki

Piłkarze rezerw Jagiellonii przegrali z czwartą drużyną trzeciej ligi MKS Korsze 1:2. W spotkaniu tym po półrocznej przerwie spowodowanej kontuzją wystąpił Jan Pawłowski.

Podopieczni trenera Dariusza Bayera od 13. minuty meczu musieli gonić rywali, po tym jak Piotr Kozłowski strzelił bramkę z rzutu wolnego. Do wyrównania udało im się doprowadzić jeszcze przed przerwą, gdy dośrodkowanie Tomasza Bandrowskiego na gola zamienił Paweł Drażba.

W spotkaniu było wiele walki na boisku, ale niestety mało sytuacji strzeleckich. Jedną z nielicznych okazji wykorzystali goście, gdy w 58. minucie nie do obronienia strzelił Damian Roksela. **(mark)**

Jagiellonia II Białystok – MKS Korsze 1:2 (1:1).
Bramki: 0:1 – Kozłowski (13), 1:1 – Drażba (30), 1:2 – Roksela (58).
Jagiellonia II: Słowik – Waszkiewicz, Michalski (46. Gorbacewicz), Nogueira, Charkiewicz, Bandrowski (75. Rajalakso), Radecki, Savalnieks (60. Pawłowski), Malinowski, Drażba (72. Gajko), Giełażyn.
Korsze: Milkiewicz – Krajewski, Miłoszewski, Sawicki, Salecki – Miłek (60. Bukowski), Piwiszkis, Roksela, Salecki – Trafarski (90. Branicki), Miller.
Czerwona kartka: Malinowski (90, Jagiellonia, za drugą żółtą).

Wielkanocny mecz „Błękitnej 9"


A. Zgiet

W Lany Poniedziałek od ponad 40 lat obecni i byli harcerze 9 Białostockiej Drużyny Harcerskiej „Błękitna Dziewiątka" im. Stefana Czarneckiego spotykają się, by rozegrać towarzyski mecz piłkarski. Miejsc, gdzie on się odbywał było wiele. Harcerze grali m.in. na lotnisku w Krywlanach, przy ul. Wierzbowej, gdzie bramkami były drzewa. Od kilku lat spotkania odbywają się na stadionie w Zwierzyńcu. W tegorocznym meczu górą byli obecni członkowie „Błękitnej Dziewiątki", którzy pokonali starszych kolegów 3:1. **(mark)**

Klasa okręgowa

Wyniki 20. kolejki:

Ruch Wysokie Mazowieckie – Forty Piątnica 4:1 (2:0).
Bramki: 1:0 – Popławski (7), 2:0 – Piszczatowski (35), 3:0 – Brokowski (55), 4:0 – Popławski (67), 4:1 – Sawko (90).

Rudnia Zabłudów – Wigry II Suwałki 2:6 (1:3).
Bramki: 1:0 – Czaban (10-karny), 1:1 – Pomian (21), 1:2 – Cimochowski (33), 1:3 – Pomian (42), 1:4 – Radzio (53), 1:5 – Radzio (57), 2:5 – Muklewicz (60), 2:6 – Radzio (62).

Sudovia Szudziałowo – Victoria Jedwabne 0:3 (0:1).
Bramki: 0:1 – Fiedorczuk (21), 0:2 – Zalewski (74), 0:3 – Fiedorczuk (81).

Orlęta Czyżew – Iskra Narew 1:2 (0:0).
Bramki: 0:1 – Błażewicz (71), 0:2 – Babicz (87), 1:2 – Dojlida (90).

Pomorzanka Sejny – Biebrza Goniądz 2:3 (0:2).
Bramki: 0:1 – Dekarz (17), 0:2 – Chrzanowski (30), 0:3 – Kołłątaj (61), 1:3 – Dochód (66), 2:3 – Kuklewicz (86).

Polonia Raczki – Gieret Giby 1:1 (0:1).
Bramki: 0:1 – Pieślak (7-karny), 1:1 – Jarząbski (70-karny).

Włókniarz Białystok – Krypnianka Krypno 0:3 (wo).

1. Ruch	19 45	80:19
2. Wigry II	20 38	49:32
3. Gieret	20 38	37:26
4. Krypnianka	19 37	50:37
5. Rudnia	20 37	42:29
6. Victoria	20 35	45:41
7. Iskra	20 27	46:56
8. Biebrza	20 26	42:44
9. Orlęta	19 23	29:28
10. Forty	20 20	43:49
11. Korona	19 19	24:37
12. Pomorzanka	20 18	34:58
13. Sudovia	20 18	31:71
14. Polonia	19 8	19:49
15. Włókniarz	19 30	31:26

(wk)

I liga >

Wyniki 25. kolejki:
Energetyk ROW Rybnik – GKS Katowice 0:4 (0:0).
Bramki: Grzegorz Fonfara 50, Michał Zieliński 86, Tomasz Wróbel 90, 90
Górnik Łęczna – GKS Bełchatów 0:2 (0:1).
Bramki: Daniils Turkovs 45, Michał Mak 48
Miedź Legnica – Arka Gdynia 2:1 (1:0).
Bramki: Wojciech Łobodziński 45, Mateusz Szczepaniak 71 - Michał Rzuchowski 50
Okocimski KS Brzesko – Dolcan Ząbki 0:6 (0:2).
Bramki: Szymon Matuszek 6, Bartosz Wiśniewski 25, Bruno Żołądź 48 (samobój), Łukasz Sierpina 53, Paweł Tarnowski 75, Dariusz Zjawiński 80.
Sandecja Nowy Sącz – Kolejarz Stróże 1:0 (1:0).
Bramka: Łukasz Grzeszczyk 25
Flota Świnoujście - Puszcza Niepołomice 0:1 (0:0).
Bramka: Krzysztof Zaremba 55
Wisła Płock – Chojniczanka Chojnice 0:2 (0:0).
Bramki: Adam Duda 59, Andrzej Rybski 74
GKS Tychy – Olimpia Grudziądz 0:1 (0:0).
Bramka: Maciej Rogalski 71
Stomil Olsztyn – Termalica Bruk-Bet Nieciecza 2:0 (2:0).
Bramki: Piotr Darmochwał 10, Grzegorz Lech 17.

1. Bełchatów	25 47	36-19
2. Górnik	25 47	33-18
3. Arka	25 42	39-24
4. Dolcan	25 40	46-30
5. Olimpia G.	25 38	29-34
6. Katowice	25 37	32-31
7. Wisła	25 36	26-26
8. Sandecja	25 35	23-27
9. Termalica	25 35	27-26
10. Miedź	25 33	32-26
11. Flota	25 30	21-26
12. Puszcza	25 30	27-37
13. Chojniczanka	25 29	24-24
14. Stomil	25 29	30-35
15. GKS Tychy	25 27	25-35
16. Kolejarz	25 25	22-28
17. Energetyk	25 22	30-37
18. Okocimski	25 22	16-35

(mark)

GW sport
www.wspolczesna.pl

Polskie tenisistki pokonały Hiszpanię 3:2 i awansowały do Grupy Światowej Fed Cup.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Wigry zagrały słabo i bezbramkowo zremisowały ze Zniczem

Przełożyć awans na inne sezony

Suwalscy kibice po zakończeniu meczu przez ładnych kilka minut nie szczędzili gorzkich słów swoim pupilom.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Piłkarze ze spuszczonymi głowami wysłuchali pretensji, że miał być awans, a trzeba będzie martwić się o utrzymanie. Potem podali jednak ręce swoim najzagorzalszym fanom. Zdarzenie miało miejsce w Wielki Piątek i od razu zostało nazwane „wielkanocną spowiedzią i pokutą graczy".

Biało-niebiescy zanotowali czwarty remis z rzędu, który dla drużyny z wielkimi aspiracjami oznacza porażkę. Żadnym usprawiedliwieniem nie może być fakt, iż od 70. minuty grali w dziesięciu. Aleksandar Atanacković, lider suwalskiej pomocy, najpierw lekkomyślnie przerwał faulem niegroźnie zapowiadającą się kontrę gości, a drugą żółtą kartkę dostał za dyskusję z arbitrem i osłabił zespół na ostatnie 20 minut tak ważnego spotkania.

Stawka była zresztą ogromna dla obu zespołów i od początku krępowała zawodnikom nogi. Podobnie jak dwa tygodnie wcześniej w spotkaniu ze Stalą Mielec, suwalscy kibice spokojnie mogliby przybyć na stadion 45 minut później. W pierwszej połowie nie działo się bowiem nic ciekawego. Na uwagę zasługiwało pojawienie się po dłuższej przerwie w wyjściowym składzie gospodarzy defensywnego pomocnika Valentina Jeriomenki. W porównaniu do ostatniego meczu biało-niebieskich w Elblągu, w podstawowej „11" zastąpił on Piotra Karłowicza, drugiego napastnika. Pierwszy atakujący suwalczan, osamotniony Tomasz Tuttas toczył w piątek pojedynki z Andrzejem Niewulisem, wychowankiem Wigier i stoper Znicza w większości nich górował, albo ratował się faulami.



Fot. W. Drażba

Piłkarze Wigier Suwałki (białe stroje) po raz kolejny zawiedli swoich kibiców remisując ze Zniczem

Suwalskim kibicom po raz pierwszy od początku pokazał się Jakub Bartkowski. Niedawny obrońca Widzewa Łódź po ciężkiej kontuzji nie doszedł jeszcze do pełni sił. Próbował akcji prawą stroną, ale z upływem czasu gasł w oczach. Więcej zagrożenia Wigry stwarzały na lewym skrzydle, na którym całkiem nieźle rozumieli się obchodzący akurat 21. urodziny Artur Bogusz i Karol Mackiewicz. Dośrodkowanie tego ostatniego nie kończyły się, niestety, strzałami w wykonaniu partnerów.

Biało-niebiescy tylko dwukrotnie poważniej zagrozili bramce pruszkowian. Tuż po przerwie strzałem z ostrego kąta golkipera gości zatrudnił Daniel Michałowski. Potem w prawie tym samym miejscu, ale w sytuacji sam na sam z Michałem Bigajskim, znalazł się Povilas Luksys. Były król strzelców litewskiej ekstraklasy mógł przelobować bramkarza, zdecydował się jednak na silne, ale łatwe do obrony uderzenie.

Po drugiej stronie boiska suwalscy stoperzy Adrian Karankiewicz i Kamil Lauryn nie spuszczali oka z Adriana Paluchowskiego, który z dorobkiem 14 goli prowadzi w klasyfikacji najskuteczniejszych drugoligowców. Były snajper Legii Warszawa i Piasta Gliwice ani razu nie zagroził suwalskiej bramce, ale ściągając na siebie uwagę obrońców, znacznie ułatwił zadanie kolegom. Rolę egzekutora, zwłaszcza wtedy, kiedy goście znaleźli się w liczebnej przewadze i bili jeden po drugim rzuty rożne, starał się przejąć Rafał Kosiec. Z jego strzałami Karol Salik, z trudem, bo z trudem, zdołał jednak sobie poradzić.

▲ **Wigry Suwałki – Znicz Pruszków 0:0**
Wigry: Salik - Bartkowski, Lauryn, Karankiewicz, Bogusz, Bujalski (86 Karłowicz), Michałowski (59 Tarnowski), Atanacković, Jeriomenko (67 Luksys), Mackiewicz (77 Wesołowski), Tuttas.
Czerwona kartka: Atanacković (Wigry, 70. min. za drugą żółtą).
Żółte kartki: Atanacković, Karankiewicz, Luksys, Karłowicz (Wigry), Grudniewski, Machalski, Niewulis. (Znicz).
Sędziował: Robert Podlecki (Lublin). **Widzów:** 1500.

Po meczu



▲ **Donatas Vencevicius trener Wigier Suwałki:** – Zagraliśmy naprawdę bardzo słaby mecz i trudno na gorąco wskazać na przyczynę tak kiepskiej postawy moich zawodników. Nie mogliśmy wymienić nawet dwóch dokładnych podań. Mierzyliśmy się z drużyną mocną fizycznie, pełną wysokich obrońców, a mimo to posyłaliśmy do napastników górne piłki, w walce o które byli bez szans. Niektórzy moi piłkarze muszą przemyśleć, dlaczego nie potrafią realizować założeń taktycznych. Nie stworzyliśmy ani jednej groźnej sytuacji i po raz kolejny, i to na własnym boisku, uciekły nam tak potrzebne punkty.



▲ **Marek Milankiewicz drugi trener Znicza Pruszków:** – Był to typowy mecz walki, w którym nikt przede wszystkim nie chciał przegrać. Stąd kibice zobaczyli taki, a nie inny, nie najwyższy niestety, poziom spotkania. Zderzyły się drużyny, które ostatnio polubiły remisy, ale po ostatniej wpadce na własnym stadionie z Garbarnią Kraków, przyjechaliśmy do Suwałk po trzy punkty. Oba zespoły miały swoje szanse na zdobycie bramek, ale ich nie wykorzystały. Jak się nie strzela goli, to trzeba cieszyć się z remisu.

Liczba dnia

10

tyle remisów sprawiło, że Wigry, chociaż przegrały najmniej meczów to straciły dystans do ścisłej czołówki.

II liga - grupa wschodnia

Wyniki 25. kolejki:
Radomiak Radom – Pelikan Łowicz 1:0 (0:0). Bramka: Marcin Orłowski 75.
Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Limanovia Limanowa 3:3 (1:1). Bramki: Damian Szuprytowski 28, Przemysław Szabat 49, 86 – Arkadiusz Garzeł 42, Paweł Pyciak 56, Wojciech Dziadzio 89.
Stal Rzeszów – Motor Lublin 2:2 (1:2). Bramki: Rafał Lisiecki 13, 46 – Aleksander Komor 27, Maciej Tataj 37.
Concordia Elbląg – Wisła Puławy 2:1 (1:0). Bramki: Alfredo Zapata 20, Adolfo Fernández 49 - Konrad Nowak 84.
Pogoń Siedlce – Stal Mielec 4:0 (1:0). Bramki: Adrian Dziubiński 22, Samuelson Odunka 53, Cezary Demianiuk 60, Jarosław Ratajczak 90.
Siarka Tarnobrzeg – Olimpia Elbląg 1:0 (0:0). Bramka: Marcin Figiel 49
Wigry – Znicz Pruszków 0:0
Garbarnia Kraków – Legionovia Legionowo 0:3 (0:1). Bramki: Dawid Ryndak 45, Paweł Tomczyk 72, Maciej Goliński 75.
Stal St. Wola – Olimpia Z. 0:0.

1. Pogoń	25 49	47-31
2. Siarka	25 47	39-22
3. Wigry	**25 40**	**32-27**
4. Stal St. Wola	25 38	31-23
5. Legionovia	25 38	39-28
6. Limanovia	25 38	27-31
7. Znicz	25 37	35-27
8. Stal M.	25 36	29-31
9. Stal Rz.	25 35	27-24
10. Wisła	25 35	33-32
11. Pelikan	25 33	33-27
12. Olimpia E.	25 33	20-22
13. Olimpia Z.	**25 27**	**30-36**
14. Garbarnia	25 26	20-43
15. Concordia	25 26	21-34
16. Radomiak	25 25	32-34
17. Motor	25 25	41-51
18. Świt	25 24	18-31

Piłka nożna >> Olimpia Zambrów wywalczyła punkt w Stalowej Woli

Dobry wynik, który nie przynosi radości

Kolejny godny uznania wynik uzyskali piłkarze Olimpii Zambrów. I kolejny raz remis z czołową drużyną II ligi niewiele biało-niebieskim daje.

Mecz w Stalowej Woli ze Stalą zakończył się rezultatem 0:0. W innej sytuacji takie osiągnięcie beniaminka w wyjazdowym pojedynku z czwartą drużyną tabeli przyjęty zostałby z euforią. Niestety, wobec ligowego położenia Olimpii punkt w żadnej mierze szczęścia w ekipie Krzysztofa Zalewskiego nie wywołuje.

– Ten kolejny remis powoduje, że nasza sytuacja nie ulega pogorszeniu, ale też dystans do bezpiecznej strefy nie zmniejsza się. Zachowany jest zatem status quo. Pamiętamy jednak, że zostaje coraz mniej spotkań, aby zniwelować straty i wydostać się ze strefy spadkowej – mówi Zalewski.

Mecz z faworyzowaną Stalą był wyrównany, lecz to zambrowianie stworzyli więcej stuprocentowych sytuacji strzeleckich. Dwie bramki nasz zespół mógł zdobyć pod koniec pierwszej części meczu. Bliscy szczęścia biało-niebiescy byli także w samej końcówce. Najpierw Michał Hryszko trafił w słupek, a już w doliczonym czasie gry Michał Steć w sytuacji sam na sam z bramkarzem Stali spudłował.

Gospodarze też mieli swoje szanse. Zaliczyli poprzeczkę i walczyli z ogromną determinacją. To zrozumiałe skoro trener Stali zapowiedział, że jeśli jego drużyna nie zdobędzie trzech punktów odchodzi z klubu. Słów na wiat nie rzucał. Zaraz po meczu Paweł Wtorek zrezygnował z pełnionej funkcji.

– Nerwy są ogromne. Praktycznie każda drużyna o coś walczy. W sobotę oba zespoły interesowało tylko zwycięstwo. Skończyło się bezbramkowym remisem, który nikogo nie zadowolił. Jednak to my byliśmy bliżsi zwycięstwa i bardziej straciliśmy dwa punkty, niż zyskaliśmy jeden. Pozostał ogromny niedosyt – podsumowuje Krzysztof Zalewski.

Teraz przed Olimpią trzy mecze z rzędu przed własną publicznością. Będą to wyjątkowe spotkania. Już jutro do Zambrowa zawita walcząca o utrzymanie Garbarnia Kraków (początek konfrontacji o godz. 16), a potem na stadion miejski przy ulicy Wyszyńskiego przyjadą marzące o I lidze Wigry Suwałki oraz Siarka Tarnobrzeg.

Krzysztof Sokólski

▲ **Stal Stalowa Wola – Olimpia Zambrów 0:0**
Olimpia: Czapliński - Sobótka, Piłatowski, Gogol, Darda - Hryszko, Kuczałek (90 Mleczek), Grzybowski, Jastrzębski (73 Jakuszewski), Steć - Poduch (90 Olszewski).
Żółte kartki: Bartkiewicz (Stal): Sobótka, Kuczałek, Piłatowski (Olimpia).
Sędziował: Tomasz Krawczyk (Piotrków Trybunalski).